



Grudziądzkie Wiadomości Lotnicze

(7) 1-3/2023



**VI FAI
BALONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW
Grudziądz 2023**



6th FAI
Junior World
Hot Air Balloon
Championship
Grudziądz 2023





Doskonałość przy każdym obrocie!
Gyro-Tech dostarcza produkty spełniające najwyższe standardy
dla śmigłowców, wiatrakowców i ultralekkich samolotów!



gyro-tech

GYRO-TECH INNOVATION IN AVIATION SP. Z O. O

ROGÓŻNO 16C
86-318 ROGÓŻNO
POLAND



Balonowe Mistrzostwa Świata Juniorów rozegrane w tym roku w Grudziądzu były dla naszego miasta cudownym czasem. Wszyscy, jako mieszkańcy, syciliśmy się pięknem, które wpisane jest w tę niezwykłą dyscyplinę sportu. Cieszyliśmy się również z tego, że możemy u nas gościć załogi z tak wielu krajów oraz te wszystkie osoby, które przejeżdżały do Grudziądza specjalnie po to, aby móc obserwować zmagania sportowców i wziąć udział w szeregu pokazów rozsypanych po całym mieście. Mam również satysfakcję z tego, że Grudziądzki Klub Balonowy jest coraz bardziej liczącym się w świecie lotniczym ośrodkiem szkoleniowym. Zresztą przyznanie mu przez Międzynarodową Federację Lotniczą organizowania zawodów o randze mistrzostw świata jest najlepszym dowodem na potencjał tego Klubu i związanego z nim lotniczego środowiska. A to wszystko potwierdza uskrzydloną naturę Grudziądza.



Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza

Z całego serca zaangażowałem się w pomoc w zorganizowaniu przez Grudziądzki Klub Balonowy mistrzostw świata juniorów. Koniec tegorocznego lata w Grudziądzu zdecydowanie należał do pilotów i ich przepięknych, majestatycznych aerostatów. Cieszę się, że miałem w tym swój udział. Grudziądz – miasto pięknych lotniczych tradycji – ciągle tym lataniem na różne sposoby żyje i to jest ogromna wartość. Piękno balonowego sportu wnosi w nasze życie, nawet jeśli tylko patrzymy na to latanie z boku, poczucie harmonii i tak wiele estetycznych doznań. I tego wszyscy mogą Grudziądzowi i grudziądzanom pozazdrościć.



Ryszard Bober
Senator RP

The Junior World Hot Air Balloon Championship held this year in Grudziądz made it a wonderful time for our city. All of us, as residents, enjoyed the inherent beauty of this extraordinary sport. We were also happy to host the crews from so many countries and all those people, who came to Grudziądz to observe the competitor's struggles and take part in a number of events spread all over the city. I am also satisfied with the fact that the Grudziądz Balloon Club has an increasing recognition in the world as an aviation training centre. Moreover, the fact that the International Aviation Federation granted it the right to organize world championship competitions is the best proof of the potential of this Club and the aviation environment associated. All this confirms the winged nature of Grudziądz.



Maciej Glamowski
Mayor of Grudziądz

With all my heart I got involved in helping the Grudziądz Balloon Club to organize the Junior World Hot Air Balloon Championship. This year's summer-end in Grudziądz belonged to the pilots and their beautiful, majestic aerostats. I am glad, I played a part in it. Grudziądz – a city of beautiful aviation traditions – still lives on flying in various ways and this is its big asset. The beauty of a balloon sport brings to our lives a sense of harmony and so many aesthetic experiences, even if we are only an observer. This is what everyone can envy Grudziądz and its residents.

Ryszard Bober
Senator RP

SPIS TREŚCI NUMERU 1-3(7)/2023:

VI FAI JUNIOR WORLD HOT AIR BALLOON CHAMPIONSHIP	2
ZABIERAMY CAŁE MIASTO DO NASZYCH BALONÓW. FIESTA BALONOWA 2023 W GRUDZIĄDZU	11
XIII MISTRZOSTWA POLSKI – LISIE KĄTY 2023	16
PODWÓJNE MISTRZOSTWA ŚWIATA	21
12 SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA Kobiet GARRAY 2023	22
PIĄTE BALONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA Kobiet – NORTHAM, AUSTRALIA	26
ZAWODY IM. SZCZEPANA GRZESZCZYKA – 2023	31
DLACZEGO W GRUDZIĄDZU ODBYŁY SIĘ BALONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA?	37
NARODZINY GUSTAWA	54
JAKUB DZIEDZIAK	61
WSPOMNIENIA ZAŁOGANTA	65
ALEKSANDER LASKOWSKI	68
NOWY NABYTEK AEROKLUBU NADWIŚLAŃSKIEGO	72
SEZON 2023 W AEROKLUBIE NADWIŚLAŃSKIM	74
CO JESZCZE POTRAFI BALON NA OGRZANE POWIETRZE?	77
FUNDACJA LOTNICZY GRUDZIĄDZ „NA FYRTLU”	79

6th FAI JUNIOR WORLD HOT AIR BALLOON CHAMPIONSHIP GRUDZIĄDZ 2023



DZIEŃ I DAY

6th FAI Junior World Hot Air Balloon Championship
Grudziądz 2023



DZIEŃ II DAY

6th FAI Junior World Hot Air Balloon Championship
Grudziądz 2023





DZIEŃ III DAY

6th FAI
Junior World
Hot Air Balloon
Championship
Grudziądz 2023





DZIEŃ IV DAY

6th FAI
Junior World
Hot Air Balloon
Championship
Grudziądz 2023



W tym roku Balonowa Reprezentacja Polski Juniorów poprosiła mnie o pełnienie funkcji managera kadry w czasie 6 Balonowych Mistrzostw Świata Juniorów w Grudziądzu. Założeniem kadrowiczów była moja pomoc na odprawach (omówienie, ewentualne sugestie) oraz wsparcie meteorologiczne przy wyznaczonych celach.

Przygotowania zaczęliśmy od początku sezonu, więc czasu było mało, ale przy każdej okazji organizowaliśmy spotkania i ustalenia co do najważniejszej imprezy sezonu, co możemy poprawić i co usprawnić, aby rywalizować ze światową czołówką.

Przyjeżdżając na zawody i analizując pogodę wiedzieliśmy, że będą to długie i wyczerpujące dni, które zapowiadały wszystkie zaplanowane loty. Pierwszym założeniem, które sobie wyznaczaliśmy to nie zepsuć pierwszego lotu i trzymać się przy wyborze startu reszty stawki. Bazując na doświadczeniach z poprzednich imprez, bardzo dużo można stracić ryzykując pewne założenia w pierwszym locie oddalając się od reszty na własne życzenie.

This year, the Balloon National Junior Team asked me to serve as the team manager during the Junior World Ballooning Championships taking place in Grudziądz. The team's aim was for me to assist with briefings (discussions and potential suggestions) and provide meteorological support for the designated targets. We started our preparations at the beginning of the season, so time was limited. However, we held meetings and made arrangements whenever possible, focusing on the biggest event of the season and how we could improve and compete with the world's top teams.

Arriving at the competition and analyzing the weather, we knew that it would be long and exhausting days, with all the planned flights ahead of us. Our initial goal was not to mess up the first flight and to stick with the rest of the group of choosing launch site. Based on previous experiences, deviating from the pack during the first flight could result in a significant setback of our own making.

After the first flight, our entire team was ranked high, allowing us to approach each subsequent



6th FAI
Junior World
Hot Air Balloon
Championship
Grudziądz 2023



Po pierwszym locie cała nasza kadra była wysoko w rankingu i pozwoliło to nam ze spokojem podchodzić do każdego kolejnego. Konkurencje wykładane przez dyrektora sportowego z każdym dniem były ciekawsze i bardziej skomplikowane co powodowało popełnianie błędów przez wszystkich pilotów. W połowie zawodów mieliśmy wyłonionych dwóch liderów reprezentacji i zgodnie z deklaracją przed zawodami cały nasz zespół skupił się i starał pomóc Kubie i Kacprowi, którzy mieli największe szanse na zdobycie upragnionego złotego medalu. Większą część zawodów Kuba był na prowadzeniu co nie pomagało w utrzymaniu skupienia i wprowadzało dodatkowy stres, który mógłby kosztować utratę pozycji.

Przedostatni lot ze względu na zmienne kierunki wiatru został zaplanowany z miejsca wspólnego, gdzie dyrektor zawodów miał podać ostateczną decyzję. Żółta flaga, a po chwili zielona dała sygnał do napełniania. Do ostatniej chwili nasi piloci zmieniali kilkakrotnie swoje punkty deklaracji patrząc na dane z sond meteo wypuszczanych co 10 minut. Ten lot kosztował spadek

flight with calmness. With each passing day, the tasks assigned by the sports director became more interesting and complex, which led to mistakes being made by pilots across the board. Midway through the competition, we had two leaders identified within our team, and in line with what was declared before the event, the entire team focused and flew in support of Kuba and Kacper, who had the best chances of winning the gold medal. Throughout most of the competition, Kuba held the lead, which made it challenging to maintain focus and additional stress to avoid making a mistake that would cost us our position. The second-to-last flight, due to variable wind directions, was planned from a common launch area where the competition director would provide the final decision. The yellow flag, followed shortly by the green flag, signaled the initiation of inflation. Until the very last moment, our pilots changed their declared points multiple times, carefully observing the weather conditions and adjusting their strategies accordingly. This flight cost Kuba the first place, giving it to Daniel from Great Britain. After



DZIEŃ VI DAY

6th FAI
Junior World
Hot Air Balloon
Championship
Grudziądz 2023



Kuby z pierwszego miejsca na rzecz Daniela z Wielkiej Brytanii. Po przeprowadzonej rozmowie wieczornej z Kubą była jedna najistotniejsza konkluzja. Nie mamy nic do stracenia. Teraz to Anglik jest pod presją.

Ostatni lot był bardzo nerwowy i napięty do ostatnich sekund dla całej czołówki. Różnice punktowe były niewielkie. Wiatr był dość silny, a warunki zmienne szczególnie przy ziemi. Cała kadra pracowała na rzecz Kuby, tworząc mu ścieżkę podejścia do celu na Błoniach Nadwiślańskich. W radiu można było co chwile słyszeć chłopaków wymieniających kierunki wiatru na różnych wysokościach.

Po lądowaniu wiedzieliśmy, że Kuba zrobił najlepszy wynik na krzyżu oraz poprawnie wyznaczył swoje cele. Mogliśmy tylko czekać na wyniki Francuza i Brytyjczyka. Po wynikach wstępnych Kuba był pierwszy! Niestety dramaturgii dodały protesty ze strony Brytyjczyków oraz Amerykanów co do poprawności wystawienia pierwszej konkurencji w ostatnim locie. Mimo protestów

the evening conversation with Kuba, one crucial conclusion was made: we have nothing to lose. Now the Englishman is under pressure.

The last flight was very nerve-wracking and tense until the final seconds for the top contenders, who were separated by a few dozen points. The wind was quite fast, and the conditions were variable, especially near the ground. The entire team worked to guide Kuba in creating his approach path to the cross on the boulevards. On the radio, you could hear the guys constantly exchanging information about wind directions at different altitudes.

After landing, we knew that Kuba had achieved the best result on the cross and correctly identified his targets. We could only wait for the results of the French and British pilots. In the preliminary results, Kuba was in the lead! Unfortunately, the drama escalated with protests from the British and American teams regarding the validity of the first competition in the final flight. Despite the protests and complaints, the jury rejected the claims, and we could officially celebrate the gold medal.

i zażaleń komisja odrzuciła wnioski i oficjalnie mogliśmy świętować złoty medal.

Założenia i wspaniała współpraca przełożyła się na złoto indywidualne dla Kuby a także na pierwsze miejsce dla całej polskiej drużyny. Cieszę się, że mogłem uczestniczyć w tym wydarzeniu i patrzeć jak młodzi piloci bez żadnych kompleksów dolatują do krzyży co do centymetra. Obserwując współpracę i zaangażowanie naszych zawodników jestem przekonany, że na kolejnej imprezie juniorskiej polscy piloci będą w gronie faworytów.

Cały końcowy sukces był również dzięki osobom pracującym na ziemi. Dokładne pomiary wiatrowe podawane przez Mateusza Rękasa i Krzysztofa Borkowskiego na celach dawały chłopakom możliwość szybkiej poprawy kierunku i zrzut markera. Szczególne podziękowania dla mojego załoganta Oskara Króla, który po każdym locie, gdzie wszyscy jechali na odpoczynek wspólnie ze mną szukał godzinami sond meteorologicznych.

Chciałbym raz jeszcze pogratulować organizatorom za tak wspaniałe przygotowanie imprezy i patrzę z nadzieją na organizację Mistrzostw Świata w Grudziądzu. Jako uczestnik kilku już zawodów rangi europejskiej i światowej byłem pełen podziwu za profesjonalizm i wkład pracy nad imprezą, która odbiła się szerokim echem w środowisku balonowym.



Tomasz Filus - członek kadry narodowej od 2014 roku. 3 krotny Mistrz Polski, 3 krotny Mistrz Polski Juniorów, 5 krotny zdobywca Pucharu Polski, kilkakrotny zwycięzca Rankingu Polski, 21 w Światowym rankingu pilotów.

Na co dzień pilot w PLL LOT mieszkający w Warszawie. Ze sportem balonowym związany od najmłodszych lat.

The strong teamwork and excellent collaboration translated into an individual gold medal for Kuba and a gold medal for the entire Polish team. I am delighted to have been a part of this event and witness how young pilots, without any complexes, fly to the crosses with centimeter accuracy. Observing the cooperation and dedication of the young Polish team, I am convinced that Polish pilots will be among the favorites in the next junior competition. Overall, the Junior World Ballooning Championships were a challenging but rewarding experience for us. The team's hard work and dedication paid off, and we managed to achieve excellent results.

The entire final success was also thanks to the people working on the ground. Accurate wind measurements provided by Mateusz Rękas and Krzysztof Borkowski on the targets gave the juniors opportunity to quickly adjust their direction and drop the marker. Special thanks to my crew member Oskar Król, who after every flight, spent hours searching for meteorological sondes with me.

I would like to congratulate the organizers once again for such a fantastic event, and I look forward with hope to the organization of the World Championships in Grudziądz. As a participant in several European and global competitions, I was full of admiration for the professionalism and effort put into the event, which made a significant impact on the ballooning community.

Translation: Tomasz Filus

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA – FINAL RESULTS

1	DZIEDZIAK, Jakub	Poland
2	CUENOT, Paul	France
3	GREGORY, Daniel	United Kingdom
4	DELEERSNYDER, Maarten	Belgium
5	DEKEIN, Kenian	Belgium
6	BORKOWSKI, Kacper	Poland
7	PASSOS, Fabio	Brazil
8	KOSTRHUN, Jan	Czech Republic
9	NILZ, Patrick	United States
10	KAZLAUSKAS, Ignas	Lithuania
11	SIONKOWSKI, Arkadiusz	Poland
12	SEYMOUR, Joe	United States
13	KOMZA, Danielius	Lithuania
14	ACKERMANN, Dieter	Germany
15	GRAJEK, Piotr	Poland
16	BARBIERI, Edoardo	Italy
17	TAKAHASHI, Kazuki	Japan
18	WALL, Cameron	United States
19	DORN, Herbert	Austria
20	KALOUSDIAN, Aline	Germany
21	TAZAWA, Fukutaro	Japan
22	TANAKA, Yuka	Japan
23	NOWAKOWSKI, Wojciech	Poland

24	HASHIMOTO, Shu	Japan
25	HOOGESLAG, Martijn	The Netherlands
26	KLICKOVA, Nikola	Czech Republic
27	GUYOT, Léo	France
28	RAVEN, Ben	United Kingdom
29	KLICKA, Adam	Czech Republic
30	ALLEMAN, Arthur	Belgium
31	PIRES LOPES, Felipe	Brazil
32	COLIN, Pauline	France
33	VEENSTRA, Richard	The Netherlands
34	CURTI, Filippo	Italy
35	NARUSE, Atsuya	Japan
36	BENJAMIN, Jacob	Canada
37	TUNCER, Mustafa	Turkey
38	OBIEGLO, Susanna	Germany
39	WATTERS, Philippe	Canada
40	REIG, Pep	Spain
41	TOMBAK, Alihan Osman	Turkey
42	STAŇOVÁ, Tereza	Czech Republic
43	ATICI, Alparslan	Turkey
44	MENYHÁRT, Bendegúz	Hungary
45	SLAG, Kaylee	The Netherlands

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA – NATIONAL TEAMS RESULTS

1	POLAND	25147
2	LITHUANIA	24978
3	BELGIUM	24973
4	USA	24309
5	GREAT BRITAIN	24102
6	BRAZIL	23150
7	FRANCE	22628
8	AUSTRIA	22473
9	JAPAN	20865
10	GERMANY	20724
11	ITALY	20558
12	CZECHIA	19569
13	NETHERLANDS	16510
14	CANADA	15527
15	TURKEY	13185
16	SPAIN	12833
17	HUNGARY	10722

**UCZESTNICY MISTRZOSTW
CHAMPIONSHIP PILOTS**

PAUL CUENOT
FRANCE

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

JAKUB DZIEDZIAK
POLAND

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

DANIEL GREGORY
GREAT BRITAIN

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

MAARTEN DELEERSNYDER
BELGIUM

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

KENIAN DEKEIN
BELGIUM

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

KACPER BORKOWSKI
POLAND

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

FABIO PASOS
BRASIL

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

JAN KOSTRHUN
CZECHIA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

PATRICK NILZ
USA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

IGNAS KAZLAUSKAS
LITHUANIA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

ARKADIUSZ SIONKOWSKI
POLAND

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

JOE SEYMOUR
USA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

DANIELIUS KOMZA
LITHUANIA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

DIETER ACKERMANN
GERMANY

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

PIOTR GRAJEK
POLAND

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

EDOARDO BARBIERI
ITALY

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

KAZUKI TAKAHASHI
JAPAN

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

CAMERON WALL
USA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

HERBERT DORN
AUSTRIA

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

ALINE KALOUSDIAN
GERMANY

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

TAZAWA FUKUTARO
JAPAN

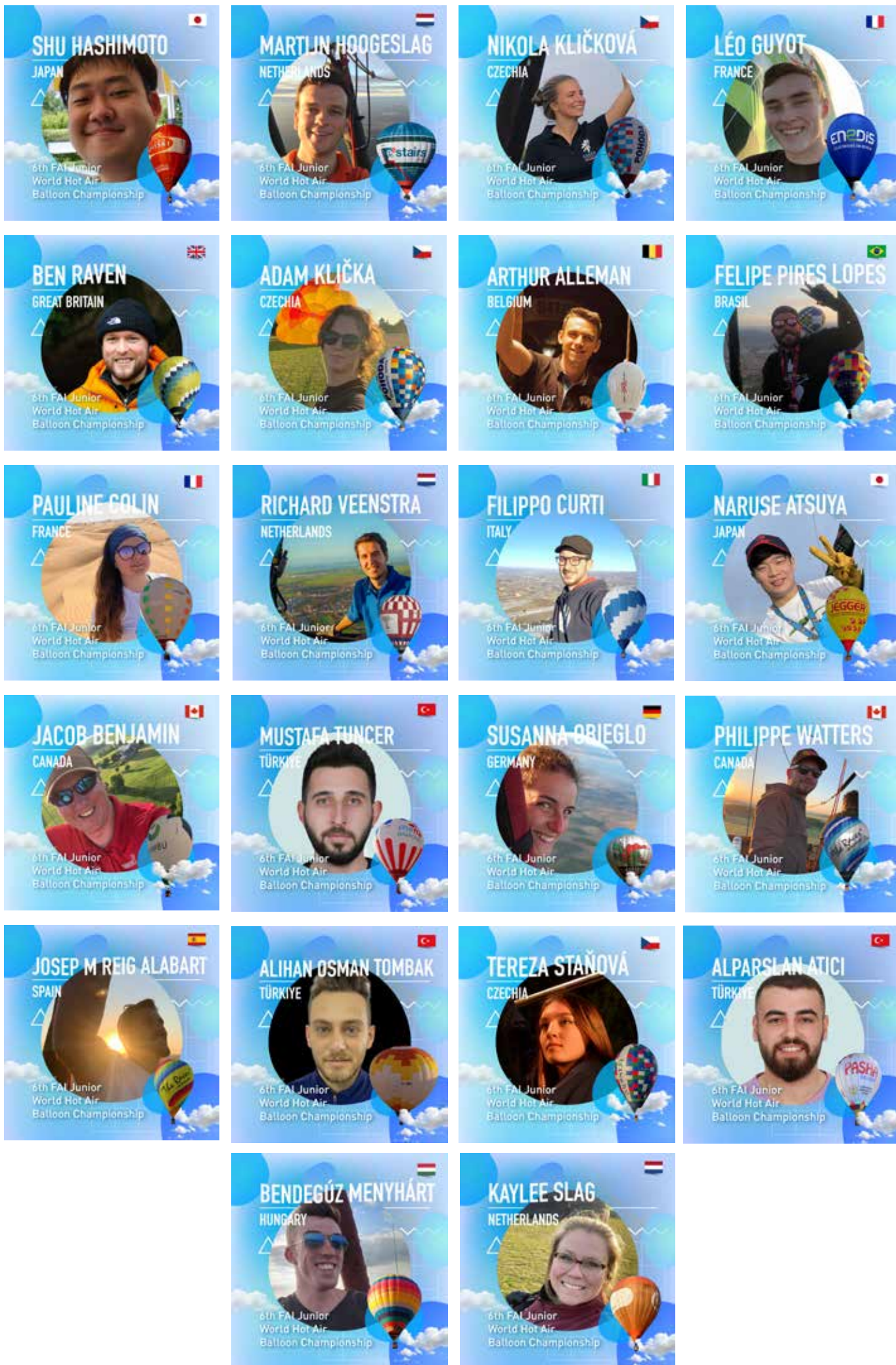
6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

YUKA TANAKA
JAPAN

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship

WOJCIECH NOWAKOWSKI
POLAND

6th FAI Junior
World Hot Air
Balloon Championship



**PONAD 25 LAT
DOŚWIADCZENIA**



**SPOKOJNY LOT W KWESTIACH FINANSOWYCH
- BIURO RACHUNKOWE
PODMAR GRUDZIĄDZ**

**KADRY-PŁACE
REJESTRACJA SPÓŁEK
KSIĘGOWOŚĆ DLA SPÓŁEK
ROZLICZANIE ROLNIKÓW Z VAT
KSIĘGOWOŚĆ DLA OSÓB FIZYCZNYCH
KSIĘGOWOŚĆ DLA STOWARZYSZEŃ I FUNDACJI**

WWW.PODMAR.PL



**TEL. 56 643 08 04
UL. DWORCOWA 40
86-300 GRUDZIĄDZ**



Podmar
BIURO RACHUNKOWE

ZABIERAMY CAŁE MIASTO DO NASZYCH BALONÓW. FIESTA BALONOWA 2023 W GRUDZIĄDZU

Tegoroczne Balonowe Mistrzostwa Świata Juniorów w Grudziądzu były niezwykłym spektaklem rozgrywającym się tuż nad dachami miasta. Czyste piękno i poetyckość tego sportu były niemal na wyciągnięcie ręki dla wszystkich. Ambicją Grudziądzkiego Klubu Balonowego, jako organizatora imprezy, było jednak usunięcie tego „niemal”, dzięki czemu rzeczywiście całe miasto przez tydzień dosłownie żyło balonami. Ale żeby to się udało, obok rywalizacji sportowej potrzebna była jeszcze dobrze przemyślana balonowa fiesta.

Skomplikowane logistycznie wyzwanie opierało się na bardzo prostym pomysle Jacka Lewandowskiego – prezesa Klubu. Otóż każdemu, kto w czasie mistrzostw przebywał akurat w Grudziądzu, należało stworzyć możliwość bycia częścią tego wydarzenia. Oczywiście już samo wykładanie konkurencji w taki sposób, by załogi musiały przelatywać nad ścisłym centrum miasta sprawiło, że naprawdę trzeba było się postarać, żeby stada balonów w ostatnie sierpniowe dni na grudziądzkim niebie nie zobaczyć. Tylko że nawet jeśli jakiś uparty domator siedział w swojej chałupince z zaciągniętymi zasłonami i oglądał nieustannie seriale w TV, to i tak musiał usłyszeć odgłosy palników doprowadzających do obłędu miejscowe gołębie w rynnach kamienic i tutejsze koty na parapetach okien. Na terenie Grudziądza odnotowywano nawet nagminne spóźnianie się do pracy zarówno klasy robotniczej, jak i przedstawicieli biurowego gryzpiórstwa. Każdy w drodze do tzw. roboty zadzierał łepetynę i polował swoim komórczakiem na możliwość strzelenia kilku fajnych zdjęć tym dmuchanym cudakom ziejącym ogniem i płynącym po niebie – nie wiedzieć

OUR BALLOONS ATTRACTING THE WHOLE CITY



This year's Junior World Hot Air Balloon Championship in Grudziądz was an extraordinary spectacle, taking place right above the city's rooftops. The pure beauty and poetry of this sport was almost within everyone's reach. The fulfilled desire of the Grudziądz Balloon Club as the event organizer was however to erase this "almost", so the entire city literally lived on balloons for a week. To achieve that vision, apart from sports competition, a well thought out balloon fiesta was also needed.

This complex logistic challenge was based on a very simple idea by Jacek Lewandowski – the President of the Club: everyone who was in Grudziądz at the time of Championships shall have an opportunity to become a part of this event. Arranging the competition's tasks in a way that the crews had to fly over the very centre of the city meant that one had to try hard, not to see a flocks of balloons in the Grudziądz sky on those last days of August. Even if some stubborn homebodies were sitting in their cottage with the drawn curtains, watching constantly some TV series, they still had to hear the sound of burners, which were driving a local pigeons sitting on a tenement houses' gutters and a local cats on the windowsills crazy. It has been even recorded in Grudziądz, that a working-class representatives and office clerks, were both frequently late for work during that period. Simply, on their way to a job, everyone was raising up their heads and hunting with their mobiles for an opportunity to take some cool photos of these inflatable, fire-breathing creatures, which were floating high-



czemu – raz wyżej, raz niżej. Już samo to polowanie na jak najlepsze komórkowe fotografie wciągnęło niepostrzeżenie mieszkańców we wzajemną rywalizację, kto dzisiaj na fejsbuczku, instagramku, albo zwyczajnie na ekranie swojego smartfona pochwali się ustrzelonym balonem. Dzięki temu, obok oficjalnych relacji prasowych, w świat ruszył lawina zdjęć, w których np. piękno grudziądzkiej starówki spletało się urokiem aerostatów, które już w pojedynkę są cudowne, a w dzikim stadzie najwzyczajniej zachwycają.

I kiedy tak niemal 50 sportowych załóg brykało sobie mniej lub bardziej beztrudnie od jednego wyznaczonego przez sędziów krzyża do drugiego to do akcji wzmaganą zachwytu – motywowani słowami prezesa Jacka – ruszali piloci i załoganci fiesty. Fiesta, rzecz jasna, oprócz zachwycań, miała również prozaiczne zadanie „przelecenia” tych wszystkich dobrych ludzi, którzy organizatorom pomogli na różne sposoby urzeczywistnić marzenie o zorganizowaniu tych mistrzostw świata. Podstawowym zadaniem Fiesty było jednak przyciągnięcie jak największej liczby ludzi do czterech balonowych pikników w różnych częściach miasta. I bez względu na to, czy miejscem tego piknikowania były wielkie osiedla „Lotnisko” i „Strzemięcín”, czy też stadion żużlowy, a wreszcie na samym konie błonia nadwiślańskie u stóp kompleksu średniowiecznych spichlerzy – wszędzie pojawiły się tłumy, a każdy z tego tłumu mógł dotknąć balonu, wejść do kosza, „posmakować” latania wznosząc się na uwięzi. Mógł również porozmawiać z pilotami i załogantami zadając tysiące pytań odnośnie tego jak i dlaczego to wielkie coś lata.

Nad stroną organizacyjną Fiesty czuwała Beata Gurbin. To dobrze, że ona nie tylko z tego powodu, że spinała w całość ten cykl towarzyszących mistrzo-

er and lower in the sky for some reason. Those attempts to capture a best photo, has imperceptibly pulled the residents into an unofficial competition for who can show off the shot of a balloon on a social media account or simply on their smartphone screen. Thanks to this, in addition to an official press report, a dozen of photos were revealed to the world, showing the beauty of the Grudziądz Old Town, intertwined with the charm of aerostats (which are wonderful alone, but are simply stunning while in a wild herd!).

And while nearly 50 competition crews were more or less carelessly prancing from one goal designated by the judges to another, it were the pilots and crews of the Fiesta, motivated by the words of Club's President – Jacek, who moved into the action to increase interest. In addition to delight, Fiesta of course had the prosaic task to fly all those good people, who helped the organizers in various ways, to make the dream of holding this Championship a reality. The primary goal for the Fiesta was however to attract as many people as possible to the four balloon picnics, in different parts of the city. And regardless of whether the place for this event was the large “Lotnisko” and “Strzemięcín” housing estate, the speedway stadium or at the end - the Vistula riverwalk at the foot of the medieval granary complex, crowds were present everywhere and everyone had a chance to touch a balloon, enter a basket or even fly on a tethered balloon. Everyone could also talk to the pilots and crews, asking hundreds of questions about how and why this “big thing” flies.

Beata Gurbin oversaw the organizational part of the Fiesta. It was a good assignment not only because she successfully organized the series of Championship's accompanying events for the residents, but also because





stwom imprez dla mieszkańców, ale również dlatego, że jej kasztanowo-ruda i do tego nad wyraz bujna czupryna była dobrze widoczna nawet w największym ścisiku i zamieszaniu. To sprawiało, że te festowe pikniki, również stanowiące logistyczne wyzwanie, potoczyły się bardzo sprawnie, bo w razie potrzeby każdy z ekipy mógł łatwo nieustannie poruszający się rudy czerep zlokalizować i nawiązać kontakt.

Podczas każdego z tych czterech spotkań z mieszkańcami mieliśmy plac zabaw urządony w wysłużonej powłoce, która ku niebu już nie wzleci, a mimo to każdy, bez względu na wiek, chciał do niej wleźć, żeby zaglądnąć w balonowy „brzuch”. Tyle linek, na samej górze jakaś kłapa przyklepiona na rzepy, do tego piłki którymi można było sobie w tejże sędziwej powłoce najzwyczajniej w świecie pograć. Do środka wchodził więc mali i duzi, tak młodzi, że jeszcze w wózkach, co seniorów, którzy już wszystko w życiu widzieli, oprócz takiego nadmuchanego cudaka.

Zawsze bardzo życzliwie podczas Fiesty była przyjmowana latająca różowa wielka świnka, która, kiedy tylko wznosiła się nad miasto, fanom starej dobrej muzyki przywodziła na myśl okładkę płyty „The Animals” Floydów. Ale równie duże zainteresowanie budziło owego fruującego wieprza przeciwieństwo – malutki balon bez kosza, za to z dwoma siedzącymi miejscami podczepionymi do powłoki i dwiema butlami gazowymi po bokach. Ten niepozorny aerostat budził ogromną ciekawość i również na nim można było wznieść się na kilkanaście metrów ponad szarość codzienności.

Oczywiście tym balonowym piknikom które za każdym razem trwały do zapadnięcia zmroku towarzyszyły jeszcze dodatkowe atrakcje, jak np. pokaz zabytkowych samochodów

her chestnut-red and extremely lush hair was clearly visible even in the greatest crowd and confusion. Each member of a balloon team could easily locate and contact the constantly-moving-red-head, which made these logistically challenging fiesta picnics go very smoothly.

During each of these four events for the residents, the playground was set in a worn-out envelope, that would not rise to the sky again and everyone, regardless of age, could come inside to look into the balloon's "gut". So many ropes, some flap stuck with Velcro at the very top, balls that could be played with in that aged shell... The little ones and the big ones went inside – so young, that they were still in strollers, as well as seniors who had already achieved everything in their lives, except for this inflated wonder, could experience it up close.

The giant flying pink pig was always very warm welcomed during the Fiesta's picnic and whenever it towered over the city, fans of a good-old music recalled the Floyd's "The Animals" album cover. Equally great interest was drawn by this flying pig's exact opposite – a "tiny" balloon without a basket, but with two seats bench attached to the envelope and two gas cylinders on its sides. This modest aerostat aroused a great curiosity and has given an opportunity to fly a several meters above the everyday life.

Those lasting-until-dusk balloon's picnics were of course accompanied by the additional attractions, such as a show of vintage Mustang cars, stalls with sweets and snacks and a rock concert. There was also a "Small Balloon Academy", during which pilot-instructor Andrzej Ogonowski explained how balloons are flying and it's secrets to the youngest. The culmination of all these Fiesta picnics was a truly captivating evening show on the background of

marki Mustang, stoiska z łakociami i przekąskami, koncert rockowy. Była również Mała Akademia Balonowa podczas której pilot instruktor Andrzej Ogonowski opowiadał najmłodszym o lataniu i jego tajnikach. Natomiast zwieńczeniem tych wszystkich festiwalowych spotkań był naprawdę zachwycający wieczorny pokaz podczas którego, na tle grudziądzkich spichlerzy balony dyrygowane przez muzyka Macieja Gburczyka rozświetlały światłem w rytm muzyki. Zarówno piękno miejsca zdominowanego średniowieczną architekturą, jak również magia muzyki i ognisty spektakl światła i cieni wciągnęły wszystkich w hipnotyzujące wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci jego uczestników, ale również na bajecznych fotografiach i nagraniach video. Można śmiało powiedzieć, że Mistrzostwa z towarzyszącą im fiestą były nie tylko widowiskiem, ale również doskonałą promocją Grudziądzkiego Klubu Balonowego jako Organizatora i Grudziądza, jako gospodarza.

Szymon Gurbin

Foto: Paweł Gołębiowski, Szymon Gurbin, Jakub Mączyński, Mariusz Nasieniewski, VENTO, redakcja

Grudziądz granaries, during which balloons conducted by musician – Maciej Gburczyk, glowed with a burner's fire to the rhythm of the music. The beauty of the place dominated by the medieval architecture, as well as the magic of music and the fiery spectacle of light and shadows, drew everyone into a mesmerizing event which will remain in the memory of its participant, but also in the fabulous photographs and video recordings for a long time.

It is fair to say that the Championships, together with the accompanying Fiesta were not only a spectacle, but also an excellent promotion of the Grudziądz Balloon Club as the organizer and Grudziądz city as the host.

**Translation:
Monika Zams**





XIII MISTRZOSTWA POLSKI – LISIE KĄTY 2023

XIII Mistrzostwa Polski w klasie 15 m połączone z Ogólnopolskimi Zawodami Szybowcowymi w klasie Klub A odbyły się w Lisich Kątach czerwcu br.

Obecny sezon przyniósł ze sobą istotną zmianę, kierownikiem sportowym został Karol Śnapko, zastępując na tym stanowisku Krzysztofa Herczyńskiego. Karol, który wiekowo niedawno opuścił kadrę narodową juniorów, musiał od razu wytrzymać presję Mistrzostw Polski. Na czerwcowe zawody przyjechało łącznie 60 zawodników, 29 na mistrzostwa, a 31 na zawody w klasie klub A. Pogoda zaczęła się dobrze, ale sucho. Pierwsza konkurencja w całości na termice bezchmurnej wymusiła ostrożne stąpanie po niebie. Kilkoro pretendentów do wysokich miejsc w obu klasach musiało na starcie pożegnać się z marzeniami o podium, a przywitać z okolicznymi właścicielami pól uprawnych. Już od pierwszego dnia w obu klasach wyróżniły się dwie pary współpracujących zawodników, którzy zasygnalizowali apetyty na zwycięstwo – w klasie 15 m był to Jacek Flis i Mikołaj Zdun na szybowcach LS3, a w klasie klubowej juniorzy Jakub Kaczorowski i Maciej Kowalski na Mini Nimbusie i ASW20. Kolejnego dnia pogoda poprawiła się, kominy termiczne wzbijały się wyżej, a na ich szczytach wykwitły chmury Cumulus, które sygnalizowały gdzie szukać noszeń. Prędko-

The Thirteenth Polish Championship in the 15 m class was combined with the National Gliding Competition in the Club A class.

The current season brought an important change – Karol Śnapko became the competition director, replacing Krzysztof Herczyński. Karol, who had recently left the junior national team, had to immediately withstand the pressure of the Polish Championships. A total of 60 competitors came to the June competition, 29 to participate in the championships and 31 to the club class competition. The weather started fine but dry. The first contest day was entirely on cloudless thermals, it forced to tread carefully in the sky. Several contenders for high places in both classes had to say goodbye to their dreams of a podium at the start and say hello to the local farm owners. From the very first day, two pairs of cooperating competitors stood out in both classes and showed their appetite for victory – in the 15 m class it was Jacek Flis and Mikołaj Zdun on LS3 gliders, and in the club class, juniors Jakub Kaczorowski and Maciej Kowalski on Mini Nimbus and ASW20. The next day the weather improved, thermals rose higher and cumulus clouds appeared on their tops, signaling where to look for lifts. The speeds of the competitors increased and in both classes they reached 108 km/h in the case of the winners, and the point results heralded fierce



Monika Celmer, dyrektor Aeroklubu Nadwiślańskiego otwiera zawody



Karol Śnapko - kierownik sportowy zawodów w czasie startu do konkurencji



Pierwsza odprawa przed zawodami



Pracowite chwile obsługi zawodów na starcie



Piotr Górczny z Aeroklubu Nadwiślańskiego i jego szybowiec DG 101G



Pani dyrektor Monika Celmer z córką Madzią na starcie



Michał Izdebski z Aeroklubu Nadwiślańskiego w oczekiwaniu na start



Martin Przybysz - Aeroklub Nadwiślański



Sport szybowcowy to często rodzinna pasja: Jan Wojewoda z Aeroklubu Nadwiślańskiego z tatą Adamem mamą Justyną i siostrą Anastazją



Dariusz Dembek i jego Mini Nimbus



ści zawodników wzrosły i w obu klasach osiągnęły 108 km/h w przypadku zwycięzców, a wyniki punktowe zapowiadały ostrą rywalizację, gdyż dominujące pary znalazły się pod ostrą presją innych zawodników. Trzeci dzień zawodów przyniósł najlepszą pogodę i najdłuższą konkurencję w obu klasach. Termika podniosła się zdecydowanie powyżej 2000 m, ale masa powietrza zdążyła mocno wyschnąć i nie wszędzie termika była upiększona chmurami. Kominy jednak były mocne i to wystarczyło by przebrnąć bezchmurne rejony. W klasie klub A Kuba i Maciej postawili wszystko na jedną kartę i odważnym dolotem zabezpieczyli pozycję na szczycie tabeli, natomiast w mistrzostwach Polski Jacek i Mikołaj musieli oddać trochę punktów i czołówka zawodów bardzo się zagęściła.

Kolejne dni przyniosły załamanie pogody, ulewne deszcze i nawet lokalne burze. Roślinność lotniskowa z wdzięcznością przyjęła wilgoć, lecz zawodnicy nerwowo przeczekiwali kolejne odwołane dni. Ostatecznie po trzydniowej przerwie skrzydła zabłyśły na niebie po raz ostatni – lecz tym razem w zupełnie innej aurze, pełnej wilgoci i chmur warstwowych odcinających dostęp promieni słonecznych do ziemi. W klasie Klub A przewaga Jakuba i Macieja była na tyle duża, że pozostali zawodnicy z czołówki odpuścili agresywny atak i rozegrali między sobą spokojny mecz o trzecie miejsce, które ostatecznie przypadło reprezentującemu gospodarzy Arturowi Łończukowi, ale w klasie piętnastometrowej Jacka, który zwyciężył zawody i Mikołaja rozdzielił Łukasz Grabowski, zdobywając tytuł wicemistrza Polski, Mikołajowi przypadł tytuł drugiego wicemistrza i brązowy medal.

competition, as the dominant pairs found themselves under intense pressure from other competitors. The third day of the competition brought the best weather and the longest tasks in both classes. The thermals rose significantly above 2000 m, but the air mass had already dried out significantly and not everywhere the lifts were marked with clouds. However, thermals were strong and it was enough to get through the cloudless areas. In the club class, Kuba and Maciej put everything on one card and bravely secured their position at the top of the table, while in the Polish championship, Jacek and Mikołaj had to give up some points and the leaderboard of the competition became very tight.

The following days brought a breakdown in the weather, heavy rains and even local thunderstorms. The airport vegetation gratefully accepted the moisture, but the competitors nervously waited for the next canceled days. Finally, after a three-day break, the wings were shining in the sky for the last time – but this time in a completely different aura, full of moisture and layered clouds cutting off sunlight from reaching the ground.

In the Club class, the advantage of Jakub and Maciej was so large that the remaining top competitors gave up the aggressive attack and played a calm match between themselves for third place, which ultimately went to Artur Łończuk, representing the hosts, but in the fifteen-meter class, Jacek who won the competition was separated from Mikołaj by another competitor – Łukasz Grabowski, who got the title of vice-champion of Poland, Mikołaj won the title of second vice-champion and a bronze medal.



Artur Łończuk

**Foto:
Marta Babacz**



Zbigniew Meller w roli głównego sędziego zawodów

Translation: Artur Łończuk



Bartosz Staszak, kierownik lotów dyryguje



Andrzej Ratkowski w szybowcu Ls 1-f






RZECZ JASNA
photography

Andrzej Ogonowski na dolicie do Lisich Kątów



Na podium: Jacek Flis, Łukasz Grabowski oraz Mikołaj Zdun




RZECZ JASNA
photography

Final results for class 15 m

1	FLS	Jacek Flis	Aeroklub Ziemi Zamojskiej / KKGT	Ls 3	3,371
2	RP	Łukasz Grabowski	Aeroklub Włocławski / KKGT	Diana 2	3,293
3	PP	Mikołaj Zdun	Aeroklub Leszczyński	Ls 3	3,234
4	PL	Jakub Barszcz	Aeroklub Orłąt	ASG 29 15m	3,123
5	BB	Piotr Jarysz	Aeroklub Leszczyński / KKGT	Ls 6a	3,074
6	I	Łukasz Błaszczuk	Aeroklub Ostrowski	Discus 2ax	3,035
7	Y	Tomasz Rubaj	Aeroklub Gliwicki	Discus 2a	2,977
8	VV	Jędrzej Sktodowski	Aeroklub Kujawski	LS 6a	2,922
9	CB	Mateusz Zakrzewski	Aeroklub Bydgoski	Ventus 2bx	2,919
10	POL	Adam Czeladzki	Aeroklub Warszawski	Duo Discus XLT	2,917
11	MB	Christoph Matkowski	Aeroklub Gliwicki	AS33ES	2,792
12	MT2	Michał Okoń	Aeroklub Ziemi Zamojskiej / PANS CHEŁM	ASW 20F	2,750
13	LOT	Wiktor Łacinski	Aeroklub Ostrowski	Ls8	2,675
14	MP	Jan Krzyzanowski	Aeroklub Warszawski	Ls 8a	2,636
15	EMI	Przemysław Bartczak	Aeroklub Częstochowski	ASG 29 15m	2,613
16	AI	Andrzej Szczerba	Aeroklub Warszawski	Diana 2 FES	2,548
17	T71	Filip Durda	Politechnika Rzeszowska - AOS Bezmiechowa	Discus CS	2,506
18	HM	Maciej Adamski	Aeroklub Leszczyński	Lak 19 T	2,491
19	IG	Grzegorz Głęb	Aeroklub Ziemi Zamojskiej	Discus B	2,392
20	KOL	Jerzy Kolasinski	Aeroklub Poznański / KKGT	Js3 RES	2,278
21	TO	Tomasz Dul	Aeroklub Wrocławski / LSV Dinstaken	Js3 15m	2,084
22	DC	Dariusz Czech	Aeroklub Stalowowolski	Lak 19	1,827
23	SU	Marek Chamera	Aeroklub Ziemi Zamojskiej	DG-600	1,789
24	TO2	Tomasz Okoń	Aeroklub Ziemi Zamojskiej	ASW20F	1,610
25	ZB	Zdzisław Bednarczuk	Aeroklub Bielsko Bialski	Js3 15m	1,561
26	W	Marek Biały	Aeroklub Warszawski	ASG 29 15m	1,289
27	HE	Anna Piotrowska	Aeroklub	Asg 29 15m	1,138
28	MT	Paweł Stułkowski	Aeroklub Leszczyński	ASW 24	676
29	MG	Marek Granacki	Aeroklub Białostocki	Discus 2a	101

Final results for class KLUB A

1	DF	Jakub Kaczorowski	Aeroklub Krakowski / LGT	Mini Nimbus	3,092
2	SB	Maciej Kowalski	Aeroklub Kielecki	ASW 20F	2,964
3	J9	Artur Łończuk	Aeroklub Nadwiślański	Jantar Std 2	2,785
4	BZ	Tomasz Kurowski	Aeroklub Krakowski	BRAWO	2,746
5	BCI	Rafał Siankowski	Aeroklub Radomski	SZD-55-1	2,712
6	IZY	Miroslaw Izydorczak	Aeroklub Warszawski	Cirrus Std	2,569
7	PR	Paweł Bahyrycz	Aeroklub Krakowski	DG 300	2,535
8	BI	Kinga Tchorz	Aeroklub Nadwiślański	Brawo	2,531
9	ZS	Łukasz Florkowski	Aeroklub Ostrowski	Jantar Std	2,479
10	CH	Zbigniew Górecki	Aeroklub Łódzki	Mini Nimbus B	2,357
11	AKM	Piotr Góreczny	Aeroklub Nadwiślański	DG 101G	2,221
12	UT	Zbigniew Lutowski	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 2	2,163
13	OG	Andrzej Ogonowski	Aeroklub Nadwiślański	LS 4	2,162
14	CF	Marek Kamoś	Aeroklub Poznański	SZD-55-1	2,129
15	DJ	Dariusz Dembek	Aeroklub Nadwiślański	Mini Nimbus	2,101
16	AS	Michał Izdebski	Aeroklub Nadwiślański	Jantar Std 3	2,087
17	PK	Przemysław Kucharski	Aeroklub Warszawski	Jantar Std 2	2,057
18	KS	Krzysztof Sobiecki	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 3	2,043
19	J1	Judyta Czyż	Aeroklub Bielsko Bialski	ASW 19B	1,968
20	84	Piotr Kowalski	Aeroklub Kielecki	ASW -19	1,746
21	V4	Renata Dąbrowska	Aeroklub Częstochowski / KSS	Ls 4	1,715
22	JK	Andrzej Ratkowski	Aeroklub Nadwiślański	Ls 1-f	1,704
23	55	Robert Walachowski	Aeroklub Leszczyński	Jantar Std	1,606
24	PL	Piotr Ligwinski	Aeroklub Częstochowski	ASW 24 WL	1,510
25	LJ	Jacek Lenkiewicz	Aeroklub Gdański	DG-300	1,487
26	YL	Jerzy Mikołajczyk	Aeroklub Ziemi Mazowieckiej	Ls 4	1,360
27	BC	Michał Kaczmarek	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 2	1,317
27	IP	Bartłomiej Neroj	AOS Bezmiechowa	Pegase 101A WL	1,317
29	MU	Adam Anzulewicz	Aeroklub Nadwiślański	Cirrus Standard	1,007
30	SM	Wojciech Madejski	Aeroklub Kujawski	Cobra 15	757
31	FK	Gerhard Ciepły	Aeroklub Leszczyński	Cirrus B	157



PODWÓJNE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Rok 2023 zaczął się dla mnie otrzymaniem nominacji na Dwunaste Szybowcowe Mistrzostwa Świata Kobiet w Garray w Hiszpanii i Piąte Balonowe Mistrzostwa Świata Kobiet w Northam w Australii.

Od początku pogodzenie przygotowania się do dwóch zawodów najwyższej rangi wydawało mi się nierealne ze względów czasowych i finansowych. Z drugiej strony szybowcowe latanie w Hiszpanii i chęć ujrzenia Australii z pokładu balonu korciło i spędzało mi sen z powiek. Analiza kosztów, którą przeprowadziłam w rodzinnym gronie nie wyglądała najgorzej. Wsparcie Aeroklubu Polskiego i Ministerstwa Sportu oczywiście jest, ale sporty lotnicze, jako nieolimpijskie nie mogą liczyć na pełne pokrycie kosztów. Ilość dni wolnych z pracy też okazała się możliwa do realizacji, zakładając przychylne spojrzenie moich przełożonych w PLL LOT gdzie pracuję jako kapitan instruktor samolotu Boeing 787.

Problemem był trening. Do startu w zawodach rangi mistrzostw świata pilot powinien dużo i wytrwale trenować. W moim przypadku było to niemożliwe. Charakter mojej pracy zawodowej związany jest z częstymi zmianami stref czasowych, co wymaga odpowiedniej adaptacji i wypoczynku po powrocie z długiego rejsu z innej strefy czasowej. Najczęściej pomiędzy kolejnymi rejsami mamy tylko 2 dni wymagane przepisami, bardzo trudno jest wówczas trafić w pogodę i możliwości wykonania przelotu szybowcowego, z uwagi na to, że od mojego Aeroklubu Nadwiślańskiego dzielą mnie 3 godziny jazdy samochodem. Przed Szybowcowymi Mistrzostwami Świata w 2023 roku udało mi się wystartować na szybowcu Discus 2a tylko w zawodach FCC w Prievidzy na Słowacji. Zrobiłam również kilka przelotów na lotnisku w Lisich Kątach. Wylatałam tylko 66 godzin i 3500 km. Niewiele.

Pomyślałam o tym, żeby zrezygnować z jednych mistrzostw i skupić się w tym roku na jednej dyscyplinie, jednak kusiły mnie zarówno fantastyczne tereny Hiszpanii jak i Zachodnia Au-



Ekipa polska w czasie ceremonii otwarcia zawodów w Garray. Od lewej Jan Jawornik, Rafat Janiszewski i Joanna Biedermann

I started the year 2023 by being nominated to take part in two championships; the 12th Women's World Gliding Championship in Garray, Spain and the 5th Women's World Ballooning Championship in Northam, Australia.

From the very beginning, getting prepared to the two events of the highest rank seemed unrealistic because of lack of time and finances. On the other hand, gliding in Spain and seeing Australia from a balloon tempted me and kept me awake at night. After reviewing the cost of it with my family, the situation did not seem too bad. There is naturally some funding from the Polish Aeroclub and the Ministry of Sports, however aviation sports, not being the Olympic ones, cannot count on being fully funded. As to annual leave days, it also seemed possible, counting on favourable treatment from my superiors at work at PLL LOT where I work as a captain instructor on Boeing 787.

The problem was training. To take part in a World Class Championship a pilot should train a lot. In my case it was entirely impossible. The nature of my work requires constant travel to different time zones, which requires appropriate adaptation and a rest. Usually we only have two required days of rest between flights, it is extremely difficult to be lucky with weather to fly a glider, and also because it takes three hours' drive to reach my Nadwiślanski Aeroclub. Before the World Gliding Championship in 2023 I only managed to fly a glider Discus 2a at the competitions FCC in Prievidza in Slovakia. I also did a few flights at the Lisie Katy airport. I only flew 66 hours and 3500 km. Little.

It did cross my mind to withdraw from one championship to focus on only one discipline this year, but I was



stralia (WA). Przy sprzyjających okolicznościach była szansa na dobry wynik. Na szybowcach mam ogromne doświadczenie, solidnie przygotowałam się już rok wcześniej do zawodów trenując w miejscu rozgrywania zawodów w czasie Otwartych Szybowcowych Zawodów Soria - Garray 2022. Były fantastyczne pogody, poznałam połańdowany teren regionu Kastyllia i Leon, wzdłuż malowniczej rzeki Duero, niedostępne i piękne góry Sierra de la Demanda oraz szybowcowy raj – góry Sierra de Guadarrama. Uświadomiłam sobie, że latanie będzie trudne głównie z uwagi na trudny teren do lądowania przygodnego, zarówno w okolicy lotniska jak również w wielu dalszych górskich i wyżynnych rejonach. W tym współzawodnictwie zajęłam 4 miejsce, latając w sumie dość asekuracyjnie na wypożyczonym szybowcu klasy club ASW20. Na zawodach startowałam bez pomocnika i samochodu, gdyż generuje to dodatkowe koszty, a głównym założeniem był trening i poznanie terenu.

Dodatkowo na mistrzostwa kobiet w Hiszpanii byłam jedyną nominowaną Polką a na mistrzostwa w Australii nominowane zostały dwie reprezentantki z Polski. Bardzo skromnie. Pozostałe zawodniczki z kadry szybowcowej – Kinga Tchorz i Judyta Czyż zrezygnowały z udziału w tych mistrzostwach z przyczyn logistycznych i zawodowych.

Również Mistrzyni Świata z roku 2018 Daria Dudkiewicz z Kadry Balonowej nie mogła wystartować w Australii. W 2018 roku wraz z reprezentacją w składzie Daria Dutkiewicz, Beata Choma i Ewelina Leszczuk zdobyłyśmy drużynowy Balonowy Puchar Świata Kobiet w III pucharze Świata Kobiet w Balonach na Ogrzane Powietrze w Nałęczowie. Obecnie koleżanki wpadły w wir obowiązków i zajęć zarówno rodzinnych jak i zawodowych. Druga polska zawodniczka, która zakwalifikowała się do Mistrzostw w Australii to Małgosia Bilaska Nowakowska z Włocławek Balloon Team.

12 SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA KOBIEI GARRAY 2023

W zawodach wystartowałam na szybowcu Aeroklubu Polskiego Discus 2a w klasie standard – najmniej przeze mnie ulubionej klasie, ale jednak kilka lat temu w 2007 roku właśnie w klasie standard zdobyłam brązowy medal i wicemistrzostwo świata kobiet w Romorantin we Francji. Wybór klasy nastąpił w uzgodnieniu z trenerem Kadry Narodowej Jackiem Dankowskim, który w zasadzie zaproponował mi start w tej klasie, gdyż tylko ten szybowiec kadrowy był dostępny na czas treningu i zawodów. Niestety Aeroklub Polski posiada tylko kilka wyczynowych szybowców i musimy je dzielić pomiędzy reprezentantów Kadry Seniorów, Kobiet i Juniorów. W mojej ulubionej klasie

tempted equally by the lovely Spanish countryside and Western Australia. With a bit of luck, it was possible to achieve a good result. I am very experienced glider pilot, I was preparing properly to the championship already a year before, training in the area where championship was held at the Soria-Garray Open Gliding Competition 2022. The weather was fantastic then, I became familiar with the pleated surface of the Castile and Leon regions, along the picturesque river Duero, unreachable and stunning Sierra de la Demanda mountains as well as the gliders' paradise – Sierra de Guadarrama. I realised that flying would be challenging mainly due to the area being difficult for an unplanned landing, equally at the airport area as well as in many further mountain or upland regions. I was 4th at that competition, flying very safely a rented club class glider ASW20. I took part in the competition without a helper or car, because that would generate additional costs, and the main objective was to train and get acquainted with the landscape.

Additionally, I was the only Polish woman nominated to the championship in Spain, and to the Australian one there were 2 of us nominated. Very few. The remaining contestants from the gliding team – Kinga Tchorz and Judyta Czyż withdrew from the competition due to logistics and professional reasons.

Also the World Champion from 2018, Daria Dudkiewicz from the ballooning team could not compete in Australia. In 2018, together with Daria Dudkiewicz, Beata Choma and Ewelina Leszczuk, we won the women's World Team Cup in the 3rd Women's World Hot Air Ballooning in Naleczow. At the moment, the girls got caught in the whirlwind of family life and professional obligations. The second Polish contestant who qualified to the Australian Championship is Malgosia Bilaska Nowakowska of Wloclawek Balloon Team.

THE 12TH WOMEN'S WORLD GLIDING CHAMPIONSHIP GARRAY 2023

I flew the Polish National Team glider Discus 2a in the standard class, my least favourite class, however a few years before, in 2007, I won the bronze medal in that class in Women's World Championship in Romorantin in France. The choice of the class was agreed on with the coach of the Polish Team – Jacek Dankowski, who suggested that I should compete in this class as that was the only available glider for the time of training and the competition. Sadly, the Polish Aeroclub owns only a few competitive gliders and we have to share them between the seniors', women's and juniors' teams. In my favourite class, 18 metres one, renting a glider is very expensive and I gave up on other options. Discus 2a is a very





Start do konkurencji, Joanna Biedermann w szybowcu Discus 2A

18 metrowej wynajęcie szybowca to bardzo duży koszt i zrezygnowałam z innych opcji. Discus 2a to bardzo dobry szybowiec w dobrych pogodach – a takich spodziewałam się w czasie mistrzostw.

Na zawodach miałam świetny zespół pomocników: Kierownikiem ekipy był Jan Jawornik – doświadczony szybownik, kontroler ruchu lotniczego, technicznie wspierał mnie pomocnik z Rafał Janiszewski, który z troską opiekował się moim szybowcem. Pucował, tankował, dbał, żeby nawet jedna ryska nie pojawiła się na powierzchni skrzydeł mojego Discusa, co na lotnisku na którym zamiast trawy jest spalona słońcem ziemia i pył jest niemałym wyzwaniem. W drugiej części zawodów pomagała nam również instruktorka narciarska Agnieszka Basel, a mentalnie i fachowo wspierał mnie jeszcze dodatkowo mój mąż, również pilot – Andrzej Ogonowski.

Sama podróż z przyczepą szybowcową z Warszawy, przez Leszno, następnie przez całą niemal Europę, a pod koniec przez łańcuch górski Pirenejsów to duże wyzwanie. Pokonaliśmy trasę sprawnie z Rafałem w ciągu 2 i pół dni.

Zawody rozpoczęły się kilkudniowym treningiem, gdzie mogliśmy się zapoznać z procedurami i lokalnymi zwyczajami. W związku z moim startem rok wcześniej miałam trochę ułatwione zadanie, jednak pogoda i procedury okazały się niemal zupełnie odmienne jak na mistrzostwach. Ponieważ były to pierwsze międzynarodowe za-



Joanna Biedermann przed startem do kolejnych zmagania w zawodach



Przygotowania szybowca do lotu w sąsiedztwie samolotu C 130 Hercules

good glider in good weather and that is what I expected for the Championship.

At the competition I had an excellent helping team. Jan Jawornik, the manager of the team, an experienced gliding pilot, air traffic controller. Technical side was covered by Rafał Janiszewski, who cared for my glider lovingly. He polished it, tanked it, made sure that not one scratch appeared on the wings of my Discus, what at the airport where there is no grass but only dry land and dust is not a minor challenge. In the second stage of the event we were also helped by the ski instructor, Agnieszka Basel. I got mental and professional support from my husband Andrzej Ogonowski.

The journey itself, with the glider on a trailer, from Warsaw, via Leszno, through almost entire Europe and towards the end through the Pyrenees mountain range is a great challenge. We managed to complete the journey with Rafał in 2 and a half days.

The competition started with a few days of training, where we got familiar with procedures and local customs. Thanks to my participation in 2022, I was at an advantage, however the weather and procedures turned out to be completely different this time. Since it was the first international competition at that airport, the organizers lacked experience, there were big differences when it comes to mentality and approach to



Joanna Biedermann pod troskliwą opieką ekipy: od lewej Jan Jawornik, Joanna Biedermann, Agnieszka Basel i Rafał Janiszewski

wody na tym lotnisku, organizatorom brakowało doświadczenia, duże okazały się różnice w mentalności i podejściu do procedur, a dodatkowo od razu poznaliśmy i odczuliśmy znaczenie słów „maniana” (jutro), „siesta” (drzemka poobiednia) oraz „fiesta” (świąto).

Hiszpania zwykle jest regionem o przyjaznej pogodzie dla szybowników. Położenie lotniska w Garray na dużej wysokości nad poziom morza (1036 m npm), za łańcuchem gór odgradzających rejon lotów od Zatoki Biskajskiej powoduje, że jest to skraj dobrej pogody termicznej. Powoduje to wiele komplikacji, głównie na początku lotu, kiedy trzeba jak najszybciej zdobyć wysokość i oczekiwać nad linią startu, a w słabej pogodzie szczególnie trudno jest pilotom, którzy są zmuszeni do samodzielnego latania i nie mogą skorzystać z pomocy innych pilotów z zespołu.

Bez kompleksów przystąpiłam do rywalizacji z potężnymi machinami zespołów Czech, Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii, wspieranymi przez zespoły doświadczonych zawodników – trenerów z ziemi, analizującymi trasy, tor lotów konkurentek i pozostałych szybowców na trasie. Zupełnie inaczej niż rok wcześniej trasy były wykładane dużo dalej, a holowanie szybowców rozpoczynało się dużo później, z uwagi na późne tworzenie się termiki w rejonie wyczepienia. Zwykle szybowce z lotniska Fuentemilanos już od 2-3 godzin były na trasie, kiedy my rozpoczynaliśmy mozolne wspinanie się po wyczepieniu. Latanie okazało się dla mnie ekstremalnie trudne ze względu na wysokie temperatury i – z reguły skomplikowane warunki pogodowe dla szybowców – duże obszary termiki bezchmurnej.

Latanie zespołowe stało się kluczem do lepszych wyników. Moje samotne próby nawiązania rywalizacji dawały efekty i pewną nadzieję na dobre miejsce do dnia, kiedy ze względu na wysoką temperaturę, lot na małej wysokości, w słabych noszeniach termicznych jeszcze przed odejściem na trasę, spowodował, że musiałam przerwać lot. Fizyczne zmęczenie i początki udaru słonecznego pokonały mnie, pierwszy raz musiałam przerwać lot na własne życzenie, choć w powietrzu na szybowcach spędziłam ponad 5000 godzin. Pomimo ubioru zasłaniającego słońce, zabrania chłodzących kompresów, picia dużej ilości wody i elektrolitów organizm zbuntował się i bezpieczne lądowanie okazało się priorytetem, ponad wynikiem sportowym. Również kilka zawodniczek z innych klas spotkało się z podobnymi problemami.

Było to dla mnie i mojego zespołu bardzo smutne. Pokonała nas natura i niewątpliwie brak możliwości latania ze współpartnerką z polskiej reprezentacji. W zespole byłoby na pewno łatwiej i raźniej rywalizować. Również szybowiec Discus 2a okazał się nie być dla mnie najlepszym wyborem na słabe, bezchmurne pogody, kiedy trzeba

procedures, we learnt the meaning of the words “maniana” (tomorrow), “siesta” (afternoon nap) and “fiesta” (celebration) straight away.

Spain is usually a region with friendly weather for gliders. The location of the airport in Garray, high above the sea level (1036 m), behind the mountain range which fences off the area of flights from the Bay of Biscay, makes it the edge of the good thermal weather. It leads, in turn, to many complications, especially at the start of a flight, when you need to gain speed as soon as possible and circling above the start line, and in bad weather it is hard for those pilots who are made to fly by themselves without the support of other pilots from their team.

I entered the competition with huge team machineries from the Czech, France, Germany and Great Britain without any complex, they were supported by teams of experienced contestants, coaches on the ground, who analysed the routes, flight trajectories of the competitors and remaining gliders on the route. Unlike the year before, the routes were laid much further and gliders were towed much later, due to the late formation of thermals in the release area. Usually gliders from the Fuentemilanos airport were on the route for 2-3 hours, while we were only starting laborious climbing after the release. Flying turned out to be extremely hard due to high temperatures and as a rule, complicated weather for gliders, large areas of cloudless thermals.

Team flying became the key to better scores. My lonely attempts at competing gave certain results and some hope for a good position in the competition until the day, when due to high temperature, flight at a low level, with poor thermal lift even before I entered the route, I had to stop the flight. Fatigue and the beginning of a heat stroke defeated me, for the first time I had to stop the flight, at my own request, even though I spent over 5000 hours gliding in the air. Despite having sun protective clothing, cold compresses, drinking a lot of water and electrolytes, my body protested and a safe landing became my priority over sports results. Some other contestants from different classes had similar problems.

It was very sad for me and my team. We were defeated by nature and no doubt, the possibility of flying with a partner from the Polish team. It would have been easier and merrier to have competed in a team. Also the glider Discus 2a turned out not the best choice for me at weak, cloudless weathers, when you had to do a countless number of circling around while climbing with poor lifts.

Only on the last day of the competition Spain said goodbye by giving us some great weather, with lovely cumulus clouds, good lifts and too short a route. Generally, in standard class we had 10 tasks, with routes over 300km long. I





było wykonać niezliczoną ilość okrążeń wznosząc się w słabych noszeniach.

Dopiero ostatniego dnia zawodów Hiszpania pożegnała nas fantastyczną pogodą z pięknymi cumulusami, dobrymi wznoszeniami i oczywiście za krótką trasą. Ogółem w klasie standard rozegraliśmy 10 konkurencji o długościach tras powyżej 300 km. Zajął 13 miejsce. Wygrała Barbora Morawcowa z Czech, następne miejsca na podium zajęły Francuzki Aude Untersee i Marilyn Abadie – Berard.

Całą moją fantastyczną ekipie chciałam podziękować serdecznie za wielkie zaangażowanie i wsparcie.

Z zawodów wyjeżdżałam z niedosytem ale pełna nowych doświadczeń oraz z niesamowitymi widokami zarówno z powietrza jak i na ziemi w pamięci.



Joanna Biedermann

Foto: Agnieszka Basel, Joanna Biedermann, Rafał Janiszewski, Andrzej Ogonowski

was 13th. The champion was Barbora Moravcova from the Czech Republic, next places on the podium belonged to Aude Untersee and Marilyn Abadie – Berard both of France.

I would like to thank my amazing team for their great commitment and support.

I left the Championship unfulfilled but with a lot of new experience and stunning views from the air and the ground in my memory.

Translation: Emilia Piętak



Opuszczamy zawody, od lewej Rafał Janiszewski, Joanna Biedermann i Andrzej Ogonowski

Bardzo chciałam solidnie przygotować się do Mistrzostw i potrenować, jednak z powodu braku wolnego w 2023 roku wzięłam udział tylko w dwóch zawodach na początku sezonu. Na przełomie marca i kwietnia wystartowaliśmy razem z Andrzejem na balonie Jolly Joker w 41 Otwartych Mistrzostwach Austrii w Stubenbergu. Odkonkurencji w 5 lotach, w malowniczym górskim terenie landu Styrii. Mieliśmy apetyt na więcej ale kapryśna wiosenna pogoda nie pozwoliła na wykonanie wszystkich zaplanowanych lotów.

Następnie na przełomie kwietnia i maja pojechaliśmy do Krosna na zawody Balonowego Pucharu Polski. Tym razem latałam na balonie Lassa, na którym planowałam startować w Australii i pierwszy raz trenowałam wspólnie z Marysią Kowalską. Odkonkurencji w 4 loty, a w nich 11 konkurencji.

W dalszej części sezonu wciąż próbowałam uzyskać wolne z pracy na którekolwiek zawody balonowe, jednak nie było takiej możliwości i musiały mi wystarczyć pojedyncze loty, które miałam okazję wykonać w Grudziądzu, Nieporęcie, Ełku i Pasłęku.

Logistyka wyjazdu na zawody lotnicze w Australii była już mi znana. W 2020 roku brałam udział w Szybowcowych Mistrzostwach Świata Kobiet w Lake Keepit w Nowej Południowej Walii. Trzeba przetransportować sprzęt lotniczy i załogę. Szybowce do Australii płyną z reguły w kontenerze. Z balonem nie było takiej możliwości ze względu na termin zawodów. Na szybowcach w Australii najlepiej lata się w lecie czyli w grudniu i styczniu. Na balonach najlepszy jest przełom zimy i wiosny, czyli wrzesień. Transport morski wyeliminowałby mój balon praktycznie z całego polskiego sezonu zawodniczego. Wspólnie z Andrzejem Ogonowskim, który zdecydował się kolejny raz wspierać moją pasję oraz z Mirkiem Kowalskim – bardzo dobrym zawodnikiem oraz rekordzistą w lotach balonem, który zgodził się pojechać jako szef ekipy podjęliśmy decyzję, że wysyłamy do Australii tylko powłokę mojego ślicznego sportowego balonu Kubicek BB17XR „Lassa” transportem lotniczym. Pozostałe elementy – kosz, palnik, wentylator i butle na gaz wypożyczyliśmy na miejscu. Zdecydowałam się na latanie wraz z nawigatorką Marią Kowalską, która bardzo dobrze przygotowała się do zawodów analizując regulamin, różne konkurencje i obszar zawodów. Taktycznie z Polski wspierał nas trener kadry balonowej Krzysztof Borkowski.

Właściwie wszystko ułożyło się zgodnie z planem – powłoka naszego balonu „Lassa” dotarła na

I really wanted to prepare for the Championship and train, however because of lack of free time I only took part in 2 events at the beginning of the season. At the end of March and beginning of April, me and Andrzej, flying the balloon “Jolly Joker”, took part in the 41st Open Championship in Stubenberg in Austria. There were 20 tasks during 5 flights, in a picturesque mountainous state of Styria. We wanted more but capricious spring weather did not let us do all the planned flights.

Then at the end of April and beginning of May we went to Krosno to the International Mountain Balloon Competition. This time I flew the balloon “Lassa”, in which I was planning to fly in Australia and I trained for the first time with Marysia Kowalska. There were only 4 flights and 11 tasks.

In the further part of the season I tried being off from work for whichever ballooning event, however it was not possible and I had to make do with single flights, which I was able to do in Grudziadz, Nieporet, Elk and Paslek.

The logistics of the Australian trip was already known to me. In 2020 I took part in the Women's World Gliding Championship in Lake Keepit in New South Wales. You need to transport aviation equipment and the crew. Gliders usually are shipped to Australia in containers. There was no such possibility with the balloon due to the timing of the event. Australia is the best for gliding in summer that is December and January. Ballooning is the best at the end of winter and beginning of spring that is September. If I was to ship the balloon I would be out of the whole Polish competing season. Together with Andrzej Ogonowski, who decided to support my passion once again, and Mirek Kowalski, a very good balloon pilot and a record holder, who decided to go as the team manager, we decided to send to Australia only the envelope of our beautiful sports balloon Kubicek BB17XR “Lassa” by air. The remaining parts – the basket, burners, vent, propane tanks were rented there. I decided to fly together with the navigator, Maria Kowalska, who prepared to the competition very well by analysing the rules, different competitions and the area. From Poland we were supported tactically by the coach of the ballooning team Krzysztof Borkowski.

Everything went according to the plan, the envelope of our balloon “Lassa” came on time from Poland, and the remaining parts were lent to us by Damien Hays, they came in a container from the East Coast together with other baskets. After arrival in Perth, at the airport, we were



Na pierwszym planie balon „Lassa” z Joanną Biedermann i Marią Kowalską w okolicy Northam

czas z Polski, a pozostałe elementy – kosz, palnik i zbiorniki na gaz pożyczyl nam Damien Hays i przybyły w kontenerze ze Wschodniego Wybrzeża wraz z innymi koszami. Po przybyciu do Perth na lotnisku czekał na nas Wojtek Szybowski, który przygarnął nas do swojego domu i wraz z żoną Basią dali nam przyjazny dach nad głową, w rodzinnej, polskiej atmosferze, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni.

Dotarliśmy do Northam, zamieszkaliśmy początkowo w nieco oddalonej miejscowości York, następnie skorzystaliśmy z zaproszenia Kimberly Whitemann z ekipy USA i przenieśliśmy się do wynajętego przez nią domu, nieopodal miejsca rozgrywania zawodów w Northam, co znacznie



Start do konkurencji w pobliżu Northam



Polska powtoka zapakowana do transportu



greeted by Wojtek Szybowski, who took us to his home, and who together with his wife Basia, gave us a friendly roof above our heads, in a family and Polish atmosphere, for which we are immensely grateful.

We reached Northam, we stayed at the beginning in a place, called York, slightly far away, and later we accepted the invitation from Kimberly Whitemann of the US team, to her rented house, close to where the event would take place in Northam, which significantly saved the time of commuting and checking in. The organizer provided us with a help of a volunteer, Jill Lefroy with a car and a trailer from the very first training flight. We wanted to fly the day before, estimating that the weather in the second part of the



Uczestniczki Piątych Balonowych Mistrzostw Świata Kobiet w Northam (Australia)

skróciło nam czas dojazdu na konkurencje i odprowadzenia. Organizator zapewnił nam pomoc wolontariuszki – Jill Lefroy wraz z samochodem oraz przyczepką, ale od pierwszego dnia treningu, natomiast bardzo chcieliśmy polecieć dzień wcześniej, oceniając, że pogoda w drugiej części treningu będzie nielotna. Na lotnisku w Northam skompletowaliśmy sprzęt i dzięki pomocy kolejnych wolontariuszy Norm Fox oraz Leslie Lee zrobiliśmy pierwsze loty treningowe. Wiosenna Australia Zachodnia zachwycała nas – wielkie pola, nieco inna roślinność, widziane z powietrza kangury oraz niezliczona ilość owiec. Zachodnia Australia to teren rolniczy, z olbrzymimi polami uprawnymi lub łąkami na których hodowane są różne zwierzęta. Pola są ogrodzone, co ogranicza dostęp do nich. Obawialiśmy się z powodu dużej ilości upraw, które nie nadawały się do lądowania oraz braku dróg, którymi można dojechać po lądowaniu balonu, aby spakować sprzęt. Kolejnego dnia dotarła do nas Jill, która doskonale знаła teren, świetnie jeździła własnym Nissanem Patrol, przystosowanym do trudnych australijskich warunków. Jill starała się przybliżyć nam aspekty życia i poruszania się po okolicy. Dbała o nas, karmiła i pilnowała czy niczego nam nie brakuje.

training would not make flying possible. At the Northam airport we got the equipment together, and thanks to some more volunteers, Norm Fox and Leslie Lee we completed first training flights. Springtime West Australia took our breath away, enormous fields, slightly different plants, kangaroos seen from above and countless amount of sheep. West Australia is an agricultural region, with massive fields or meadows where different animals are farmed. Fields are fenced off, which means limited access to them. We were afraid that many cultivated plants there, made it impossible to land, as well as lack of roads, which you can take after landing the balloon, to pack away the equipment. The next day Jill came, who knew the area very well, she drove her Nissan Patrol perfectly, which was adapted to difficult Australian conditions. Jill was trying to make us familiar with aspects of life and moving around in the area. She took care of us, fed us and made sure that we had everything we needed. Altogether, we did three training flights, during which we got to know the specifics and charms of flying in West Australia. Mirek, An-



W czasie ceremonii otwarcia zawodów Joanna Biedermann i Maria Kowalska





drzej and Jill were chasing the balloon very efficiently.

The championship started. There were 20 tasks on 7 competitive flights, in very demanding conditions. All starts were shared, from places assigned by the organizer. The sports competition surprised us by having only traditional disciplines (FON, HWZ, JDG, PDG and HNH), and little meteorological security, we were re-

Ogółem zrobiliśmy 3 loty treningowe, w czasie których nieco poznaliśmy specyfikę i uroki latania w WA. Mirek z Andrzejem sprawnie organizowali wraz z Jill pogoń za balonem.

Zaczęły się mistrzostwa. Odbyło się 20 konkurencji w 7 lotach zawodniczych w bardzo wymagających warunkach. Wszystkie starty były wspólne, z miejsc wyznaczonych przez organizatora. Sportowo zawody zaskoczyły nas rozgrywaniami tylko tradycyjnych konkurencji (FON, HWZ, JDG, PDG i HNH), bardzo słabym zabezpieczeniem meteo – otrzymywaliśmy tylko jeden pomiar wiatrów, gdzie na zawodach w Polsce otrzymujemy dwa, trzy pomiary. Widoki w czasie lotów były fantastyczne i niezapomniane, lądowania w najróżniejszym terenie z trudnym dojazdem. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i pomocą od wielu osób. Wielokrotnie spotykały nas wyrazy sympatii i zainteresowania, wiele osób z polskimi korzeniami z przejęciem opowiadało o rodzinnych losach związanych z Polską w najróżniejszy sposób. Nawet się nie obejrzelśmy kiedy nasza przygoda dobiegła końca. W poszczególnych konkurencjach kilka razy osiągałam dobre wyniki, 17 tą konkurencję wygrałam, po pierwszym niezłym locie zajmowałam piąte miejsce jednak z powodu zupełnie nieudanego drugiego lotu w bardzo trudnej, frontowej pogodzie, gdzie maksymalna prędkość lotu osiągnęła 65 km/h w całych zawodach zajęłam 25 miejsce. Mistrzynią Świata została już trzeci raz Australijka Nicola Scaife, druga była Brytyjka Stephanie Hemmings, a trzecia Sanne Haarhus z Holandii. Loty mimo trudnej pogody odbyły się bezpiecznie, w miłej i przyjaznej atmosferze.

Dziękuję całej fantastycznej Ekipie balonu „Lassa” – za pomoc w organizacji wyjazdu, za wspaniałą atmosferę, a w szczególności Marysi Kowalskiej za wspólne latanie, Jill, Mirkowi i Andrzejowi za ogrom pracy włożonej w przygotowanie balonu do lotów i niełatwą pogoń bezdrożami WA.

Podsumowując – niesamowity rok, niezapomniane loty – niektóre piękne, niektóre z dreszczykiem emocji. Mam nadzieję, że w przyszłych latach ponownie uda mi się zakwalifikować do

receiving only one wind reading, where in Poland we receive two or three. The views from the top were fantastic and unforgettable, landings on various lands, with a difficult to reach drive. We were met with great kindness and help from many people, as well as friendliness and interest from people with polish roots who emotionally recounted their family stories connected with Poland in various ways. Before we knew it, the adventure was all over. I got some good results, I won the 17th task, after the first flight which was good, I was 5th, but because of the second, unsuccessful flight, in difficult, front weather, when the maximum speed reached 65 km/h in the whole championship I was 25th. The Champion of the World became, for the third time, Nicola Scaife of Australia; Stephanie Hemmings from the UK was second and Sanne Haarhus of Holland third. The flights despite difficult weather were all done safely, in friendly and pleasant atmosphere.

I thank the whole fantastic team of the balloon “Lassa” for the help in organizing the trip, for the wonderful atmosphere, and special thanks to Marysia Kowalska for flying together with me, Jill, Mirek and Andrzej for the enormous effort they put into preparing the balloon for flights and chasing the balloon in the pathless



Chwilę po lądowaniu: Joanna Biedermann, Mirosław Kowalski i Maria Kowalska



Ekipa Joanny Biedermann w trakcie zakończenia mistrzostw

zawodów rangi międzynarodowej i w większych reprezentacjach walczyć o medale. We współczesnym lataniu sportowym bardzo duży wpływ ma cały zespół i na jego współpracy w dużym stopniu oparty jest sukces reprezentacji, czego wspaniałym przykładem jest sukces Polaków na Balonowych Mistrzostwach Świata Juniorów w Grudziądzu.

W obu imprezach mój udział był możliwy dzięki wsparciu i pomocy wielu ludzi – dziękuję Wam – jesteście wspaniali. Dziękuję również Aeroklubowi Nadwiślańskiemu i Grudziądzkiemu Klubowi Balonowemu. Dziękuję wszystkim sponsorom – Aeroklub Polski, Ministerstwo Sportu, Opony Express oraz PLL LOT, które od lat wspiera mnie w realizacji sportowych marzeń.



Balony w czasie sportowych zmagania

areas of WA.

Summing up, an amazing year, unforgettable flights, some beautiful, some thrilling. I hope that in the years to come I will be able again to qualify to the World Class competitions and fight for medals in bigger teams. When it comes to modern sports flying, the whole team has a great impact and its team work determines whether the team win. The win of the Polish Team at the Junior World Balloon Championship in Grudziadz only confirms that.

My participation in the both events was made possible thanks to the help and support of many people – thank you – you are wonderful. I thank the Nadwislanski Aeroclub and the Balloon Club of Grudziadz. I thank all the sponsors – Polish Aeroclub, the Ministry of Sports, Opony Express and PLL LOT, who, for years, have been supporting me in chasing my sports dreams.

Translation: Emilia Piętak



Joanna Biedermann

Foto:

Joanna Biedermann, Maria Kowalska, Mirosław Kowalski, Jill Lefroy, Andrzej Ogonowski



Wspólne zdjęcie ekipy polskiej i litewskiej (w zielonych koszulkach) na zakończenie zawodów



ZAWODY im. SZCZEPANA GRZESZCZYKA – 2023

Zawody szybowcowe w Lisich Kątach które odbyły się na przełomie lipca i sierpnia należały do regularnie rozgrywanych zawodów w klasach klub B i klub A Szczepana Grzeszczyka. Do podniebnych zmagania stanęło 48 pilotów. 40 z nich startowało w klasie klub A, a ośmiu ścigało się na starszych konstrukcjach szybowców w klasie klub B. Do boju wysłał ich sprawdzony w czerwcu kierownik sportowy Karol Śnapko, a do sędziowskiego stołu, jak zwykle w Lisich Kątach, zasiadł Zbyszek Meller.

Już w pierwszym dniu na starcie piloci doświadczyli niełatwej pogody, a nawet dołot do pierwszej strefy zaznaczonej na zadaniu okazał się trudniejszy, niż zakładali. Podstawa chmur była niska, a niebo zdradliwe i nieprzewidywalne, przez co trudno było znaleźć kominy. Mimo że cumulusy wyglądały obiecująco, czasem wcale nie nosiły. Na komin można było się za to natknąć zupełnie zniemacka, robiąc przeskok od jednej chmury do drugiej. Druga część trasy okazała się łaskawsza. Podstawa chmur podniosła się, a noszenia były częstsze, choć też i bardziej turbulentne. Kto spadł na zbyt małą wysokość – ten mógł stracić wiele cennych minut, próbując odrobić pozycję. Zawodnicy przelatywali między innymi nad Toruniem, Golubiem-Dobrzyniem

Szczepan Grzeszczyk's gliding competition in Club A and B classes has always been regular event at turn of July and August in Lisie Kąty. 48 pilots took part in this competition. 40 of them competed in the Club A class, and eight raced on older gliders in the Club B class. They were sent into race by Karol Śnapko, a proven sports manager in June, and Zbyszek Meller sat at the judge's table, as usual in Lisie Kąty.

Already on the first day at the start, the pilots experienced difficult weather conditions, and even reaching the first zone, turned out to be more difficult than expected. The cloud base was low and the sky was treacherous and unpredictable, making the thermals difficult to find. Even though the cumulus clouds looked promising, sometimes they didn't give lift at all. However, you could stumble upon the strong thermal bubble completely unexpectedly by jumping from one cloud to another. The second part of the task turned out to be more favourable. The cloud base rose and lifts became more frequent, but also more turbulent. Anyone who fell too low could lose many valuable minutes trying to regain their position. The competitors flew over, among others, Toruń, Golub-Dobrzyń and the Brodnica Lake District, admiring from above the moraine lakes sparkling between



Wiktor Pawuska



Tymon Sikora



Krzysztof Cieślik

Ci wspaniali Holownicy w swoich latających maszynach w czasie zawodów



Niezawodna obsługa naziemna na miejscu startu

i Pojezierzem Brodnickim, z góry podziwiając morenowe jeziora skrzące się między pasem lasów. W tym dniu w klasie klub A najlepiej poradziła sobie Julia Wałowska, a w klasie klub B dzień należał do Norberta Kiepurskiego.

Kolejnych kilka dni było nielotnych, dopiero 31 lipca udało się rozegrać kolejny wyścig. Podstawa chmur była tego dnia niska, a pierwszy odcinek trasy okazał się bardzo trudny dla niektórych pilotów. Zawodnicy całą trasę latali ledwo kilkaset metrów nad ziemią, niektóre szybowce wykręcały się z mniej niż 300 m. Części pilotów nie wystarczyło powietrza pod skrzydłami, a ekipy naziemne ruszyły wyciągać niedoloty z pól.

Komu udało się przetrwać początkowe trudy, ten po zaliczeniu pierwszego odcinka miał już z górki. Pogoda poprawiła się na tyle, że aż się nie chciało lądować.

Ten dzień w klasie klub A należał do Martina Przybysza, a w klasie klub B nagrodę zgarnął Krzysztof Piontkowski. Kolejna konkurencja była jeszcze większym survivaliem – niemal nikt nie przeleciał zadania, a za desperackie próby najwięcej punktów zgarnęli odpowiednio w klasie A Rafał Siankowski i w klasie B Mateusz Piontkowski.

Burzowe pogody wymusiły odwołanie zadań w większość dni, ostatecznie kończąc zawody na



Szybowce na starcie w czasie zawodów w Lisich Kątach

the forest belt. On this day, in the Club A class, the best result had Julia Wałowska, and in the Club B class, the day belonged to Norbert Kiepurski.

The next few days were uneventful, and only on July 31 another race taken place. The cloud base was low that day, and the first section of the route turned out to be very difficult for some pilots. The competitors flew only a few hundred meters above the ground throughout the entire route, some gliders getting in trouble and catching last stand lift from less than 200 m. Some pilots lacked enough air under their wings, and ground crews started to visit local fields with trailers.

Those who managed to survive the initial difficulties had it all downhill after completing the first section. The weather improved so much that nobody had reason for outlanding anymore.

This day in the Club A class belonged to Martin Przybysz, and in the Club B class the prize was won by Krzysztof Piontkowski. The next competition was an even greater survival challenge - almost no one completed the task, and for their desperate attempts, Rafał Siankowski and Mateusz Piontkowski received the most points in class A, respectively.

Stormy weather forced the cancellation of tasks on most days, ultimately ending the competition with three tasks completed. In the Club A class,



Kierownik lotów Bartosz Staszak z Dyrektorem Aeroklubu Nadwiślańskiego Moniką Celmer



Świetne nastroje - doskonała atmosfera w czasie zmagania sportowych



Mateusz i Krzysztof Piontkowscy (syn i ojciec) w czasie zawodów startowali w parze na szybowcach Cobra 15. Kolejny przykład rodzinnych tradycji lotniczych



Adam Anzulewicz na szybowcu Cirrus Std.



Julia Wałowska w gotowości



Norbert Kiepuski (Aeroklub Nadwiślański) na szybowcu Astir CS 77 ciężca rywalizacji w klasie Klub B



...i w czasie lotu

trzech rozegranych konkurencjach. W klasie Klub A zwyciężył młody, ambitny wilk Michał Okoń, który systematycznym lataniem wywalczył sobie najwyższe miejsce na podium, zaledwie trzy punkty za nim zakończył zawody Rafał Siankowski, który ostatniego wyszarpał sobie ten awans w górę tabeli popisem niesamowitej cierpliwości i zdolności planowania, który pozwolił mu oblecieć zadanie, którego oblecieć się nie dało. Najniższy stopień na podium zdobył natomiast Stanisław Wujczak, odpierając o cztery punkty atak kolejnego juniora, Tomka Kowalczyka.

W klasie klub B zwyciężył reprezentujący gospodarzy Norbert Kiepurski, który już w pierwszej konkurencji wypracował sobie przewagę pozwalającą na dowiezienie pierwszego miejsca do mety. Za nim uplasował się również człowiek z Lisich – Krzysztof Piontkowski, a trzecie miejsce zajął Adrian Broll z Konina.

the winner was a young, ambitious wolf Michał Okoń, whose systematic flying won the highest place on the podium, just three points behind him was Rafał Siankowski, who was to move up the table with a show of incredible patience and planning ability on last flying day, which allowed him to succeed in a task that was impossible to make. The lowest place on the podium was won by Stanisław Wujczak, who defeated the attack of another junior, Tomek Kowalczyk, by four points.

In the B class, the winner was Norbert Kiepurski, representing the hosts, who already in the first day gained an advantage that allowed him to hold first place overall and bring it to the finish line. Behind him was also a man from Lisie – Krzysztof Piontkowski, and the third place was taken by Adrian Broll from Konin.

Translation: Artur Łończuk



Artur Łończuk

**Foto:
Marta Babacz**



Karol Šnapko - kierownik sportowy zawodów



RZECZ JASNA
photography

Final results for Klub A

1	MT	Michał Okoń	Aeroklub Ziemi Zamojskiej	ASW 20 F WL	1,230
2	BC	Rafał Siankowski	Aeroklub Radomski	SZD-55 Promyk	1,227
3	RX	Stanisław Wujczak	Aeroklub Leszczyński	Mini Nimbus B	1,151
4	JP2	Tomasz Kowalczyk	Aeroklub Ostrowski	Jantar Std 3	1,147
5	BZ	Antoni Zawirski	Aeroklub Leszczyński	Brawo	1,131
5	BK	Karol Pawlicki	Aeroklub Stalowowolski	Jantar Std 3	1,131
7	CF	Marek Kamoś	Aeroklub Poznański	SZD-55 Promyk	1,126
8	J9	Jan Wojewoda	Aeroklub Nadwiślański	Jantar Std 2	1,114
9	OG	Andrzej Ogonowski	Aeroklub Nadwiślański	LS 4	1,076
10	GR	Remigiusz Gwiazda	Aeroklub Lubelski	Jantar Std 2 WL	1,075
11	DJ	Dariusz Dembek	Aeroklub Nadwiślański	Mini Nimbus	1,072
12	DN	Mateusz Zakrzewski	Aeroklub Bydgoski	ASW-19B	1,068
13	DH	Mirosław Hercog	Aeroklub Poznański	Jantar Std 3 WL	1,066
14	KM	Martin Przybysz	Aeroklub Nadwiślański	Jantar Std 3	1,055
15	LJ	Wojciech Izdebski	Aeroklub Gdański	DG 300	1,051
16	KS	Krzysztof Sobiecki	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 3	990
17	KL	Piotr Brzozowski	Aeroklub Lubelski	Jantar Std 2	968
18	KI	Urbańczyk & Cioch	AOS Bezmiechowa / PRZ	Janus A	966
19	GK	Grzegorz Kokot	Aeroklub Wrocławski	Janatar Std 2	951
20	QQ	Piotr Pieniążek	Aeroklub Podhalański	SZD - 55 Promyk	946
21	MY	Krzysztof Węgierski	Aeroklub Kujawski	Cirrus Std WL	928
22	AKM	Piotr Góreczny	Aeroklub Nadwiślański	DG 101 G	927
23	TI	Wojciech Szczęśny	Aeroklub Lubelski	Jantar Std 2	918
24	LB	Mikołaj Lewandowski	Aeroklub Poznański	Jantar Std 2	873
25	HI	Julia Wałowska	Aeroklub Ostrowski	Jantar Std 2	847
26	AS	Michał Izdebski	Aeroklub Nadwiślański	Jantar Std 3	836
27	MI	Paweł Stutkowski	Aeroklub Leszczyński	ASW 24	832
28	PK	Przemysław Kucharski	Aeroklub Warszawski	Jantar Std 2	807
29	YL	Jerzy Mikotajczyk	Aeroklub Ziemi Mazowieckiej	LS 4	799
30	JK	Andrzej Ratkowski	Aeroklub Nadwiślański	LS 1 F	783
31	LC	Patryk Bańkowski	Aeroklub Poznański	Jantar Std 3	728
32	B2	Marcin Bernaszk	Aeroklub Wrocławski	DG 100 G	624
33	ER	Michał Kaczmarek	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 2	566
34	77	BARTOSZ PAWLIK	Aeroklub Nadwiślański	Mini Nimbus C	545
35	MU	Adam Anzulewicz	Aeroklub Nadwiślański	Cirus Std	525
36	DL	Marcin Ciepliński	Aeroklub Stalowowolski	Jantar Std 23	476
37	TO	Tomasz Okoń	Aeroklub Zamojski	ASW 20	453
38	W2	Marek Biały	Aeroklub Warszawski	Jantar Std 3	411
39	UT	Dagmara Neska	Aeroklub Bydgoski	Jantar Std 2	407
40	T5	Stawomir Zagojski	Aeroklub Lubelski	Jantar Std 3	294



Zwycięzcy zawodów w klasie Klub B: Norbert Kiepuski, Krzysztof Pionkowski (w zastępstwie syn Mateusz) i Adrian Broll

Final results for Klub B

1	AZ	Norbert Kiepuski	Aeroklub Nadwiślański	Astir CS 77	1,186
2	T	Krzysztof Pionkowski	Aeroklub Nadwiślański	Cobra 15	1,141
3	H	Adrian Broll	Aeroklub Koniński	Junior	1,045
4	7K	Wojciech Postek	Aeroklub Nadwiślański	Junior	979
5	C3	Mateusz Pionkowski	Aeroklub Nadwiślański	Cobra 15	934
6	V	Piotr Pater	Aeroklub Koniński	Junior	904
7	DJ	Marcin Fabianiak	Aeroklub Bydgoski	Junior	389
8	R1	Mariusz Górczyński	Aeroklub Radomski	Astir CS	272



Zwycięzcy zawodów w klasie Klub A: Michał Okoń, Rafał Siankowski, Stanisław Wujczak




Mieczysław Łępa - legenda lotnictwa, pilot i mechanik





*A po wspaniałym locie
koniecznie kanapka z dodatkiem
doskonalego majonezu ♥*

DLACZEGO W GRUDZIĄDZU ODBYŁY SIĘ BALONOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA?

Pod koniec lat 90-tych XX wieku na  grudziądzkim niebie – oprócz samolotów sportowych i szybowców operujących z lotniska Aeroklubu Grudziądzkiego w Lisich Kątach, zaczęły się pojawiać balony na ogrzane powietrze i tym samym rozpoczęła się przygoda miłośników baloniarstwa z tym pięknym sportem...

Kiedy w Aeroklubie Grudziądzkim pojawiła się nowa wyciągarka szybowcowa, stara i wysłużona stała się niepotrzebna. Zainteresowanie wyciągarką wyraził Aeroklub Elbląski, który zaproponował czasową wymianę wyciągarki na sprawny i latający balon na ogrzane powietrze TOMI AX-7



Zbyszek Kościński, Darek Dembek i Andrzej Ogonowski w czasie szkolenia podstawowego do licencji pilota balonowego



Uczestnicy pierwszego kursu teoretycznego w 2000 r.



WHY WAS THE WORLD BALLOON CHAMPIONSHIP HELD IN GRUDZIĄDZ?



At the end of the 90s of the 20th century, there in the Grudziadz sky, apart from sports airplanes and gliders operating from the Grudziadz Aero-club in Lisie Katy, there started appearing hot air balloons, and that is when the adventure of balloon lovers with this beautiful sport began.

When in the Grudziadz Aeoroclub there appeared a new winch, the old, used one became redundant. The Elblag Aeroclub expressed interest in the old one, they offered to swap the old winch for a working hot air balloon TOMI AX-7 SP-BYI "RENOMA". Cool, but there were no balloon pilots in our areroclub. There are not? So they need to be trained! Before, in the Grudziadz aviation circle, there was no interest in flying balloons. Perhaps the reason for it was that aviation enthusiasts had access to gliders and planes in the aeorclub and the ballooning was not a popular



Pierwszy w Grudziądzu balon na ogrzane powietrze SP-BYI „Renoma”



Balon SP-BAA z reklamą firmy Dariusza Sonnenfelda, później jako balon „Grudziądz”



Zwycięzcy konkursu fotograficznego „Balon nad Grudziądzem” (na zdjęciu z dyplomami)
... i zwycięzca fotografia (Balon „Renoma” nad Wisłą) autorstwa Lesława Domowicza



Kolejny balon Dariusza Sonnenfelda - SP-BBS



SP-BAF z reklamą grudziądzkiej firmy „Lemigo” Mirosława Garbacza



Od lewej: Dariusz Staszak, Andrzej Gawroński, Radosław Jakób, Eugeniusz Cieślak, Andrzej Wojtyniak i Andrzej Ogonowski na odprawie w czasie Wielkanocnych Zawodów Balonowych



1999 rok - zawody o puchar Akwawitu w Lesznie



Załoga II Wielkanocnych Zawodów Balonowych w Grudziądzu - od lewej: Barbara Bielecka, Dariusz Sonnenfeld, pilot Joanna Biedermann i Andrzej Chodyna

SP-BYI „RENOMA”. Fajnie, tylko w naszym aeroklubie nie było wówczas pilotów balonowych. Nie ma? No to trzeba ich wyszkolić! Wcześniej, w grudziądzkim środowisku lotniczym nie było zainteresowania lataniem balonami. Być może dlatego, że miłośnicy lotnictwa mieli w Aeroklubie Grudziądzkim dostęp do szybowców i samolotów, a sport balonowy był mało popularny w naszym kraju. Szybownictwo, spadochroniarstwo i szkolenie samolotowe były zapleczem dla wojska i socjalistyczne państwo poprzez Aeroklub PRL chętnie dotowało ten rodzaj aktywności lotniczej. Sport balonowy był uznawany za schyłkowy, mimo, że polscy aeronauci na balonach gazowych mieli bogate tradycje w tworzeniu historii polskich sportów lotniczych.

Rozpoczęły się dyskusje wśród pilotów szybowcowych i samolotowych, modelarzy i sympatyków czy balony w Lisich Kątach i Grudziądzu mają szansę się przyjąć. Czy będzie zainteresowanie tego typu lataniem, czy jest sens przesiadać się z aerodynu na aerostaty... Zdania były skrajne. Od zachwytu po negację. Baloniarstwo – sport dla nas niezrozumiały i nieznany. Nieznane budzi strach i obawy. Co zrobić? Trzeba poznać, zrozumieć i ocenić. W 1998 roku grupa członków Aeroklubu Grudziądzkiego wzięła udział w teoretycznym kursie balonowym, który był zorganizowany w Centralnej Szkole Szybowcowej w Lesznie. Już w czasie tego kursu, grudziądzcy uczestnicy zaczęli rozumieć ludzką fascynację lataniem balonami. Nauka teorii i opowieści o lataniu rozbudziły wyobraźnię i marzenia uczestników o podróżach balonem. W Aeroklubie był już balon, były pierwsze osoby, które ukończyły kurs teoretyczny, a w październiku 1998 roku powstała też Sekcja Balonowa przy Aeroklubie, która liczyła 20 członków.

Pierwszy lot balonowy w Aeroklubie Grudziądzkim odbył się 27 stycznia 1999 roku. Zbigniew Kościński i Andrzej Ogonowski rozpoczęli szkolenie praktyczne na balonie typu Tomi AX-7 „RENOMA”, pod okiem instruktora-praktykanta Krzysz-

sport at the time in our country. Gliding, parachuting and flying instruction were backstage for the army and the socialist state through the PRL (the Polish People's Republic) Aeroclub was very willing to sponsor this type of aviation activity. Ballooning was viewed as a sport falling into decline, despite the fact that Polish aeronauts in gas balloons had rich tradition in creating the history of Polish aviation sports.

There started discussions between glider pilots and aeroplane pilots, modellers and enthusiasts whether balloons in Lisie Katy and Grudziadz would catch on. Whether there would be interest in this kind of flying, if there is any sense in changing an aerodyne to an aerostat... The opinions differed widely. From delight to negation. Ballooning, sports unknown and not understood. The fear of the unknown. What to do? There is a need to get to know it, understand and evaluate. In 1998 a group of members of the Grudziadz Aeroclub took part in a Theoretical Ballooning Training, which was organized by the Central Gliding School in Leszno. Already at the training course, the participants from Grudziadz started to understand the human fascination with flying balloons. Studying theory and hearing stories about flying awakened imagination and dreams of the students about travelling in a balloon. There was a balloon in the aeroclub, there were first people who had finished the theoretical training and in



Kolejna edycja Grudziądzkich Zawodów Balonowych w Lisich Kątach



Widok balonów na lotnisku w Lisich Kątach



Zawody w Kępnie - 1999 rok

Konkurencje rozgrywane w Kwidzynie (Foto: Aleksander Łubiński)



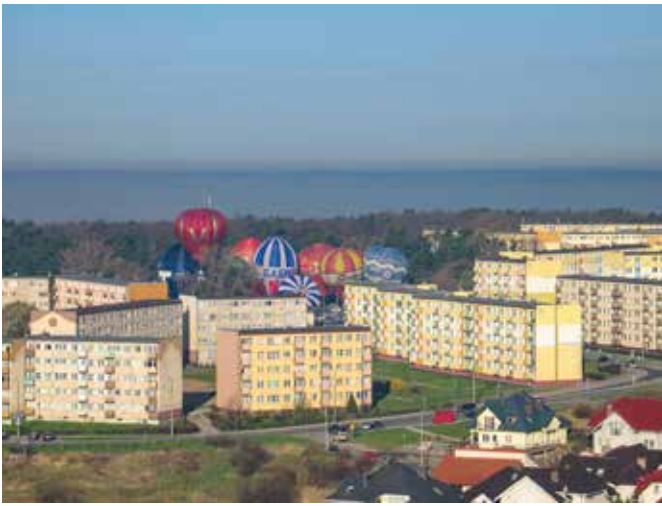
Loty balonów nad Kwidzynem obserwują, od lewej: Jean-Marc Tychyj prezes Lacroix Electronics w Kwidzynie, Janusz Lewandowski i Andrzej Krzysztofiak burmistrz Kwidzyna oraz Dariusz Staszak

Meteorolog Andrzej Wojtyniak i kierownik sportowy Jerzy Borowski na odprawie przed lotem w Kwidzynie



Anna Borowska z synem obserwuje starty balonów

Startuje Zbyszek Kościński z Aleksandrem Łubińskim w koszu



Start balonów z Osady Grud na osiedlu Strzemięcin



tofa Borkowskiego, mieszkańca Zakopanego, członka Aeroklubu Nowotarskiego. Start odbył się z lotniska w Lisich Kątach, przy lekkim południowo-zachodnim wietrze, który zaniósł ich do miejscowości Skurgwy. Pół godziny lotu. Uczniowie zapoznawali się z balonem i lecili. Nie tak jak

w szybowcu czy samolocie, w zamkniętym kokpicie z dużą prędkością, ale powoli, spokojnie jakby biegnąc w powietrzu. Zupełnie inna perspektywa lotu, zupełnie odmienne doznania, zupełnie inny świat. Czy można to porównać? Czy można uznać, że latanie szybowcem czy samolotem jest ciekawsze? Nie – to tak jakbyśmy chcieli porównywać pasję biegania z pasją jazdy na rowerze czy jazdy samochodem. Co łączy balony z innymi rodzajami lotnictwa? Chyba tylko jedno – przebywanie w powietrzu. Reszta jest inna, zupełnie inna. Mimo, że pierwsi grudziądzcy uczniowie balonowi, spędzili już w powietrzu tysiące godzin na szybowcach i samolotach, odkrywali balonem nieznaną. Ich ukochany żywioł pokazywał nowe oblicze. Poczuli



Od lewej: Jerzy Czerniawski, Rimas Kostiuškevičius i Włodzimierz Klósek - III Grudziądzkie Zawody Balonowe



Grudziądzka załoga pod dowództwem Jacka Lewandowskiego w czasie Pucharu Pacyfiku w miejscowości Saga w Japonii



1998 the Ballooning Section was formed at the Aeroclub, with 20 members.

The first balloon flight took part in the Grudziadz Aeroclub on the 27th January in 1999. Zbigniew Kosciński and Andrzej Ogonowski started the practical training on the balloon TOMI AX-7 "RENOMA" under the instruction of a trainee Krzysztof Borkowski, from Zakopane, the Nowotarski Aeroclub member. The balloon took off from the Lisie Katy Airport, there blew a light south-western wind, that took them to the village of Skurgwy. Half an hour of flying. The students got to know the balloon and flew away. Unlike in a glider or an aeroplane with an enclosed cockpit and at high speed, in a balloon one goes slowly, peacefully as if running through the air. A completely different perspective of a flight, different emotions, a completely different world. Can you compare that? Can you claim that flying a glider or an aeroplane is more interesting? No, it would be like trying to compare the passion for running to passion of cycling or driving. What does ballooning have in common with other kinds of aviation? Only one thing perhaps – being in the air. The rest is different, completely different. Despite the fact that the first ballooning students have



Grudziądzkie ekipy w trakcie planowania taktyki konkurencji

zapach i temperaturę powietrza. Słyszeli odgłosy życia na ziemi. Powietrze, które do tej pory cięli profilem skrzydła by wytworzyć siłę nośną, teraz ich unosiło dzięki sile wyporu ciepłego powietrza zamkniętego w powłoce balonu. Kolejna rzeczywistość, która była magiczna, kolejna magia, która stała się rzeczywistością. Wieść o możliwości szkolenia balonowego szybko rozeszła się po grudziądzkim środowisku lotniczym. Nowi aeronauci, ich pasażerowie i kolejni uczniowie opowiadali o swoich przeżyciach i zasiewali kolejne ziarenka zainteresowania.

We wrześniu 1999 roku załoga Aeroklubu Grudziądzkiego – na zaproszenie Bogdana Prawickiego – wzięła udział w 8 edycji Pucharu Akwawitu w Lesznie, jako ekipa argentyńskiego pilota Gabriela Mazziniego. W koszu Gabriela wspierała Joanna Biedermann, a ekipę naziemną stanowili Zbigniew Kościński i Andrzej Ogonowski. Leszczyńskie zawody były wtedy największą imprezą balonową w Polsce. Przygotowywane z wielkim rozmachem, pod patronatem sponsora – firmy AKWAWIT i przyjaznego lotnictwu prezesa Romana Grysa, zawody robiły ogromne wrażenie zarówno pod względem lotniczym, sportowym jak i organizacyjnym. Chciało się tam być, chciało



Od lewej: Patrycja Chodyna, Andrzej Chodyna, Jakub Jankowiak, Joanna Biedermann i Oskar Bakun

się latać, uczestniczyć, być częścią tego misterium.

Miesiąc później, w listopadzie 1999 roku nasza załoga wzięła udział w zawodach w Kępnie. Pilotem był Zbigniew Kościński, a jego ekipę stanowili – Joanna Bie-



Odprawa na lotnisku w Lisich Kątach - prowadzi Jerzy Borowski

already spent thousands of hours in the air flying planes and gliders, they were discovering the unknown in a balloon. Their favourite element showed them its new face. They felt the smell and the temperature of the air. They could hear the sounds of life coming from the earth. The air that until now they cut through with the profile of the wing to create lift, now lifted them thanks to the buoyant force of hot air trapped in the balloon envelope. Another reality, which was magical, and another magic, which became reality. The news of the possibility to train ballooning spread quickly among the Grudziadz aviation society. New aeronauts, their passengers and subsequent students were telling about their adventures and sowed the grains of further interest.

In September 1999 the crew of the Grudziadz Aeroclub, invited by Bogdan Prawicki, took part in the 8th edition of the Akwawit Cup in Leszno, as the crew of the Argentinian pilot Gabriel Mazzini. In the basket Gabriel was supported by Joanna Biedermann, and the ground crew was made up of Zbigniew Koscinski and Andrzej Ogonowski. Back then, the Leszno Championship was the biggest ballooning event in Poland. It was organized on a grand scale, sponsored by the Akwawit company and its aviation friendly CEO – Roman Gryś. The championship was impressive equally when it came to aviation, sports and organizational aspects. One wanted to be there, one wanted to fly there, take part, be a part of that mystical event.

A month later, in November 1999, our team took part in the championship in Kępno. Zbigniew Koscinski was the pilot and his team were: Joanna Biedermann, Danuta Dydo, Joanna Koscinska, Andrzej Ogonowski and Lukasz Tomaszewski. At the event there were three flights and 5 tasks. There were 14 crews who took part in it. Zbyszek was the 6th! Already back then, the aeronauts of Grudziadz started thinking of holding ballooning meetings in Grudziadz.

The first meeting of balloonists in Grudziadz took place in September 2000. After some convincing from Radosław Jakob and Tomasz Kuchcinski, our Aeroclub invited a few balloonists to a meet-

dermann, Danuta Dydo, Joanna Kościńska, Andrzej Ogonowski oraz Łukasz Tomaszewski. W czasie zawodów odbyły się trzy loty i rozegrano pięć konkurencji. Udział wzięło w nich 14 załóg. Zbyszek zajął 6 miejsce! Już właściwie wtedy grudziądzcy aeronauci zaczęli myśleć o organizacji w Grudziądzu mitingów balonowych.

Pierwsze spotkanie baloniarzy w Grudziądzu odbyło się we wrześniu 2000 roku. Za namową Radosława Jakóba i Tomasza Kuchcińskiego, nasz aeroklub zaprosił kilku baloniarzy na spotkanie połączone z lataniem i próbami rywalizacji sportowej. Naszą fiestę wygrał Andrzej Kuznowicz z Aeroklubu Warszawskiego. Startowało pięć balonów w tym nasza RENOMA. Zbigniew Kościński, w czasie tych zawodów wykonał loty metodyczne na uprawnienie instruktora balonowego. Grudziądzkie balonowe latanie nabierało rozpędu i zyskiwało kolejnych entuzjastów. To była udana próba w organizacji zawodów. Poczuliśmy, że nie tylko chcemy ale i możemy.

Pod koniec 2000 roku mieliśmy już w Grudziądzu trzech instruktorów balonowych – Andrzeja Ogonowskiego, Zbigniewa Kościńskiego i Jacek Lewandowski, którzy szkolili kolejnych uczniów i grono licencjonowanych pilotów balonowych w Grudziądzu szybko się powiększało.

W czasach, gdy zakup nawet używanego balonu był dla członków sekcji poza zasięgiem, naszą sekcję wsparł Dariusz Sonnenfeld. Współfinansował nasze latanie, opłacał zakup paliwa, latał z nami i postanowił również nauczyć się latać. Zakupił używany, ale w bardzo dobrej kondycji balon Cameron V-77 SP-BAA, który służył szkoleniu, lataniu z pasażerami i startom w zawodach i fiestach balonowych.

W końcu się udało, wiosną 2002 roku odbyły się pierwsze Grudziądzkie Zawody Balonowe. Na wiosenny termin zdecydowano się ze względu na brak w tym czasie w Polsce innych zawodów balonowych. Plusem tego terminu był początek sezonu, minusem zmienna wiosenna pogoda, która często uniemożliwia pełną realizację planów sportowych oraz pokazów dla Grudziądzan. Zawody nazwano „Wielkanocnymi” ze względu na bliskość

ing involving some flying and sports competing. The winner of the event was Andrzej Kuznowicz from the Warsaw Aeroclub. There were 5 balloons competing, including our “RENOMA”. Zbigniew Koscinski, during this event, did methodological flights to become a ballooning instructor. The balloon flying in Grudziadz was taking off and was gaining more enthusiasts. It was a successful attempt at organizing an event, we felt that we not only wanted to but we were able.

At the end of 2000 we had already three balloon instructors: Andrzej Ogonowski, Zbigniew Koscinski and Jacek Lewandowski, who trained subsequent students and the number of licensed balloon pilots in Grudziadz was growing.

At the time when buying a second hand balloon was out of reach for the members of the section, our section was supported by Dariusz Sonnenfeld. He co-financed our flying, he paid for petrol, he was flying with us and decided to learn how to fly. He bought a second hand, but in a very good condition, balloon Cameron V-77 SP-BAA, which served in training, flying with passengers, competitions and balloon fiestas.

Finally we did it, in spring 2002 the first Ballooning championship was held in Grudziadz. The spring was chosen as there was no other event in the ballooning calendar in Poland. The advantage of this time was that it was the beginning of the season but the disadvantage was the unstable spring weather, which often made it impossible to fulfil sports plans and shows for the residents of

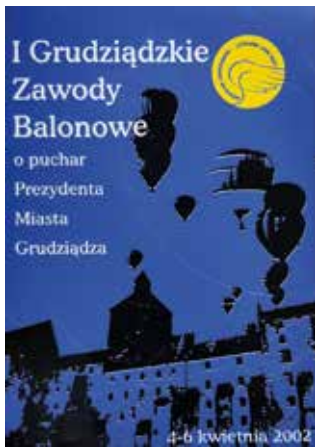


Jerzy Borowski przy pracy



Jerzy Borowski, wielokrotny kierownik sportowy zawodów







Ryszard Kurowski przy krzyżu na lotnisku w Lisich Kątach



Ekipa pomiarowa na stanowisku

Świąt Wielkanocnych. W I Grudziądzkich Wielkanocnych Zawodach Balonowych, rozegranych w dniach 04 - 06 kwietnia 2002 roku wzięło udział osiem załóg. Kierownikiem sportowym był Radosław Jakób. Odbyły się 4 loty zawodnicze. Zawody wygrała Joanna Biedermann z naszego Aeroklubu na balonie Cameron V-77. Drugie miejsce zajął Andrzej Kuznowicz z Aeroklubu Warszawskiego, a trzecie Andrzej Maciejczak.

Sporty lotnicze związane są z dużymi kosztami. Realia naszej młodej, polskiej demokracji początku XXI wieku, nie służyły rozwojowi lotnictwa sportowego. Brak wspomaganie centralnego przez Aeroklub Polski, połączony z budującą się dopiero zamożnością naszego społeczeństwa był głównym problemem przy organizacji zawodów balonowych. Żeby impreza mogła się odbyć, potrzebne było wsparcie finansowe. Oprócz Urzędu Miasta w Grudziądzu i Kwidzynie, nasze zawody były wspierane przez sponsorów. Fundatorem nagród – mebli wypoczynkowych była firma Adriana S.A z prezesem Markiem Karwanem i szefem pionu lotniczego Adriana S.A. Jerzym Kowalskim. Z Kwidzyna do Lisich Kątów i Grudziądza przyjeżdżały transporty soków i napjów alkoholowych z firmy MIX S.A., której prezesem był Krzysztof Strzyżewski, a o odpowiednie „ciśnienie” zawodników dbał Grzegorz Lewandowski z firmy Cafe Sati, fundując im wyśmienitą kawę.

Wiosenne zawody cieszyły się coraz większą popularnością. Pozwalały zawodnikom szybko rozpocząć sezon krajowych sportowych zmagania. Sezon 2005 roku rozpoczęto wiosennymi IV Grudziądzkimi Zawodami Balonowymi. Ogromna zmiana! Po raz pierwszy zawody zyskały rangę Pucharu Polski. Był to zaszczyt i zobowiązanie. Na grudziądzkim lotnisku w Lisich Kątach pojawiła się prawie cała polska czołówka oraz siedem załóg przyjaciół z Litwy. W sumie wystartowało 26 załóg. Kierownikiem sportowym był Kornelis Van Heiden, ceniony za profesjonalne przygotowanie konkurencji pilot balonowy z Belgii. Przewodniczącym Jury był Eugeniusz Olszański, za

Grudziadz. The championship was called Easter one as it was very close to Easter. In the 1st Easter Ballooning Championship in Grudziadz, which took place on the 4-6th of April 2002, 8 crews participated. The sports manager was Radoslaw Jakob. There were 4 competitive flights. The winner of the competition was Joanna Biedermann from our aeroclub on the balloon Cameron V-77. The runner up was Robert Kuznowicz from the Warsaw Aeroclub and third – Andrzej Maciejczak.

Aviation sports are very costly. The reality of our young, Polish democracy at the beginning of the 21st century, did not make the development of sports aviation easy. The lack of central support from the Polish Aeroclub, together with only the beginning of prosperity of our society were the main obstacles when it came to organizing a ballooning event. For a competition to take place there needed to be financial support. Apart from the town halls in Grudziadz and Kwidzyn, our competitions were supported by sponsors. The prize founder was the company Adriana S.A., the prize being lounge furniture, with the CEO Marek Karwan and with the manager of the aviation section of Adriana S.A., Jerzy Kowalski. From Kwidzyn to Lisie Katy there were transported juices and alcoholic beverages from the MIX S.A., which was managed by the CEO Krzysztof Strzyżewski and the good “blood pressure” was taken care of by Grzegorz Lewandowski from Cafe Sati, who offered excellent coffee.

The spring championships were becoming more and more popular. They allowed competitors to start the season of national sports struggles early. The season of 2005 started with the 4th spring Ballooning Championship in Grudziadz. A massive change! For the first time the championship became an event of the Polish Cup rank. It was an honor and a commitment. The top Polish contestants and 7 crews of friends from Lithuania came to the Grudziadz Airport in Lisie Katy. In total, there were 26 crews. The sports manager was Kornelis Van Heiden, valued for professional



Przygotowania do porannego lotu w Kwidzynie



bezpieczeństwo lotów odpowiadał Ireneusz Cieślak, a meteorologiem był Andrzej „Szaman” Wojtyniak. W sumie piloci wykonali cztery loty i rozegrano 15 konkurencji. Po raz pierwszy użyto do rejestracji lotów i obliczania wyników loggerów GPS (Global Positioning System). Zawodnicy przed startem otrzymywali od Komisji Sędziowskiej zaplombowane pudełko z rejestratorem GPS, które mieli obowiązek przymocowywać do powłoki balonu. Oprócz zapisu GPS odbywały się również najbardziej widowiskowe konkurencje ze zrzucaniem „markerów” na wyłożony cel – krzyż.

Kolejne lata, kolejne zawody, szkolenia, loty i pokazy balonowe przybliżały balony mieszkańcom Grudziądza i okolic. Właściwie nie wyobrażaliśmy sobie już wtedy Grudziądza bez balonów. Balony stały się nieodłącznym elementem krajobrazu, zawody rokrocznie zwiększały grono uczestników, sympatyków i kibiców. Na grudziądzkim niebie zaczęły pojawiać się kolejne balony. Niektóre były własnością Aeroklubu Grudziądzkiego, zaczęły również latać balony prywatne ale dla nas największą dumą, naszym skarbem, był balon będący własnością Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, który nosił piękny herb naszego miasta i nazywał się „GRUDZIĄDZ”.

preparation of tasks, balloon pilot from Belgium. The jury president was Eugeniusz Olszanski, Ireneusz Cieslak was responsible for safety of the flights and the meteorologist was Andrzej “Szaman” Wojtyniak. In total pilots flew 4 flights and were given 15 tasks. For the first time the GPS (Global Positioning System) trackers were used for registering flights and calculating results. The contestants, before the start, were given a sealed box with a GPS recorder, which they had to attach to the envelope of their balloon. Apart from the GPS recordings, there were the most spectacular tasks of dropping “markers” onto a laid on target – a cross.

Subsequent years, subsequent championships, training courses, flights and balloon shows brought ballooning closer to the residents of Grudziadz and the neighbouring areas. We actually could not imagine Grudziadz without balloons. Balloons became the constant in the local landscape, the numbers of contestants, enthusiasts and fans of the championship were growing every year. The Grudziadz sky was gaining more and more balloons. Some of them belonged to the Grudziadz Aeroclub and some were privately owned, we took the greatest pride in the balloon which belonged to the town hall, which was



W 2018 roku wraz z reprezentacją w składzie Daria Dudkiewicz, Beata Choma, Joanna Biedermann i Ewelina Leszczuk zdobyły drużynowy Balonowy Puchar Świata Kobiet w III Pucharze Świata Kobiet w Balonach na Ogrzane Powietrze w Nałęczowie



Zespół Joanny Biedermann przy pracy po lądowaniu w czasie III Balonowych Mistrzostw Świata Kobiet w 2018 roku w Nałęczowie. Od lewej: Wioletta Horaczewska, Krzysztof Borkowski, Joanna Biedermann i Paweł Czajka



Zwycięzcy IV Grudziądzkich Zawodów Balonowych. Od lewej: Witold Filus, Rimas Kostiuškevičius i Roman Mikieliewicz. Z lewej strony stoi Ireneusz Cieślak

W roku 2019 nastąpiła zmiana organizacyjna w grudziądzkim baloniarstwie – zamiast sekcji balonowej Aeroklubu Nadwiślańskiego (dawniej Aeroklub Grudziądzki), powołano Grudziądzki Klub Balonowy. Organizacja zawodów rangi Mistrzostw Świata była marzeniem grudziądzkich lotników od wielu lat. Z podziwem i zazdrością patrzyliśmy na aerokluby, które organizowały Mistrzostwa Świata w różnych lotniczych dyscyplinach. Wielokrotnie próbowano zainteresować władze Grudziądza, jednak podejście do tej idei było raczej sceptyczne. Sytuacja uległa zmianie, gdy we władzach miasta Grudziądza znalazł się Prezydent Maciej Glamowski i Wiceprezydent Szymon Gurbin – wielki entuzjasta lotnictwa. Kiedy w 2019 roku Zarząd Grudziądzkiego Klubu Balonowego powrócił w oficjalnej rozmowie do tematu, wyrażono poważne zainteresowanie. Zaczęły się przygotowania. Trzeba było wystąpić o zgodę i przekonać FAI (Międzynarodową Federację Lotniczą), że Grudziądz to świetne miejsce i spełnia wszystkie warunki do zorganizowania zawodów najwyższej rangi. Udało się! W 2022 roku Grudziądzki Klub Balonowy wraz z Urzędem Miasta w Grudziądzu zorganizował XIX Grudziądzkie Zawody Balonowe, połączone z Przedmistrzostwami Świata Juniorów i po pozytywnej ocenie przez władze lotnicze, w kolejnym 2023 roku Balonowe Mistrzostwa Świata Juniorów. Impreza została przygotowana na bardzo wysokim poziomie i zgromadziła wielką publiczność. Jednocześnie z zawodami trwała fiesta balonowa, dzięki czemu można było przybliżyć mieszkańcom specyfikę i piękno sportu balonowego. Ogólnie uznano zawody za bardzo udane, szczególnie, że Polska uzyskała historyczny wynik! Zdobyliśmy indywidualne i drużynowe Mistrzostwo Świata Juniorów.

25-letnia tradycja baloniarstwa w Grudziądzu to tysiące godzin w powietrzu, wielu wyszkolonych pilotów i instruktorów, wiele wyjazdów na imprezy w Polsce i na Świecie, także na zawody



Witold Wolański i Witold Filus

adorned by the beautiful coat of arms of our town and was called "GRUDZIADZ".

In 2019 there happened an organizational change in the Grudziadz ballooning, instead of the section of the Nadwislanski Aeroclub (former Grudziadz Aeroclub) the Grudziadz Ballooning Club was formed. The aviators of Grudziadz were dreaming of organizing a championship of the international rank for many years. We looked at aeroclubs which had organized World Championships in various aviation disciplines with admiration and envy. There were several attempts at trying to interest the town hall with organization of such an event, but the response to the idea was rather sceptical. The situation changed when Maciej Glamowski became the mayor of the town, and Szymon Gurbin, a big aviation enthusiast, the vice- mayor. When in 2019 the management of the Grudziadz Ballooning Club mentioned the subject again in an official meeting, the interest was serious this time. The preparations began. We needed to apply for the permission and convince the FAI (World Air Sports Federation) that Grudziadz is a great place and that it complies with all the requirements to host an event of the highest rank. It worked out! In 2022 the Grudziadz Ballooning Club together with the Grudziadz Town Hall organized the 19th Grudziadz Ballooning Championship, together with the World Junior Pre-Championship and after a favourable opinion from the aviation authorities, in the next year 2023 they organized the World Junior Ballooning Championship. The event was organized to a very high standard and gathered many spectators. Alongside the competition, there was a ballooning fiesta, that showed the residents the specifics and beauty of the ballooning sport. In general, the championship was hailed a success, especially that Poland achieved a historic result! We won the individual and the group World Junior Championship.

The 25 year tradition of ballooning in Grudziadz means thousands of hours in the air, many trained pilots and instructors, many trips to



Konferencja prasowa na temat Balonowych Mistrzostw Świata Juniorów 2023



Zwycięstwo nie tylko Polaka ale i wielka wygrana organizatorów mistrzostw

rangi światowej. Piloci wyszkoleni na początku balonowej historii, latają do dziś, także z sukcesami na rozmaitych zawodach. Wspomnieć należy choćby takie osoby jak:

- Joanna Biedermann, która trzykrotnie reprezentowała Polskę na Balonowych Mistrzostwach Świata Kobiet. W 2018 roku w III Balonowych Mistrzostwach Świata Kobiet w Nałęczowie zdobyła wraz z reprezentacją Polski drużynowy Puchar Świata Kobiet. W 2002 i 2004 roku zajęła 3 miejsce i zdobyła tytuł II Wicemistrzyni Polski Kobiet, w czasie II i IV Balonowych Mistrzostw Polski Kobiet rozgrywanych w Lesznie. Zwyciężyła w I i II Grudziądzkich zawodach Balonowych w 2002 i 2003 roku.

- Zbigniew Kościński – instruktor, pierwszy Przewodniczący Sekcji Balonowej w Aeroklubie Grudziądzkim, prezes Fundacji Lotniczy Grudziądz, pierwszy Prezes Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Był pilotem w pierwszym wyjeździe grudziądzkich baloniarzy w 2002 roku na fiestę balonową do Borken w Niemczech, gdzie startowało ponad 70 balonów. Osoba, która swoim uporem i działaniami doprowadziła do wielu ciekawych inicjatyw balonowych w grudziądzkim środowisku. Uczestniczył w fiestie balonowej w Arabii Saudyjskiej. Współinicjator organizacji Balonowych Mistrzostw Świata w Grudziądzu.

- Jacek Lewandowski – licencję zdobył w 1999 roku a w 2000 roku został instruktorem, wyszkolił

events in Poland and abroad, also to the competitions of the World rank. The pilots who got trained at the beginning of the ballooning history, fly until today, also successful in many championships. It is worth mentioning such names as:

- Joanna Bidermann, who represented Poland three times at the Women's World Ballooning Championships. In 2018 she won the Team World Cup with the Polish team at the 3rd Women's World Ballooning Championship in Naleczow. In 2002 and 2004 she was 3rd and won the title of the 2nd runner up of the Women's Polish Championship, at the 2nd and 4th Women's Polish Ballooning Championships in Leszno. She won the 1st and the 2nd Championships in Grudziadz in 2002 and 2003.

- Zbigniew Koscinski, instructor, first President of the Ballooning Section of the Grudziadz Aeroclub, the CEO of the foundation Lotniczy Grudziadz, the first president of the Grudziadz Ballooning Club. He was the pilot during the first trip abroad of the balloonists of Grudziadz to Borken, Germany to a ballooning fiesta in 2002, where 70 balloons took part. The person, who with his determination and actions made many interesting ballooning initiatives possible in the Grudziadz circle. He took part in the ballooning fiesta in Saudi Arabia. He was the co-initiator of the organizing the World Ballooning Championship in Grudziadz.

- Jacek Lewandowski, he got his license in 1999 and became an instructor in 2000, he trained many pilots. He took part in the first trip abroad to the ballooning fiesta in Borken, Germany. As a pilot, together with Dariusz Sonnenfeld and Mirosław Garbacz, took part in the ballooning festival SAGA in Japan, where they flew over 20 hours. Until 2010, Jacek on the balloon Cameron N-60 took part in cup competitions where he competed with best Polish pilots. Currently he is the president of the Grudziadz Ballooning Club and was the main organizer of the World Junior Ballooning Championship in 2023. He is also the head of training at the Grudziadz Ballooning Club.



Rozpoczęcie Balonowych Mistrzostw Świata Juniorów 2023 w Grudziądzu



Start balonów w czasie 6 Mistrzostwa Świata Juniorów w 2023 r. w Grudziądzu

wielu pilotów. Uczestniczył w pierwszym wyjeździe grudziądzkich baloniarzy na festę balonową do Borken w Niemczech. Jako pilot, wraz z Dariuszem Sonnenfeldem i Mirosławem Garbaczem brał udział w 2008 roku w festiwalu balonowym SAGA w Japonii, gdzie wylatali ponad 20 godzin. Do 2010 roku, Jacek na balonie Cameron N-60 startował w zawodach pucharowych nawiązując walkę z najlepszymi polskimi pilotami. Obecnie jest Prezesem Grudziądzkiego Klubu Balonowego i był głównym organizatorem Balonowych Mistrzostw Świata Juniorów 2023. W Grudziądzkim Klubie Balonowym pełni również funkcję Szefa Wyszkożenia (HT – Head of Training).

- Andrzej Ogonowski – współzałożyciel Sekcji Balonowej w Aeroklubie Grudziądzkim i Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Aktywny instruktor i zawodnik. Uczestnik wielu imprez i zawodów pucharowych na terenie Polski. Cały czas widoczny na liście rankingowej polskich zawodników balonowych. Przekazuje swoją pasję i umiejętności kolejnym pokoleniom grudziądzkich pilotów, w czasie szkolenia, fiestas i zawodów

- Andrzej Ogonowski, the co-founder of the Ballooning Section at the Grudziadz Aeroclub and of the Grudziadz Ballooning Club. An active instructor and contestant. The participant of many events and cup competitions in Poland. Always present on the ranking list of Polish ballooning contestants. He passes his passion and skills to the next generations of pilots of Grudziadz during training, fiestas and ballooning competitions organized in different places in Poland. The co-initiator of the organization of the World Ballooning Championship in Grudziadz.

- Dariusz Staszak, he got his license in 2005, ballooning instructor, who first as a manager and then CEO of the Nadwisłanski Aeroclub was the organizer of the ballooning championships in Grudziadz in the years 2002-2017. as a valued organizer and an experienced pilot he took part in handling many ballooning events in Poland as the Safety Officer and the chief of the measurements team. Presently we can see Darek in a private balloon flying above Grudziadz, where he makes the residents's dreams of flying in a balloon possible.

- Andrzej Maciejewski, he has been connected to the Grudziadz aviation circle for years. He worked in the Grudziadz Aeroclub as the mechanic of the radio station and aviation equipment. Our recently trained balloon pilot and one of the older agewise members of the Grudziadz Ballooning Club. Contradicting the stereotype that it might be too late for doing something in one's life. While working at the Foundation Lotniczy Grudziadz, he started being active in the Grudziadz Ballooning Club. He got to love flying, and became the main pillar and the right hand of the management when it comes to administration and contacts with the Civil Aviation Office. He co-organized the first in GKB (Grudziadz Ballooning Club) theoretical course for candidates for balloon pilots, he administers the documentation of our air vehicles. He often coordinates the training flights, passenger flights and events. The photographer, whose photographs are often the illustration of our passion for the sport.

It is hard to mention everyone who participated in the ballooning activities on the Grudziadz scene. Some of them were there just for a mo-

balonowych organizowanych w różnych miejscach Polski. Współinicjator organizacji Balonowych Mistrzostw Świata w Grudziądzu

- Dariusz Staszak – licencję zdobył w 2005 roku, instruktor balonowy, który będąc Dyrektorem, a później Prezesem Aeroklubu Nadwiślańskiego był organizatorem zawodów balonowych w Grudziądzu w latach 2002 – 2017. Jako ceniony organizator i doświadczony pilot uczestniczył w obsłudze wielu imprez balonowych w Polsce, jako Oficer Bezpieczeństwa i Szef ekipy pomiarowej. Obecnie Darka możemy zobaczyć nad Grudziądziem w prywatnym balonie, gdzie realizuje marzenia grudziądzan o locie balonem.

- Andrzej Maciejewski – od lat związany z grudziądzkim środowiskiem lotniczym. Pracował w Aeroklubie Grudziądzkim jako mechanik radio i osprzętu lotniczego. Nasz niedawno wyszkolony pilot balonowy i jeden ze starszych wiekiem członek Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Przełamuje stereotypy, że na coś w życiu może być za późno. Działając w fundacji Lotniczy Grudziądz zaczął się angażować w działalność Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Pokochał latanie i stał się głównym filarem, prawą ręką Zarządu w sprawach administracyjnych i kontaktach z Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Współorganizował pierwszy w GKB kurs teoretyczny dla kandydatów na pilotów balonowych, administruje dokumentację naszych statków powietrznych. Często koordynuje loty szkolne, pasażerskie i imprezy. Fotograf, którego zdjęcia często są ilustracją naszej balonowej pasji.

Trudno wymienić wszystkich, którzy włączyli się w działalność balonową w grudziądzkim środowisku. Niektórzy tylko na chwilę, inni od początku po dzień dzisiejszy. Dziękujemy za pomoc, za wsparcie i dobre słowa.

I ciekawostka, jednym z reprezentantów Polski na Balonowych Mistrzostwach Świata Juniorów w Grudziądzu był Kacper Borkowski, syn Krzysztofa – pierwszego instruktora szkolącego grudziądzkich baloniarzy ćwierć wieku wcześniej. Historia zatoczyła koło!

W ostatnich latach nasz klub został zasilony przez liczną grupę osób, które zakochały się w balonach. Są z nami pracownicy Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, radni, pracownicy MPGN-u oraz koleżanki i koledzy z Ukrainy, którzy znaleźli bezpieczny azyl w naszym mieście, uczniowie grudziądzkich szkół i seniorzy. Wiele z tych osób uczestniczyło w organizacji Balonowych Mistrzostw Świata Juniorów w Grudziądzu. Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie i praca Ewy Niewiadomskiej-Roman i Beaty Adwent przy organizacji i realizacji zawodów oraz Beaty Gurbin i Darii Boguszyńskiej, które organizowały i realizowały Fiestę Balonową przy Mistrzostwach Świata. Dobrym duchem obu im-



ment, others from the beginning until now. We would like to thank you for the support and good words.

And a curiosity! One of the Polish representatives at the World Junior Ballooning Championship in Grudziadz was Kacper Borkowski, the son of Krzysztof, the first instructor who trained balloonists a quarter of a century before. The history came full circle.

In recent years, our club was injected with a big group of people who fell in love with flying. They are the clerks from the town hall in Grudziadz, councilors, employees of the MPGN (town's property management company) as well as friends from Ukraine, who found a safe refuge in our town, students from Grudziadz schools and seniors. Many of those people took part in organization of the World Junior Ballooning Championship in Grudziadz. A special dedication and hard work was shown by Ewa Niewiadomska-Roman and Beata Adwent at organizing and assisting with the competition and that of Beata Gurbin and Daria Boguszynska who organized and took control of the Ballooning Fiesta accompanying the World Championship. The good spirit of the both events was Szymon Gurbin, who made the impossible possible and completed impossible tasks.

It is hard to mention all the persons who supported our ballooning efforts. We definitely must mention the previous mayors of the town who made effort to support our passion. The mayor Andrzej Wisniewski patronized and supported the first ballooning competitions in Grudziadz. The mayor Bozesław Tafelski married a young couple during a balloon flight. The mayor Robert Malinowski bought for the town the balloon Cameron V-77 SP - BAA "Grudziadz" and gave it to the balloonists of Grudziadz to use. The present mayor Maciej Glamowski and his vice-mayor Szymon Grubin through the organization of



prez był Szymon Gurbin, który dokonywał rzeczy niemożliwych i zrealizował zadania nierealne.

Trudno wymienić nam wszystkie osoby, które wspierały naszą działalność balonową. Na pewno jednak musimy wspomnieć o poprzednich Prezydentach Miasta Grudziądza, którzy starali się wspierać naszą pasję. Prezydent Andrzej Wiśniewski patronował i wspierał pierwsze zawody balonowe w Grudziądzu. Prezydent Bożesław Tafelski udzielił ślubu młodej parze w czasie lotu balonem. Prezydent Robert Malinowski zakupił dla miasta balon Cameron V-77 SP-BAA „Grudziądz” i oddał go w użytkowanie grudziądzkim baloniarzom. Obecny Prezydent Miasta Maciej Glamowski i wiceprezydent Szymon Gurbin poprzez organizację mistrzostw świata, dali ogromny impuls do rozwoju baloniarstwa w naszym mieście. Oczywiście wszyscy panowie Prezydenci wspierani byli przez dużą grupę pracowników Urzędu Miejskiego. Ci przychylnym okiem spoglądali na nasze działania, dzielili się wiedzą i pomagali, gdy o pomoc prosiliśmy. W Grudziądzu zawsze mogliśmy też liczyć na Mirosława Garbacz – właściciela firmy „LEMIGO”. Wiele lat, w ramach współpracy, lataliśmy balonem z reklamą „LEMIGO”, a w obuwiu „LEMIGO” różnego rodzaju do tej pory chodzą piloci i obsługa balonów z całej Polski i zagranicy. Słowa podziękowania należą się również pani Hannie Pieścińskiej z firmy „SARA Workwear”, której kamizelki i czapeczki dla aeronautów były często widziane w czasie balonowych zawodów w Grudziądzu i nie tylko.

Dużą rolę odegrał również Andrzej Krzysztofiak – Burmistrz Kwidzyna ze swoim współpracownikiem – Wojciechem Werykiem. W Kwidzynie staraliśmy się latać co roku. W czasie Grudziądzkich Zawodów Balonowych zawsze jeden dzień był przeznaczony na loty „Kwidzyńskie”. Miało to bezpośrednie przełożenie na wsparcie finansowe naszych zawodów. Byliśmy ciepło przyjmowani przez władze i mieszkańców Kwidzyna. Odwdzięczaliśmy się lataniem i nocnymi pokazami przy Katedrze Kwidzyńskiej. W 2023 roku wzięliśmy udział w pokazach lotniczych z okazji dziesięciolecia otwarcia przeprawy mostowej przez Wisłę w Kwidzynie.

Minęło 25 lat. Dziękujemy mieszkańcom i władzom Grudziądza i Kwidzyna, najbliższych i dalszych okolic za wsparcie i wyrozumiałość, za to, że znosicie poranne hałasy, wtargnięcia na pola i zaglądanie w okna o poranku. Dziękujemy za pomoc, piękne zdjęcia i uśmiech. 25 lat to nie koniec – to początek!

Redakcja

Foto: Jerzy Borowski, Joanna Biedermann, Bartosz Bujarski, Jacek Lewandowski, Aleksander Łubiński, Andrzej Ogonowski, Aeroklub Grudziądzki, redakcja



Grudziądzki Klub Balonowy wraz z Fundacją Lotniczy Grudziądz na Nocy Muzeów w Instytucie Lotnictwa 2023 r.

the World Championship, gave a big inspiration for the development of ballooning in our town. Obviously all the mayors were assisted by a big group of clerks from the town hall. They looked favourably at our enterprises, shared their knowledge and helped when asked for help. In Grudziadz we could always count on Mirosław Garbacz, the owner of the “Lemigo” company. For many years we have been flying a balloon with the logo “Lemigo” and the shoes “Lemigo” of various design, are still worn by pilots and balloon crews in Poland and abroad. Also we need to thank here Ms Hanna Piescinska of “SARA Workwear”, whose hats and vests were often seen among aeronauts during ballooning events in Grudziadz and beyond.

A major role was also played by Andrzej Krzysztofiak – the mayor of Kwidzyn with his co-worker Wojciech Weryk. We tried to fly in Kwidzyn every year. During the Ballooning Championship in Grudziadz one day was always dedicated to “Kwidzyn flights”. It was reflected in financial support for our competitions. We always received warm welcome from the residents and the authorities of Kwidzyn. We gave back in flying and night shows by the Cathedral of Kwidzyn. In 2023 we took part in air shows celebrating 10 years since the opening of a bridge crossing on the Vistula River in Kwidzyn.

25 years have passed by. We would like to thank the residents and the authorities of Grudziadz and Kwidzyn, of the closest and furthest neighbourhoods for your support, understanding, for putting up with morning noises, trespassing fields and looking into your windows in the morning. Thank you for your help, beautiful photos and your smiles. 25 years is not the end, it is the beginning!

Translation: Emilia Piętak



Z PASJI DO MOTORYZACJI

TUNING.PL





DAJ SIĘ UNIEŚĆ
AROMATOWI KAWY

sati

NARODZINY GUSTAWA

Był 2018 rok i coroczne kujawsko-pomorskie święto województwa, w ramach którego ogłoszono konkurs fotograficzny pn. „Dotknąć nieba”. Wakacyjna fotka przyniosła szczęście i lot balonem w nagrodę. Fantastycznie! Poleciałam! No i urzekł mnie – z jednej strony wielki, ale delikatny w swojej konstrukcji, czuły na każdą, nawet minimalną zmianę temperatury, płynący po niebie jak kolorowy obłok – jego wysokość BALON, a obok inne balony, radość i uniesienie wśród pilotów i ich pasażerów. Tu działo się coś wyjątkowego i magicznego.

Balonowe wspomnienia cały czas mieszkały w mojej głowie, podsycane malowniczymi relacjami, podsyłanymi przez poznanych grudziądzkich pilotów balonowych. Rozpoczęcie pracy w AMPOL-MEROL uświadomiło mi jak wiele wspólnego ma profil firmy z tym co widać z kosza balonu: zasilamy i chronimy uprawy, zdobiące i cieszące oko od wiosny do jesieni.

Pełna obaw, uzbrojona we wstępny zarys projektu, wystąpiłam do Zarządu z pomysłem, wierząc, że moja idea spotka się ze zrozumieniem. I nie pomyliłam się! Otrzymałam zielone światło do pracy nad projektem: „Balon dla AMPOL-MEROL”.

Nawiązałam kontakt z Grudziądzkim Klubem Balonowym i zaczęliśmy realizację pomysłu. Poznawałam tajniki i szczegóły techniczne tego pięknego, lotniczego sportu. Balon wydaje się prostym aparatem latającym jednak w praktyce jest statkiem powietrznym, poddanym podobnym rygorom co samoloty, śmigłowce czy szybowce. Musi być wpisany do Państwowego Rejestru Statków Powietrznych, a latać nim może jedynie licencjonowany personel o wysokich umiejętnościach praktycznych i dużej wiedzy teoretycznej. Przecież na pokładzie tego sporego kawałka materiału, uszytego w kształcie zbliżonym do kuli mają też latać pasażerowie – często nasi bliscy, przyjaciele...



Tu powstaje Gustaw, fabryka Cameron w Bristolu (Here Gustaw is being made, Cameron factory in Bristol)

THE BIRTH OF GUSTAW



It was the year 2018 and the annual Kuyavian-Pomeranian Voivodeship celebration, during which a photography contest called “Touch the Sky” was announced. A summer photo brought luck and a hot air balloon flight as a prize. Fantastic! I flew! I was captivated – on one side, it was massive but delicate in its construction and sensitive to every, even the slightest change in temperature, floating in the sky like a colorful cloud – its name was BALLOON, and alongside it, other balloons, joy and excitement among the pilots and their passengers. Something extraordinary and magical was happening here.

The memories of the balloon lived in my head all the time, fueled by picturesque accounts sent by the balloon pilots I met in Grudziądz. Starting work at AMPOL-MEROL made me realize how much the company’s profile has in common with what you see from the balloon’s basket: we supply and protect crops, which adorn and delight the eye from spring to autumn.

Full of concerns and armed with a preliminary project outline, I presented the idea to the Management believing that my idea would be approved. I was not mistaken! I received the green light to work on the project: “Balloon for AMPOL-MEROL”.

I contacted the Grudziądz Balloon Club and we started executing the idea. I got to know the secrets and technical details of this beautiful airborne sport. A balloon may seem like a simple flying apparatus. In practice it is an aircraft subjected to similar regulations as airplanes, helicopters, or gliders. It must be registered in the State Aircraft Register and only licensed personnel with high practical skills and extensive theoretical knowledge can fly it. After all, passengers – often our loved ones and friends – will also be on board this sizable piece of material shaped like a sphere.



Przyszedł czas na decyzje: jaki projekt, jakie kolory, jaki układ graficzny? Od początku założyliśmy, że jego wygląd powinien nawiązywać do profilu naszej firmy, związanej z roślinami, przyrodą... Czyli zieleń pól, żółty kolor kwitnącego rzepaku, dojrzałej kukurydzy, połączone z kolorami życiodajnego słońca, znikającego za horyzontem.

Stworzyliśmy kilkadziesiąt projektów, korespondowaliśmy, dyskutowaliśmy. Koledzy z GKB okazali się romantykami w powietrzu i pragmatykami na ziemi. Zastanawialiśmy się nad wielkością powłoki balonu. Balony na ogrzane powietrze mogą być małe, służące z reguły sportowcom, w pojedynkę latającym na zawodach lub mogą być wielkimi aerostatami pasażerskimi dla kilkadziesiątu pasażerów jednocześnie.

W końcu wybraliśmy: zamówiliśmy balon turystyczny o pojemności 2600 m³, którym mogą latać maksymalnie cztery osoby czyli pilot plus trzech pasażerów. A potem przyszedł czas wyczekiwania na efekty, czekaliśmy i czekaliśmy, spragnieni jakichkolwiek wieści z brytyjskiego Bristolu gdzie powstawał. Po 216 dniach przyszła wreszcie informacja: jest, wyruszył w podróż, płynie, leci, gdzie – nieważne! Zbliży się! Już niedługo będziemy mogli zobaczyć owoc naszej pracy koncepcyjnej, projektowania, dyskutowania, przekonywania. 27 czerwca 2022 roku przybył z fabryki do swoich nowych domów w Wąbrzeźnie i Grudziądzu. Nasz „Gustaw” – takie imię nadali mu pracownicy firmy. Rozpakowanie wielkich skrzyń, składanie pod okiem fachowców z Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Potem montaż, wypełnianie zimnym powietrzem, podgrzewanie aż w końcu powstał! Wielki i piękny! Staliśmy i nie mogliśmy uwierzyć, że to nasz – pierwszy w firmie statek powietrzny. Będzie latał, cieszył oczy widzów, pasażerów i pilotów. Będzie obiektem wielu zdjęć, obrazków malowanych przez dzieciaki... Będzie z nami odwiedzał imprezy rolnicze, spotkania firmowe. Będzie jednym z wielu – dla nas najpiękniejszym uczestnikiem festi i zawodów balonowych.

Dziś balonowy licznik wskazuje ponad 100 godzin tzw. nalotu, to dużo jak na półtoraroczny balon. Gustaw zaprezentował się na wielu imprezach branżowych, balonowych, bywał tam gdzie go zapraszano. Wyszkolił kilku pilotów ale przede wszystkim dał radość tym, którzy mieli okazję wznieść się, poczuć magię lotu i podziwiać dumę tego pięknego aerostatu. To wszystko to dopiero piękny początek, nasz Gustaw przyniesie jeszcze wiele niezapomnianych wrażeń dorosłym i dzieciom, którzy będą mieli przyjemność podziwiać piękno jego kształtów i majestat lotu, a szczęśliwcom, którzy nim polecą będzie dane dotknąć nieba.

**Agnieszka Brymora
Ampol-Merol**

The time came for decisions: what design, what colors, what graphical layout? From the beginning, we assumed that its appearance should refer to the profile of our company, associated with plants, nature... So, the green of fields, the yellow color of blooming rapeseed and ripe corn, combined with the colors of life-giving sun disappearing over the horizon.

We created dozens of designs but then it needed to be talked over for hours and hours until the project got the final shape. Our colleagues from Grudziądz Balloon Club turned out to be dreamers in the air and realists on the ground. We wondered about the size of the balloon envelope. Hot air balloons can be tiny, usually used by pilots competing alone or they can be large passenger aerostats, accommodating dozens of passengers at the same time.

Finally, we made a choice: we ordered a tourist balloon with a capacity of 2600 m³, which can accommodate a maximum of four people, namely the pilot and three passengers. Then we waited patiently for any news from Bristol, where it was being manufactured. After 216 days, we finally received the information: it exists, it set off on a journey, it flows, it flies, it travels – it doesn't matter! It's getting closer! Soon we will be able to see the fruit of our conceptual work, design, discussion, and persuasion. On June 27th 2022 it arrived from the factory to its new homes in Wąbrzeźno and Grudziądz. Our "Gustaw" – the name given to it by the company's employees. Unpacking the large crates, assembling under the watchful eye of experts from the Grudziądz Balloon Club. Then assembly, filling with cold air, heating until finally, it was completed! Big and beautiful! We stood there and couldn't believe that it was ours – the first aircraft in the company. It will fly delight the eyes of spectators, passengers, and pilots. It will be the subject of many photos, drawings made by children... It will visit agricultural events, corporate meetings with us. It will be one of many – for us, the most beautiful participant in balloon fiestas and competitions.

Today, the balloon's counter shows over 100 hours of flight, which is a lot for a one and a half-year-old balloon. Gustaw has presented himself at many industry and balloon events. It helped several pilots but above all it brought joy to those who had the opportunity to soar, feel the magic of flight, and admire the pride of this beautiful aerostat. All of this is just a beautiful beginning. Our Gustaw will bring many unforgettable experiences to adults and children who will have the pleasure of admiring it in all its glory. For the lucky ones who will fly with it, they will have the opportunity to touch the sky.

**Agnieszka Brymora
Ampol-Merol**



AMPOL-MEROL
Lubuska

AMPOL-MEROL

Pewny partner Twojego gospodarstwa

SP-511

AMPOL-MEROL[®]
Pewny partner Twojego gospodarstwa

**Od ponad 30 lat
kompleksowo zaopatrujemy
polskie rolnictwo**



NASI W KOSZU CZYLI BALONOWE FOTORELACJE KOLEŻANEK I KOLEGÓW Z AMPOL-MEROL

AMPOL-MEROL'S EMPLOYEES AND THEIR „PHOTO REPORT” OF THEIR MEMORABLE EXPERIENCES



Witaj w domu - Prezes Zarządu Ampol-Merol
Joanna Biczynska - powitanie Gustawa
(Welcome home - CEO Ampol-Merol
Joanna Biczynska and the first assemble of Gustaw)





Przed rozpakowaniem powłoki balonu - Darek, Mariusz, Michał i Robert z pilotem Andrzejem
(Before the assemble of Gustaw – Darek, Mariusz, Michał and Robert with pilot Andrzej)



W powietrzu - Krzysztof i Tomasz
(In the air - Krzysztof and Tomasz)



Krzysztof z dyplomem awiatora
(Krzysztof with his aviator diploma)



Magdalena i Wioletta z pilotem Jackiem
(Magdalena and Wioletta with pilot Jacek)



Awiatorzy - Paweł, Mateusz, Daniel, Roman z pilotem Joanną
(Aviators – Paweł, Mateusz, Daniel, Roman with pilot Joanna)



Grażyna i Marzena z pilotem Jackiem
(Grażyna and Marzena with pilot Jacek)



Gotowi do startu Marta i Paweł
(3, 2, 1..GO! - Marta and Paweł)



Łukasz z pilotem Joanną
(Łukasz and pilot Joanna)



Ada i Adam przed startem
(Ada and Adam before the flight)



Awiatorzy Mateusz, Ania, Ania, Jarek z pilotem
Andrzejem
(Aviators Mateusz, Ania, Ania, Jarek with pilot Andrzej)



W powietrzu - Stawek i Marek
(In the air -Stawek and Marek)



Po locie - Marek i Paweł
(After the flight - Marek and Paweł)

JAKUB DZIEDZIAK

Jakub Dziedziak – pilot balonowy, który reprezentował Polskę na Szóstych Balonowych Mistrzostwach Świata Juniorów w Grudziądzu i zdobył tytuł Balonowego Mistrza Świata Juniorów!

„Nigdy się nie poddawać” – to motto które mam w mojej głowie podczas wykonywania każdej konkurencji – mówi Mistrz.

Twoja pierwsza myśl o balonie, która rozbudziła w Tobie ciekawość i nie dała ci już więcej spokoju?

Balon po raz pierwszy zobaczyłem w wieku kilku lat, przelatywał nieopodal mojego domu. Moją ciekawość przykuł rozbłysk płomienia co kilka sekund. Wtedy nawet nie przyszło mi do głowy, żeby odbyć w przyszłości lot balonem, a co dopiero, żeby zostać pilotem. Kilka lat później, gdy odwiedziłem po szkole mojego kolegę – Wojtka Rękasa, którego rodzina działa w Mościckim Klubie Balonowym, jego tata – Mirosław (w przyszłości, jak się okazało, mój instruktor), zaproponował mi, czy nie chciałbym pomóc przy obsłudze balonu. Pierwsza myśl, jaka przyszła mi do głowy, to: „Jasne, zobaczę coś co lata i to bez silnika”. Najpierw tylko szybki telefon do Mamy – tamta decyzja, zmieniła na zawsze moje życie.

Jak na decyzję o lataniu zareagowali twoi bliscy? Czy bardzo wpłynęło to na twoje dotychczasowe życie?

Na szczęście mama oraz bliscy, od początku cieszyli się z tego, że znalazłem w życiu pasję i razem ze znajomymi, poświęcam swoim zainteresowaniom tyle czasu, zamiast spędzać godziny przed komputerem lub tułając się po mieście. Wkrótce balony zaczęły pochłaniać niemal 100% mojego wolnego czasu i wtedy również mogłem liczyć na wsparcie mojej rodziny. Zawsze bardzo mi kibicowali, bo widzieli, ile sprawia mi to wiele radości.

Jakub Dziedziak interview. “Never give up” – this motto is always on my mind when I am competing. Keep fighting for every single centimeter, for every single point, this is what gives you the real satisfaction and joy from each achieved result. Jakub Dziedziak – hot air balloon pilot who represented Poland in VI FAI Junior Hot Air Balloon Championships in Grudziądz and became the champion of the competition.

What was the very first thing that aroused your curiosity and interest in balloons?

The first time I saw a balloon was when I was a little boy, it was flying over my neighbourhood. What actually attracted my attention was the flame bursting from the burner, flashing every few seconds. But at that time it didn't even cross my mind to ever fly a balloon, let alone to become a pilot! A few years later, I called in on my friend Wojciech Rękas. His entire family are related to Mościcki Aeroclub, his father – Mirosław (turns out, my future instructor) asked me if I felt like going with them to help as a ground crew with a hot air balloon. My first thought was: “Excellent, I have a chance to see something that is flying even though there is no engine”. Obviously first a quick phone call to my mum to get permission – that decision had changed my life forever.

How did your loved ones feel about you flying the balloons? Did your life change significantly?

Fortunately, my mum and the rest of the family, were very glad that I found a passion in my life, and that I was so involved and dedicated to it, instead of playing computer games or wandering about the city. Soon afterwards balloons captivated almost fully my attention and free time, but also then I could rely on everybody's support. They cheered me on, because they knew how much I loved it.



Wspólne zdjęcie po locie szkoleniowym – na zdjęciu Mirosław Rękas, Wojciech Rękas, Łukasz Mróz, Jakub Kowal

Na najwyższym podium 6 Mistrzostw Świata Juniorów w Grudziądzu



Lot treningowy, jeden z celów

Jak wspominasz okres szkolenia, czy bardziej jako świetną zabawę, wyzwanie, przygodę czy były to dla Ciebie trudne chwile, wyrzeczenia, wykraczanie poza strefę komfortu?

Podczas jednego z wyjazdów balonowych Krzysztof Rękas zadał mi pytanie: „Jaszczur, czy ty byś nie chciał wyszkolić się na pilota?” Bez chwili zastanowienia odpowiedziałem „Jasne, że tak.” Nie minęło dużo czasu, gdy wraz z Wojtkiem, odbyliśmy nasz pierwszy lot szkoleniowy do licencji pilota balonowego. Każdy lot był dla mnie świetną przygodą, ale jednocześnie okazją, by coś poprawić, udoskonalić, utrwalić. Podczas całego szkolenia największym wyzwaniem był dla mnie lot samodzielny, w którym wiedziałem, że mogę polegać już tylko na sobie, że nie ma przy mnie instruktora, który może „uratować sytuację”. Po wylądowaniu zyskałem dużo pewności siebie, ale też pokory do latania...

Jak wygląda dzień treningowy pilota balonów? Stretching, kilka podskoków i... hop do kosza?!

Jeszcze przed rozpoczęciem sezonu sportowego, z Mateuszem Rękasem i kolegami z Mościckiego Klubu Balonowego, wykonujemy loty treningowe, żeby jak najlepiej przygotować się do zawodów. Starszy, bardziej doświadczony kolega, wciela się w rolę dyrektora i wyznacza nam cele. Naszym zadaniem jest wykonanie jak najlepiej wszystkich konkurencji, a po locie, omawiamy błędy i zastanawiamy się wspólnie, co można by jeszcze poprawić.

Powiedziałeś kiedyś, że „baloniarstwo to sport drużynowy, a medale należą się całej drużynie”. Opowiedz proszę, dlaczego dobry team jest w baloniarstwie tak ważny?

W mojej ekipie balonowej panuje pełen profesjonalizm połączony ze świetną atmosferą. Obydwa te czynniki są składową dobrych wyników ponieważ przed lotem nie muszę się skupiać na wydawaniu poleceń, czym każdy z członków ekipy powinien się zająć. Każdy z nas doskonale zna



Mistrzostwo Polski juniorów oraz brąz seniorów – na zdjęciu Jakub Górak i Andrzej Bednarz



Przed startem w Krośnie – zdjęcie z Żoną Darią

What are your memories regarding the training process? Was it a great fun, challenge, adventure or rather sacrifice, hard time, stepping out of your comfort zone?

During one balloon fiesta Krzysztof Rękas asked me “Lizard, would you like to do the hot air balloon pilot’s licence?” I answered immediately “Sure!” Shortly after that, together with Wojtek, we did our first training flight. Each flight was an exciting adventure for me but at the same time, an opportunity to improve my skills, to correct mistakes and solidify what I had learnt. The biggest challenge during the training was my first solo flight, when I knew that I had to count only on myself, and there was nobody who could take over in case of anything. After landing I felt much more confident about flying but at the same time



Na zawodach z Mateuszem Rękasem

swoje obowiązki i wypełnia je w 100% profesjonalnie co pozwala mi się skupić na wszystkich konkurencjach, taktykach przed lotem. Dzięki temu że w załodze są moi przyjaciele z którymi znamy się jeszcze z lat szkolnych, panuje fajna wesoła atmosfera która pomaga w wyładowaniu wielu negatywnych emocji czy stresowych sytuacji. Dzięki temu, przed lotem mogę skupić się spokojnie na taktyce do konkurencji, a nie na wydawaniu poleceń każdemu członkowi ekipy z osobna. Każdy z nas doskonale zna swoje obowiązki i każdy daje z siebie 100%. Moja załoga, to moi przyjaciele, znamy się jeszcze z lat szkolnych. Możemy na siebie liczyć w każdej sytuacji, a miła i wesoła atmosfera świetnie rozładuje negatywne emocje, takie jak stres, który przecież często towarzyszy nam na zawodach.

Czy latanie, w twoim przypadku, to tylko pasja, czy również zawód? Czy da się połączyć przyjemne z pożytecznym?

Staram się traktować baloniarstwo jako pasję i jestem zdania, że pasją powinno ono dla mnie pozostać. Natomiast jest wielu zawodników w Polsce, którzy wykonują loty komercyjne z pasażerami i jest to ich zawód na co dzień.

Masz na swoim koncie olbrzymie osiągnięcia. Czy mógłbyś wymienić te najważniejsze dla ciebie? Na wszystkie nie starczyło by nam miejsca?

W całej mojej karierze sportowej oczywiście najlepiej smakuje zwycięstwo zdobyte w Grudziądzu – Mistrzostwo Świata Juniorów. Kilka lat wcześniej, w wywiadzie, powiedziałem, że ten tytuł, to mój cel, do którego będę dążył, dziś mogę z satysfakcją powiedzieć, że spełniłem swoje marzenie. Drugie osiągnięcie, które zapadanie mi w pamięci na bardzo długo, to moje pierwsze Mistrzostwo Polski Juniorów, zdobyte na moich drugich zawodach w życiu,



Zdjęcie z pierwszych zawodów w życiu, na zdjęciu z Jakubem Górákiem

more respectful and humble.

Could you describe the daily routine of a balloon pilot? What does your training look like stretching, few jumps and hop into the basket?

We start making the training flights way before the season opens. Together with Mateusz Rękas and other colleagues from Mościcki Aeroclub, we try to practise as much as possible to be ready for the competitions. Usually, the most experienced colleagues pretend to be our supervisor and provide the objectives. Our task is to complete the challenge with the best results. After each flight we talk about errors and together, we try to find the solution to improve our performance.

Once you said that “ballooning is a team sport, and the credit for a win goes to the entire team”. Tell us why a good team is so important for you?

In my team there is atmosphere of professionalism and trust. Thanks to that, before each competition, I can focus on the crucial issues like tactic, instead of assigning tasks to each crew member. Everyone knows their own duty and always gives their best. My crew is made up of my good friends, some of them I have known since my childhood. We can rely on one another, the atmosphere of trust and good fun usually helps in many stressful situations, so common during a competition.

Is flying only your passion or do you do it for a living as well? Do you think that in that case, it is possible to make a virtue out of necessity?

I treat it only and exclusively as a passion and I would prefer things to stay this way. However there are many competitors, who in everyday life, work as pilots and do the commercial flights with passengers.

You have achieved amazing results. Could you name those most important for you? For all of them, there is probably not enough space?

In all my career obviously the best taste had the victory of the VI FAI Junior World Championships in Grudziądz. A few years ago, in the interview, I said that that title would be my goal to achieve, today, with great satisfaction, I can say I reached it. Another memorable achievement, which is very important to me, is the highest podium in the Polish Junior Championships in Janowo in 2018. It was the second time in my life when I participated in the competition, that's why I was very pleasantly surprised to have won it. That was the real beginning of my sports career. After that I have managed to succeed two times more, getting same results, during one season, additionally, I got the bronze medal in the Polish Senior Championships. Many of these titles I have achieved thanks to Mateusz Rękas, who taught me sportive flying

w Janowie, w 2018 roku. Było to dla mnie duże zaskoczenie i początek sportowej kariery. W kolejnych latach ten sukces udało mi się powtórzyć jeszcze dwa razy, przy czym raz, zdobywając równolegle brąz mistrzostw Polski seniorów. Wiele tych sukcesów zawdzięczam Mateuszowi Rękasowi, który od podstaw nauczył mnie sportowego latania i zawsze był dla mnie ogromnym wsparciem na każdym zawodach, w których razem braliśmy udział.

Czy to, że zaszedłeś tak daleko, zagrzewa cię do dalszej walki, dodaje skrzydeł, czy raczej wiąże się z presją, żeby utrzymywać ciągle tak wysoki poziom? Jakie są twoje plany na przyszłość?

Wygrana w tegorocznych zawodach dała nam przepustkę na Mistrzostwa Świata Seniorów w 2024 roku. Wkraczamy na nowy poziom rywalizacji, w grono seniorów, ale nie czuję w związku z tym żadnej presji. Ostatni sukces pokazał mi, że możemy walczyć z najlepszymi i w dużym stopniu motywuje mnie to do zdobywania co raz lepszych wyników, a tym samym do ciągłego treningu i rozwoju.

Większość mężczyzn zabiera swoje partnerki do kina lub na kolację. Czy ty zabierałeś swoje dziewczyny na lot w przestworzach? To niewątpliwie robiło wrażenie. Co z twoją życiową partnerką, czy balony to także jej pasja, czy często latacie razem?

Pierwszą i jedyną dziewczyną, którą zabrałem na lot balonem, nie licząc siostr, jest moja żona Daria. Ze względu na wiele obowiązków w życiu prywatnym i zawodowym, Daria nie jest w stanie towarzyszyć mi we wszystkich wyjazdach balonowych, lecz gdy znajduje wolną chwilę, chętnie wybiera się ze mną na loty treningowe bądź widokowe. Uprzedzę następne pytanie – oświadczenia nie odbyły się w koszu balonowym, ponieważ po tylu wspólnych lotach, chciałem postawić na coś bardziej niezwykłego.

Czy jest coś oprócz latania, czym chętnie się zajmujesz? Co jeszcze lubisz robić na co dzień?

Baloniarstwo to pasja, która pochłania mnie niemal całkowicie i na inne przyjemności nie starcza mi zwyczajnie czasu. Bardzo lubię jazdę na motocyklu, a gdy znajdę chwilę, uczestniczę w grach zespołowych zwanych Airsoftem.



Lot widokowy z żoną Darią oraz siostrą Mariolą

from the bottom up, I could always count on his great support and dedication.

Does your huge success motivate you to go further, make you stronger to always get better or rather is overwhelming and puts pressure on you, to keep such a high level? What are your plans for the future?

The victory in this year's championships opens up opportunities to participate in different levels of competitions. We're going to compete in the World Senior Championships in 2024, but thankfully I don't feel any pressure on me. The last success made me realize, that we can compete with the best competitors and we can achieve great results, and that motivates me to always give my best and constantly improve by hard work and upgrade my training.

Most guys go out with their fiancées for dinner or to the cinema. Did you take your girlfriends for a romantic flight across the sky? That must have been very impressive? What about your wife, do you often fly together?

Actually, the first and the only girl, I ever took with me on a flight, apart from my sisters, was my wife Daria. Because of many duties and responsibilities, Daria is not able to keep me company in all my journeys, however as soon as she has a little bit of free time, she is eager to take part in my training or commercial flights. I anticipate your next question - I didn't propose to her in a balloon's basket. We have flown so many times together before, that I wanted to do something more original and exciting.

Is there anything else that you like doing in your free time? Do you have other hobbies?

Ballooning is my passion but it absorbs almost all my free time and I have simply no time left for other things. I love motorcycling and sometimes I take part in the team games called Airsoft.

Translation: Anna Grzaślewicz



Rozmawiała:
Anna Grzaślewicz



WSPOMNIENIA ZAŁOGANTA

6 MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW W BALONACH NA OGRZANE POWIETRZE

4.00 rano. Pobudka. Nerwowo ogarniam sprawę wokół siebie. Nic dziwnego. Pierwszy raz w Grudziądzu odbywają się balonowe mistrzostwa świata. A mnie udało się dostać jako załogant do drużyny fiestowej. Mój bardziej doświadczony kolega Andrzej M. (dzięki niemu jestem w zespole) wyjaśnił mi przedtem rolę balonowej fiesty przy tego rodzaju imprezach. Przede wszystkim jest to propagowanie sportu balonowego. Będziemy uczestniczyć w festynach balonowych i pokazach zorganizowanych w kilku miejscach naszego miasta. Ich uczestnicy będą mogli bliżej poznać zasady wznoszenia się balonu, elementy budowy oraz technikę jego sterowania.

Dumnie zakładam na siebie czarną koszulkę, ze złotym logo mistrzostw. Tego samego koloru czapkę i... w drogę. Jest jeszcze ciemno kiedy zajeżdżam przed hotel Rudnik w ciepły lipcowy ranek.

W hallu hotelu stoi kosz i balonowy sprzęt czeskiego producenta balonów Kubička. Wchodzę na salę odpraw dla załóg uczestniczących w fiście. Jest cicho i sennie. Nie wszyscy jeszcze dotarli. Pachnie kawą. Na stołach ustawionych wzdłuż ściany na talerzach piętrzą się stopy kanapek. Rozglądam się po sali. Widzę znajome twarze z innych załóg. Jest Daria, Łukasz, Michał i Andrzej.

Andrzej kiwa do mnie. Siadam obok niego i ciekawie rozglądam się po sali. Andrzej pochyla się w moją stronę:

– Napij się kawy i zjedz kilka kanapek. To będzie długi dzień.

Idę za jego radą. Kawa smakuje tak jak pachnie. Kanapki są pyszne. Na sali pojawia się Andrzej O. nasz pilot. Wysoki, smukły, ładnie pre-



zentuje się w niebieskim kombinezonie.

Z kawą podchodzi do naszego stołu. Wita się z nami.

– I jak tam – pyta Andrzeja?

– Nic. Czekamy. Za chwilę powinno się zacząć.

Na salę wchodzi niski pan w czarnej czapce na głowie. Zaczyna się nasza odprawa. Prowadzący sprawdza listę obecności załóg. Podaje dane z których nic nie rozumiem. Ostatnie słowa prowadzącego odprawę:

– Pamiętajcie. Startujemy po nich. Wszystkie ich balony muszą być w powietrzu. Dopiero my. Powodzenia.

Andrzej O. pisze coś tam w notatniku. Po chwili mówi:

– Startujemy z drugiego brzegu Wisły. Naszymi pasażerami będą czterej pracownicy firmy Ampol-Merol sponsora naszego klubu.

– Da radę wszystkim od razu? – pytam Andrzeja.

– Nie od razu, ale da radę. Weźmie dwóch, a potem międzylądowanie i następnych dwóch.

– Aha!



Na zewnątrz czekają na nas uczestnicy dzisiejszego lotu. Trzech chłopaków i dziewczyna. Twarze lekko spięte, pewnie wizją tej balonowej przygody. Andrzej O. na boku ustala z nimi organizacyjne sprawy.

– Nie za mało nas do obsługi tego lotu – pytam Andrzeja.

Andrzej gładzi wąsa i lekko się uśmiecha.

– Nie. Poprosimy o pomoc pasażerów. Niech trochę posmakują i tej przyjemności.

– Aha.

W kolumnie samochodowo-przyczepkowej jedziemy na drugi brzeg Wisły. Andrzej O. wybiera miejsce porośnięte wysoką trawą. Inni robią to samo. Przy pomocy uczestników tej podniebnej przygody wyładujemy kosz, wózki z powłoką balonu, osprzętem i na końcu wentylator.

Rozciągamy powłokę. Montujemy palniki na koszu. Stalowymi linkami łączymy kosz z powłoką.

Andrzej O. uważnie przygląda się naszym czynnościom. Od czasu do czasu coś tam poprawia, instruuje. W końcu uznaje, że wszystko jest w porządku. Uruchamia wentylator.

Andrzej z pomocnikiem trzymają za linki by umożliwić lepszy wlot zimnego powietrza do środka balonu.

Andrzej krzyczy do mnie:

– Biegnij do liny korony! Wiesz, co masz robić?!

– Wiem.

– I nie przemocz sobie nówek!

Odwraca głowę, pewnie po to aby ukryć swój chytry uśmieszek. Biegiem ruszam w stronę korony balonu. Niełatwy jest bieg w wysokiej, mokrej trawie. Po kilkunastu metrach mam wodę w butach. Mokre spodnie przylegają do nóg. Utrudniają bieg.

Pot cieknie mi po plecach. Ostatnim wysiłkiem chwytam za grubą linę. Ciężko oddycham. Kręci mi się w głowie. Z daleka jak przez watę słyszę krzyk:

– Ciagniiij!

Z końcem liny biegnę w stronę pobliskich zarośli. Balon powoli wypełnia się ogrzanym powietrzem. Napięta lina ciągnie mnie do przodu. Stawiając opór, powoli idę w stronę balonu. Po chwili balon stoi w pionie, lekko przechyla się na boki.

Andrzej O. woła do mnie:

– W porządku. Dawaj linę.

Dociskamy jeszcze kosz do ziemi. Andrzej O. podskakuje w koszu. Sprawdza temperaturę w powłoce balonu.



– Trzymajcie jeszcze. Za chwilę odlatujemy. Balon coraz bardziej wyrывa nam się z rąk.

Pada wreszcie komenda:

– Dobra! Puszczajcie!

Balon lekko unosi się w górę. Podąża za innymi. W tej chwili moim oczom ukazuje się bajeczny widok. Nasze miasto w świetle wschodzącego słońca, w jego tle kolorowe balony, a w dole srebrna wstęga Wisły. Andrzej staje obok z aparatem. Jak urzeczeni wpatrujemy się w ten baśniowy obraz.

– Rzadki widok. Mamy szczęście – mówi Andrzej i pstryka aparatem.

Powoli ładujemy wózki na przyczepkę. Andrzej patrzy na mnie.

– Trochę się przemoczyłeś?

– Eee, tam. Gorzej bywało.

Macha ręką.

– Dobra. Ruszamy za nimi. U pilota wszystko musi grać jak w zegarku. Czeką nas jeszcze wymiana pasażerów.

Ruszamy. Za mostem Andrzej wbija w nawigację położenie naszego balonu.

– Leci w kierunku Lisich Kątów. Może uda mu się tam wylądować – mówi jakby do siebie.

Miasto powoli budzi się do życia. Wolno jedziemy ulicą Waryńskiego. Dzwoni Andrzej O. chce wymienić załogę gdzieś przy ogródkach





działkowych. Jedziemy tam. Balon niespodziewanie wylania się zza linii drzew. Lekko jeszcze się unosi by potem jakby pchany niewidzialną siłą z góry koszem delikatnie dotknąć ziemi.

Andrzej zatrzymuje samochód. Daje znaki jadącym za nami zmiennikami. Razem biegniemy w kierunku przechylającego się w różne strony balonu. Mocno dociskamy kosz do ziemi.

Krótko trwa wymiana załogi. Na sygnał pilota, puszcza kosz. Patrzę na pasażerów. Uśmiechnięte twarze. Oddychają z ulgą.

Jedziemy za balonem. Andrzej próbuje przewidzieć miejsce lądowania. Rozmawia z pilotem.

– Wylądować gdzieś za Jeziorem Tarpińskim – mówi i dodaje gazu. Kluczemy polnymi drogami. Mamy balon cały czas w polu widzenia. Ku mojej radości lądują na skoszony łące. Dla sprawnego załadowania sprzętu, pchamy nisko wiszący nad ziemią balon w pobliże dojazdu. Znowu biegnę w stronę korony balonu. Chwytam za koniec liny i mocno zapieram się nogami. Balon szarpie się na lewo i prawo. Momentami próbuje się jeszcze wzbąć, ale uchodzące z niego ciepłe powietrze odbiera mu siły. Zwijamy powłokę. Zdejmujemy palniki z kosza.

Andrzej O. podchodzi do pasażerów i mówi:

– Baloniarskim zwyczajem odbędzie się teraz ceremonia chrztu za wasz pierwszy lot. Stawia na koszu butelkę wody, wyciąga zapalniczkę i woła do siebie pierwszego z uczestników lotu. Podpala mu kosmyk włosów i szybko gasi wodą.

– Spalenie kosmyka włosów symbolizuje ogień, który unosi do góry balony na ogrzane powietrze. Pochyla się i nabiera ręką wilgotnej ziemi. Jej grudką pociera głowę uczestnika.

– To symbolizuje ziemię z której balon wystartuje i na której ponownie wylądować – mówi pilot i wręcza jeszcze certyfikat wykonania pierwszego lotu. Ceremonia chrztu powtarza się jeszcze trzy razy. Radosne uśmiechy na twarzach.

Słuchamy wrażeń, jakimi dzielą się z nami. Wspólne zdjęcia. Żegnamy się serdecznie i obiecujemy sobie, że jeszcze kiedyś to powtórzymy.

– No, a teraz na zasłużone śniadanie. Dobrze odpocząć. Po południu następny lot – mówi pilot Andrzej O. Idą w stronę samochodu. Stoję w miejscu. Wierzchem dłoni wycieram spoconą twarz.

Myślę o tym co się dzisiaj wydarzyło. Ogarnia mnie fala radości. Śmieję się i krzyczę coś w stronę słońca, a potem biegiem ruszam za nimi.



Henryk Rączkowiak

ALEKSANDER LASKOWSKI

Początkiem historii grudziądzkiego modelarstwa był rok 1931, gdy przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim powstała modelarnia. Również w tym roku odbyły się na grudziądzkim lotnisku pierwsze zawody modelarskie. Zwycięzcami zostali: Edmund Konkel, Czesław Szachnitowski i Jan Michalski – późniejszy wychowawca wielu pokoleń modelarzy.

Aleksandra poznałem w 1966 r., kiedy to spotkaliśmy się w „Ogródku Modelarstwa Lotniczego Aeroklubu Grudziądzkiego”. Jan Michalski realizował wówczas swój projekt stworzenia wyczynowej grupy do rywalizacji na arenie krajowej, w konkurencji modeli z napędem gumowym F1B. Sam, będąc zdobywcą II miejsca w MP Modeli Latających w 1965 r. w tej konkurencji opracował własną konstrukcję, która stała się później rozwojowa.

Ten okres wspominamy niezmiernie ciepło; młodzińska energia i zapał, chęć zdobywania wiedzy, możliwość rywalizacji otwierała nam nową i ciekawą perspektywę. Ponadto – modelarnia mieszcząca się w budynku na Grudziądzkim Lotnisku, za ścianą hangar wypełniony szybowcami i samolotami. Kontakt z ludźmi „dużego lotnictwa”, pierwsze loty na czapli i pokusa – co wybrać? Wybraliśmy modelarstwo. Niewątpliwie na tę decyzję miała wpływ charyzma naszego instruktora i mentora Jana Michalskiego.

Aleksander Laskowski pisze swoją historię w sporcie modelarskim od 1967 r.

Pierwszy sukces odnosi w 1968 r. podczas Ogólnopolskich Zawodów Modeli Latających Małych Form w Lisich Kątach, gdzie zajmuje III miejsce w Klasie Modeli z Napędem Gumowym. W tych zawodach, w klasie szybowców zwycię-



żył Jerzy Makula reprezentujący Aeroklub ROW.

W 1970 r. zdobywa tytuł Mistrza Pomorza w konkurencji F1B, w ostatnich zawodach rozegranych na lotnisku w Grudziądzku.

W latach 80-tych ub. stulecia swoje modelarskie zainteresowania kieruje w stronę modeli zdalnie sterowanych. Pojawiające się w kraju pierwsze aparaty, bardzo dalekie od dzisiejszej doskonałości, nabywane za prywatne, niemałe pieniądze, brak pewnych źródeł zasilania, osprzętu, itp. były wyborem „jak jazda po nieutwardzonej, wyboistej drodze”. Sytuacja tylko dla wytrwałych i odpornych psychicznie.

W tym okresie zdobywa kolejno uprawnienia instruktora Modelarstwa Lotniczego i Sędziego Sportowego. Swój pierwszy medal w konkurencji Modeli Zdalnie Sterowanych F3A KLUB (modele akrobacyjne) zdobył w 1992 zajmując II miejsce w MP. Wówczas razem stanęliśmy na podium, ja zająłem III miejsce.

W kolejnych latach w Polsce i na świecie zaczyna dynamicznie rozwijać się konkurencja Modeli Szybowców Termicznych do lotów na długotrwa-



Model akrobacyjny Pana Aleksandra z lat 90-tych



Konkurencja F3J



Zimowa sceneria w Lisich Kątach

łość – F3J. Swoje pierwsze starty rozpoczyna w 1996 r. a w 1997 zostaje powołany do Kadry Narodowej na Mistrzostwa Europy. Pierwszy tytuł Mistrza Polski w tej konkurencji zdobywa w 1999r. (Bielsko Biała) i kolejno powtarza je w latach: 2005, 2007, 2012, 2019 i 2023.

W br. po raz siódmy sięgnął po złoto, wyrównując wynik z Wojciechem Byrskim. Wielokrotnie w tej konkurencji oraz zbliżonej F3B zdobywał tytuły pierwszego i drugiego wicemistrza Polski.

Trzykrotnie reprezentował Aeroklub Polski w Mistrzostwach Świata i pięciokrotnie w Mistrzostwach Europy. Przez wiele lat był asystentem trenera Kadry Narodowej Aeroklubu Polskiego w konkurencji F3J. Czterokrotnie uczestniczył w obsłudze sędziowskiej MŚ i ME rozgrywanych w Polsce. Na terenie naszego Aeroklubu wielokrotnie organizował, współorganizował, sędziował, imprezy modelarskie masowe dla dzieci i młodzieży oraz zawody ogólnopolskie, Mistrzostwa Polski i pikniki modelarskie.

W Ośrodku Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego Aeroklubu Nadwiślańskiego pracował społecznie jako instruktor z grupą modelarzy wy-



Modele szybowców w dużej skali - „Promyk” i „Pirat”



czynowych. Jest również wieloletnim instruktorem modelarni przy SM w Grudziądzu.

W 2022 zorganizował zawody modeli szybowców zdalnie sterowanych „Dużych Form”, holowanych przez modele samolotów, jak w „dużym szybownictwie”. Sam w nich uczestniczył z modelami szybowców w skali 1:4 SZD 55 PROMYK i KOMAR.

W bieżącym roku rozszerzył swoje zawodnicze zainteresowania o starty w konkurencji szybowców z napędem elektrycznym F5J.

Oprócz modelarstwa, w konkurencjach sportowych, buduje modele treningowe oraz modele dużej skali: motoszybowiec GROB G109, samolot PIPER CUB i inne. Wszystkie modele Aleksandra cechuje precyzja i estetyka wykonania oraz dbałość o szczegóły. Charakterystyczna jest też sfera dotycząca łatwości obsługi startowej, co



Motoszybowiec „Grob 109”



Żona Pana Aleksandra z modelem szybowca „Komar”



Model motoszybowca F5J - start „z ręki”



Motoszybowiec „Grob 109” w modelarni

jest szczególnie istotne podczas zawodów. Jeśli zapyta ktoś, jak możliwe jest osiągnięcie tylu wspaniałych sukcesów, odpowiem na podstawie ponad 50-letniej znajomości: talent, praca, praca i jeszcze raz praca oraz stawianie sobie poprzeczki coraz wyżej. Wszystkich, którzy powątpiewają, w moje słowa, zapraszam na lotnisko w Lisich Kątach, gdzie od wczesnej wiosny do późnej jesieni można spotkać Aleksandra. A w czasie poprzedzającym zawody trenuje niemal codziennie.

Inne pasje to działka rekreacyjna, fotografia, narty i podróże. Również syn Piotr kontynuuje rodzinną tradycję w zakresie modelarstwa.

Koledze Aleksandrowi Laskowskiemu życzymy jeszcze wielu sukcesów i czerpania radości z naszej modelarskiej pasji.

Andrzej Szynaka

*„ ... bo jak modelarzowi
coś w powietrzu leci
to zapomina i żonę i dzieci
taki jest Nasz modelarski świątek
ciągle się bawimy
choć przybywa latek ... ”*



Na podium tegorocznych Mistrzostw Polski F3J w Poznaniu

Fragment wiersza Piotra Sornowskiego – modelarza, poety i malarza.

BOSCHUNG GLOBAL LTD.

WARBIRD AVIATION • SINCE 2008



WARBIRD SALES, MANAGEMENT

AND OWNERSHIP SOLUTIONS



NOWY NABYTEK AEROKLUBU NADWIŚLAŃSKIEGO



Wiosną bieżącego roku Aeroklub Nadwiślański wzbogacił się o nowy samolot, który zakupiony został z myślą o holowaniu szybowców. Nie było by w tej informacji nic nadzwyczajnego, gdyby nie okoliczność, że samolot ten, a w zasadzie zgodnie z obecną nomenklaturą „sportowe urządzenie latające” jest klasy ultralekkiej o masie startowej 472,5 kg. Wybór akurat tego modelu – Skylane UL v5 produkowany przez AirLony z Czech – poprzedzony był udanymi testami identycznego modelu w sierpniu ubiegłego roku.

Skylane v5 wyposażony jest w silnik Rotax 912ULS o mocy 100KM przy prędkości obrotowej 5800 obr/min napędzający poprzez przekładnię redukcyjną (1:2,6) dwułopatowe śmigło z kompozytu węglowego. Można stosować zwykłe paliwa samochodowe PB95 i PB98 oraz lotniczą benzynę Avgas 100LL, a zbiornik samolotu mieści 47 litrów. Płatowiec wykonany jest z kompozytów szklanych i węglowych a sylwetką przypomina popularną Cessnę 172/182. Masa własna samolotu to 272,5 kg a zatem masa załogi wraz z paliwem nie powinna przekraczać 200 kg. Wyposażenie pilotażowe jest raczej skromne, oprócz prędkościomierza, wariometru i chyłomierza mamy dwa wysokościomierze, jeden wyskalowany w stopach a drugi w metrach. Do nawigacji mamy klasyczną busolę oraz „lusterko” firmy Garmin. Panel przyrządów silnikowych prócz obrotomierza



pozwała śledzić temperatury oleju, cieczy chłodzącej i spalin oraz ciśnienie oleju i paliwa. Dużym ułatwieniem są elektrycznie sterowane kłapy zakrzydłowe z zaprogramowanymi pozycjami do startu i lądowania – maksymalne wychylenie kłap opisane jest jako „Brake” i rzeczywiście bardzo pomaga przy stromym schodzeniu. Trymer steru wysokości również jest sterowany elektrycznie a aktualne jego położenie wyświetlane jest na wskaźniku typu linijka świetlna. Do obserwacji holowanego szybowca służy wsteczna kamera przekazująca obraz na mały monitor umieszczony

tuż nad wolantem. Samolot wyposażony jest w system ratowniczy GRS, uruchamiany dźwignią na środkowej konsoli, do wypełnienia czaszy spadochronu należy utrzymywać prędkość 110-120 km/h, o bezpiecznej wysokości instrukcja nic nie wspomina, a z internetowych źródeł wynika, że 100-150 m powinno wystarczyć – spadochron przy maksymalnej masie samolotu zapewnia prędkość opadania 6-7 m/s.

W pierwszych lotach zaskoczyła mnie duża siła ciągu śmigła, samolot rozpędza się bardzo szybko i odrywa się przy około 70 km/h, a jeśli startuje się z użyciem kłap, to dla utrzymania dopuszczalnej prędkości lotu na kłapach 117 km/h trzeba dość stromo się wznosić tj. około 30 stopni. Na dłuższych trasach, jakie miałem okazję wykonać, pozycja za sterami okazała się bardzo wygodna. Jest sporo miejsca na nogi (więcej niż Cessnie 150!) a i na szerokość również wygodnie dla dwóch osób. Utrzymując prędkość na trasie na poziomie 150 km/h przy obrotach silnika 4400-4600 zużycie paliwa wyniosło około 12 litrów na godzinę, stąd można planować loty o zasięgu około 500 km. Kolejnym zaskoczeniem w tym samolocie jest prędkość przeciągnięcia 61 km/h. Przy pierwszych moich lądowaniach, gdzie utrzymywałem prędkość na podejściu 90 km/h, po wyrównaniu trzeba się wykazać cierpliwością i dość sporo poczekać aż samolot wytraci prędkość i przyziemi. Zbyt gwałtowne przyziemienie zawsze skutkowało odbiciem i koniecznością powtórnego wyrównania. Podsumowując moje latanie po trasach, myślę, że Skylane może stanowić tańszą alternatywę turystyki samolotowej, nawet w odniesieniu do aeroklubowego motoszybowca.

Holowanie, czyli dzień powszedni naszego samolotu, ograniczyliśmy niejako z urzędu do szybowców lekkich, jednomiejscowych bez balastu wodnego. Przy pierwszych moich startach samolot miał tendencję do szybkiego wznoszenia co w sytuacji gdy szybowiec jeszcze toczył się po ziemi mogło dostarczać adrenaliny. Trymowanie



„ciężki na nos” pozwoliło temu zapobiec i dalsze starty przebiegały bez takich „atrakcji”. Do holowania używaliśmy elastycznej liny o długości 50 m, która bardzo skutecznie tłumiała wahania siły oporów toczącego się szybowca. W powietrzu jednak tak długa lina wymagała od szybownika wzmożonej uwagi, bowiem Skylane – z racji małej masy – potrafił bardzo szybko zareagować na prądy wznoszące i niespodziewanie „odjechać” w górę. W spokojnym powietrzu prędkość wznoszenia zespołu wynosiła zwykle 2 – 2,5 m/s. Pomimo tak długiej liny holującej udawało się z zespołem wejść w komin i wznosić się nawet 6m/s. Czasy holowania na 600 m były porównywalne z mocarną Socatą i wynosiły około 6 minut. Dużym ułatwieniem dla pilota holującego są dwa okna nad głową pilota, umożliwiające obserwację otoczenia także ponad zespołem holującym. Mniejszą przydatność wykazywała kamera wsteczna i monitor, bowiem jakość obrazu bywała różna, często zakłócona słońcem, ale też z powodu znacznego oddalenia szybowca od kamery – zwykle dobrze było widać tylko początkowy kawałek liny holującej. Na szczęście moment wyczepienia był zawsze dobrze wyczuwalny, nawet jeśli szybownik zapomniał o tym poinformować. W trakcie holowania ważne jest monitorowanie stanu termicznego silnika, przy dłuższych holach w upalne dni temperatura oleju rosła pod 110 stopni i wtedy skuteczne było zwiększenie prędkości lotu oczywiście kosztem prędkości wznoszenia. Schodzenie do lądowania po wyczepieniu szybowca z prędkością około 150 km/h całkowicie wystarczało do schłodzenia silnika. Precyzyjne lądowanie z niskiego kręgu ułatwiają klapy ustawione w pozycji „Brake” – można dość stromo schodzić z prędkością około 95-100 km/h i wyrównać tuż nad progiem pasa,



po 30 metrach samolot pewnie przyziemia.

Przy holowaniu szybowców dwumiejscowych trzeba zapewnić sobie dłuższy rozbieg, warto szybowiec ustawiać dokładnie na końcu pasa, bo te niezłe osiągi Skylane nie są już tak widoczne, szczególnie przy słabym wietrze czołowym. Prędkość wznoszenia takiego zespołu to już tylko 1-1,5 m/s. Holey trwają zdecydowanie dłużej, stąd trzeba uważniej obserwować parametry silnika. Ale jak pokazuje praktyka, są wykonalne i bezpieczne – deklaracja producenta mówi o maksymalnej masie szybowca 750 kg.

I słów kilka o tym co uważam w tym samolociku za mniej udane. Po pierwsze paliwomierz, w pełni mechaniczny z pływakiem i wskazówką, która w trakcie lotu wykonuje dziki taniec po całej skali. Jedyny moment kiedy można wiarygodnie odczytać stan paliwa to postój na równym terenie, ale jak to uczynić jeśli w kolejce czeka jeszcze kilka, kilkanaście szybowców? Rozliczamy zatem zużycie paliwa z czasu lotu, przyjmując na podstawie własnej statystyki zużycie 18 litrów na godzinę. Drugą wadą jest położenie dźwigni awaryjnego wyczepu liny holowniczej, by do niej sięgnąć trzeba mieć luźne pasy lub się z nich wysunąć, a na to czasu brak bo działać trzeba bardzo szybko.

Podsumowując pierwszy sezon Skylane w naszym aeroklubie, można śmiało powiedzieć, że zakup ten był bardzo udany. Moje obawy, że jeśli holuje się szybowiec cięższy od samolotu holującego, to wzajemna interakcja może być niekorzystna dla tego drugiego, nie potwierdziły się, być może dlatego, że w dwumiejscowym szybowcu jest instruktor, który czuwa nad przebiegiem lotu. Samolot ten prócz normalnych materiałów eksploatacyjnych nie wymagał żadnych istotnych napraw. Myślę, że po sezonie szybowcowym Skylane może być z powodzeniem wykorzystana do lotów turystycznych.



Tekst i zdjęcia: Michał Łagosz

SEZON 2023 W AEROKLUBIE NADWIŚLAŃSKIM

Chociaż trudno powiedzieć o zakończeniu sezonu, to ten najaktywniejszy czas lotów w 2023 roku już za nami. Jak co roku, latanie w Aeroklubie Nadwiślańskim możliwe jest przez cały rok – jeśli pogoda jest odpowiednia. Nie ma jednak co ukrywać, że najchętniej piloci oraz uczniowie odwiedzają nas wtedy, kiedy słońce świeci już nieco dłużej, a wartości z termometrów nie zmuszają nas do ubierania się na cebulę. Możemy przyjąć, że regularne latanie trwa u nas od marca do października, chociaż to głównie w miesiącach letnich ciągną do nas tłumnie piloci z całej Polski, aby skorzystać z pogodowej magii Borów Tucholskich, Pojezierza Brodnickiego, Iławskiego, Warmii i Mazur a nawet lasu „kwidzyńskiego” nad którym często znajdujemy świetne noszenia termiczne. W tym roku, do 30 października możemy pochwalić się, że w naszym aeroklubie piloci oraz uczniowie piloci spędzili w powietrzu łącznie 5127 godzin na szybowcach i samolotach. To naprawdę pokaźna liczba. Dla bardziej dociekliwych, 1413 godzin wylatały samoloty, a 3714 godzin – szybowce. Z tego nalotu 3714 godzin nalotu wykorzystując wyłącznie siły natury, 1944 godziny nalatały szybowce naszego aeroklubu, a pozostałe godziny to wynik uzyskany przez pilotów przyjezdnych z innych aeroklubów. Są to godziny wylatane w zawodach organizowanych przez Aeroklub Nadwiślański ale również te, które szybownicy wylatali w ramach treningu i lotów wyczynowych. A jest to rejon wyjątkowo atrakcyjny pod względem pogodowym na

skalę krajową.

Musimy wspomnieć, że w roku 2023, 62 osoby zamieniło marzenie o lataniu w prawdziwe wydarzenie. Część z tych osób dopiero rozpoczęła swoją przygodę, a część zwieńczyła szkolenie egzaminem państwowym i uzyskała wymarzoną licencję. Choć miazdzącą przewagę nad uczniami samolotowymi (16 osób) zyskują uczniowie szybowcowi w liczbie 46, to warto mieć na uwadze, że jesteśmy aktywnie działającym ośrodkiem szkolenia samolotowego.

To był dobry rok. Lataliśmy dużo i bezpiecznie. Spełniliśmy marzenia o lataniu wielu kobiet i mężczyzn w różnym wieku. Mamy do dyspozycji sprawdzony sprzęt lotniczy mamy doświadczonych i pełnych energii instruktorów, którzy z chęcią dzielą się swoimi umiejętnościami i wiedzą z nowymi adeptami lotnictwa. Jeśli zastanawiasz się czy warto spróbować – zapraszamy na loty zapoznawcze szybowcem lub samolotem. Jeśli chciałbyś zostać pilotem – pomożemy zrealizować Twoje marzenie.



Kinga Tchorz

Foto: Nadolny Grzegorz, Fedir Żurba



NOWY SAMOLOT W AEROKLUBIE NADWIŚLAŃSKIM



Foto: Aeroklub Nadwiślański



MŁODZI MODELARZE NA START



17 czerwca na lotnisku w Lichich Kąta odbyły się zawody „Młodzi Modelarze na Start”. Są to mistrzostwa Aeroklubu Nadwiślańskiego dla modelarzy młodzików. W klasie raket szkolnych S6A zwyciężył Brajan Rutkowski z GOK Warlubie. W klasie raket sportowych 1 miejsce zdobył Franciszek Sobczyk z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Grudziądzu. W klasie modeli balonów na ogrzane powietrze zwyciężył Kordian Kędracki z OPP Grudziądz. W klasie modeli szybowców „Laser” 1 miejsce zdobył Emil Borkowski z OPP Grudziądz.



W grupie starszej w klasie modeli szybowców „Laser” zwyciężył Bartosz Hagemes z OPP Grudziądz. Ogółem sklasyfikowano 32 uczestników.

Wiesław Poliński, foto: Wojciech Aniszewski

28.10.2023 r. w siedzibie Aeroklubu Nadwiślańskiego w Lisich Kątach odbyło się doroczne „Święto Latawca”. Organizatorami imprezy byli Aeroklub Nadwiślański i Ognisko Pracy Pozaszkolnej. W wydarzeniu uczestniczyło 17 modelarzy z klubów Grudziądz, Warlubia oraz niezrzeszeni.

Wyniki:

W klasie latawców płaskich:

- 1 miejsce – Jan Zelik OPP Grudziądz,
- 2 miejsce – Daniel Szynkowski OPP Grudziądz,
- 3 miejsce – Bartłomiej Hagemes OPP Grudziądz,
- 4 miejsce – Bartosz Dąbkowski OPP Grudziądz,
- 5 miejsce – Brajan Rutkowski GOK Warlubie.

W klasie latawców skrzynekowych:

- 1 miejsce – Amelia Kamińska GOK Warlubie,
- 2 miejsce – Franciszek Sobczyk OPP Grudziądz,
- 3 miejsce – Brajan Rutkowski GOK Warlubie,
- 4 miejsce – Tymon Bieliński OPP Grudziądz.

W klasie OPEN „S”

- 1 miejsce – Oskar Piotrowski,
- 2 miejsce – Krystian Nowaczyk,
- 3 miejsce – Miłosz Noculak.

W klasyfikacji drużynowej:

- 1 miejsce OPP Grudziądz 773 pkt,
- 2 miejsce GOK Warlubie 394 pkt,
- 3 miejsce SOW Elżbietanki 233 pkt.

Atrakcyjność imprezy podniosły nagrody rzeczowe ufundowane przez firmę SPOŁEM, Aeroklub Nadwiślański, KR D Grudziądz, SYSTEM 3000 i sponsorów prywatnych.

Wiesław Poliński, foto: Bartłomiej Hagemes



CO JESZCZE POTRAFI BALON NA OGRZANE POWIETRZE?



**Tylko Ty jesteś w stanie spełnić swoje marzenia!
BÓJ SIĘ I DZIAŁAJ**



Zainspirowana przygotowaniem do pokazu tańca w powietrzu, podczas Antidotum Airshow w Lesznie, w maju tego roku postanowiłam nawiązać kontakt z przedstawicielami Grudziądzkiego Klubu Balonowego. Okazało się, że Klub przygotowuje się do wielkiego projektu jakim była organizacja Mistrzostw Świata Juniorów 2023. Propozycja wykonania show pod balonem podczas festy spodobała się organizatorom. Byłam z tego powodu bardzo szczęśliwa.

Zawsze marzyłam o tym, by wystąpić w powietrzu podczepiona do czegoś mniej oczywistego jak stelaż, drzewo, a sama myśl zatańczenia pod balonem przerosła moje największe oczekiwania.

Przygotowania do pokazu nie były łatwe. Z 2 sprzętów do akrobatyki powietrznej jakie dobrze znam i kocham wybrałam ten trudniejszy, czyli silk. Silk w przeciwieństwie do hamaka nie daje tyle podparcia. Materiał jest przedzielony na 2 części, więc nie ma na czym usiąść, by odsapnąć i nabrać sił. Trzeba się o wiele dłużej utrzymywać na rękach i nogach. Przejścia między pozycjami wymagają użycia większej siły. Z perspektywy oglądającego wszystko wygląda łatwo, ale to są miesiące a nawet lata pracy by uzyskać taki efekt.

Od dziecka tańczyłam i to taniec od zawsze grał mi w duszy. Połączenie akrobatyki powietrznej z tańcem dało mi spełnienie, przysłowiową „kropkę nad i” w tym co robię.

W związku z powyższym układ musiał być osadzony w muzyce. Było to dla mnie jeszcze większym wyzwaniem. Mogłam przecież puścić podkład i przechodzić spokojnie z pozycji na pozycję. Muzyka jednak wymuszała odpowiednie ruchy. Spadek, czyli tzw. drop musiał być osadzony w muzyce. Moim celem było wywołanie emocji wśród publiczności... i udało się. Po występie część osób przecierała oczy, niektóre po czasie wspominały występ ze łzami w oczach. Sama często się wzruszam, gdy wspominam dzień występu.

Podczas występu otrzymałam mnóstwo wsparcia od wielu osób. Najwspanialsza w świecie społeczność: Rodzinka Fit House oraz najbliżsi, dali mi megaenergię do działania.

Występ nie był idealny. Strach zrobił swoje, spłynęła kilka ruchów, ugięły się nogi, ale i tak jestem dumna! Do samego dnia pokazu nie wierzyłam, że marzenie stanie się rzeczywistością! Przełamałam kolejne bariery, przegnałam wewnętrzne demony. Cała ta akcja obudziła we mnie potrzebę kolejnych wyzwań. Mam już sporo pomysłów. Taniec pod balonem bez zawahania powtórzyłabym kolejny raz i liczę, że to się uda w przyszłości!

Autor: **Danka Herczyńska**. Jest trenerem i instruktorem fitness od ponad 10 lat. Od 5 lat pasjonuje się tańcem w powietrzu. Temat ten totalnie skradł jej serce. Prowadzi klub Fit House w Grudziądzu i poza zajęciami fitness zaraża swoją pasją do tańca w hamaku i na szarfach dzieci, młodzież a nawet dorosłych.



WHAT ELSE CAN A HOT AIR BALLOON DO?

Only you can fulfill your dreams!
FEAR AND TAKE ACTION



Inspired by preparations for an aerial dance performance at the Antidotum Airshow in Leszno in May of this year, I decided to make contact with the representatives of the Grudziądz Balloon Club. It turned out that the club was gearing up for a major project, which was organizing the Junior World Championships in 2023. The proposal to perform a show under a balloon during the fiesta was well-received by the organizers, and I was very happy about it.

I had always dreamed of performing in the air, suspended from something less obvious than a frame or a tree. The very thought of dancing under a balloon exceeded my wildest expectations.

The preparations for the show were not easy. From the two aerial acrobatics apparatuses that I know and love, I chose the more challenging one, silk. Unlike the hammock, silk doesn't provide as much support. The fabric is divided into two parts, so there's nowhere to sit to catch your breath and regain strength. You have to maintain positions on your hands and feet for much longer. Transitions between positions require more strength. From the perspective of an observer, everything may look easy, but it takes months or even years of work to achieve such an effect.

I have been dancing since I was a child, and dance has always been in my soul. Combining aerial acrobatics with dance gave me fulfillment, the proverbial "icing on the cake" in what I do.

As a result, the routine had to be set to music. This was an even greater challenge for me. After all, I could just play background music and transition calmly from one position to another. However, the tune demanded appropriate movements. The so-called "drop" had to be synchronized with the musical composition. My goal was to evoke emotions among the audience... and I succeeded. After the performance, some people were wiping their eyes. I also often get emotional when I think about the day of the show.

During the performance, I received a lot of support from many people. The most wonderful community in the world: Fit House and my closest friends gave me the energy to act.

The performance was not perfect. Fear played its part, causing me to simplify some movements and my legs to wobble, but I am still proud! Until the day of the performance, I didn't believe that my dream would become a reality! I overcame more barriers, banished inner demons. This whole action awakened in me the need for further challenges. I already have a lot of ideas. I would repeat dancing under a balloon without hesitation, and I hope it will happen in the future!

Author: **Danka Herczyńska**. She has been a fitness trainer and instructor for over 10 years. For the past 5 years, she has been passionate about aerial dance. This topic has completely stolen her heart. She runs the Fit House club in Grudziądz and, in addition to fitness classes, infects children, teenagers, and even adults with her passion for dance on hammocks and silks.



FUNDACJA LOTNICZY GRUDZIĄDZ „NA FYRTLU”

W połowie września 2023 roku, wzięliśmy udział w wydarzeniu zorganizowanym przez Urząd Miejski w Grudziądzu dla lokalnych organizacji pozarządowych, rzemieślników i twórców. Celem było przybliżenie mieszkańcom działalności organizacji pozarządowych oraz wymiana doświadczeń pomiędzy przedstawicielami rzemiosła, fundacji, stowarzyszeń i podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego. Nasza Fundacja połączyła siły z Aeroklubem Nadwiślańskim i przygotowaliśmy wspólne stanowisko wystawiennicze. Dzieliśmy się z mieszkańcami Grudziądza naszą lotniczą pasją. Rozdawaliśmy ulotki, nasz periodyk Grudziądzkie Wiadomości Lotnicze, naklejki Fundacji i Aeroklubu. Z pierwszej ręki można było od nas się dowiedzieć co trzeba zrobić, żeby nauczyć się latać. Główną atrakcją jaką przygotowaliśmy dla odwiedzających nas, była możliwość zajęcia miejsca pilota w kabine szybowca SZD 36 PIRAT i zrobienie sobie pamiątkowego zdjęcia. Każdy mógł ująć w rękę drążek sterowy, poruszać sterami, poczuć się jak setki uczniów i pilotów, którzy spędzili w tej malutkiej kabine tysiące godzin, walcząc z siłami natury, ciesząc się z piękną lotu, zdobytych umiejętności i wolności, która w czasie lotu szybowcem jest szczególnie odczuwalna.

Szybowiec Pirat o znakach rejestracyjnych SP-2515 i numerze konkursowym WA (Whiskey Alpha), został wycofany z eksploatacji po wylatanym resursie i przekazany Fundacji Lotniczy Grudziądz jako eksponat do planowanego w przyszłości Muzeum Lotnictwa w Grudziądzu. Historia Pirata zaczyna się w Szybowcowych Zakładach Doświadczalnych w Bielsku Białej gdzie zostaje zbudowany i oblatany przez pilota doświadczalnego. Po uzyskaniu certyfikacji i świadectwa zdatności do lotu trafia do Aeroklubu Grudziądzkiego w ręce grudziądzkich pilotów. Wykonywane były loty termiczne, akrobacja, starty w zawodach, przeloty do zdobycia odznak srebrnych, złotych i diamentowych. Całe swoje życie lotnicze spędził na grudziądzkim niebie i bezpiecznie służył pilotom z całej Polski. Zdjęcia wykonane 15-16 września 2023 roku za sterami PIRATA będą wyjątkową pamiątką ponieważ w tych dniach PIRAT pożegnał się z mieszkańcami Grudziądza. Za dwa lata będzie ekspozycją pod dachem Dworca PKP



w Grudziądzu. Będziemy mogli dalej go podziwiać, ale nie będzie już



Norbert Kiepuski, Wojciech Serwatka, Monika Celmer i Zbigniew Kościński na stoisku Fundacji Lotniczy Grudziądz i Aeroklubu Nadwiślańskiego



Młodzież i dorośli zainteresowani lotnictwem odwiedzają ekspozycję

możliwości zasiąść za jego sterami. Gratulujemy wszystkim, którzy zdążyli odwiedzić zasłużonego PIRATA i zwracamy się z prośbą o przesyłanie zdjęć na adres e-mail: info@lotniczygrudziadz.pl. Zdjęcia wykorzystamy do opracowania wystawy podczas otwarcia dworca PKP po jego planowanej adaptacji. Mamy nadzieję, że osoby, które nas odwiedziły zaraziły się pasją latania i kiedyś jeszcze odwiedzą nasz aeroklub, spełniając jedno z największych marzeń ludzkości – marzenie o lataniu.

Redakcja

WITO

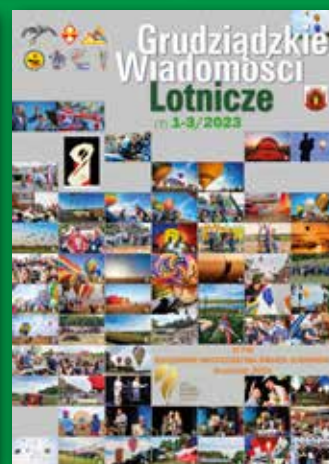
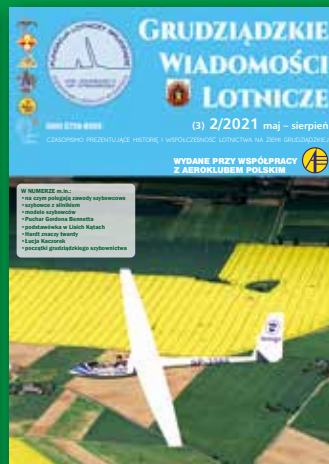
BIURO RACHUNKOWE



**Lotnicza precyzja w prowadzeniu księgowości
– tylko u nas!**



Od przeszłości do współczesności grudziądzkiego lotnictwa - na skrzydłach Fundacji Lotniczy Grudziądz



Poszukujemy dokumentów, zdjęć, książek, czasopism i eksponatów które stanowiłyby zbiory do naszego powstającego grudziądzkiego muzeum lotniczego.

Fundacja Lotniczy Grudziądz przypomina:
 Nasz album oraz czasopismo można nabyć również
 w siedzibie Fundacji Lotniczy Grudziądz
 i Grudziądzkiego Klubu Balonowego,
 przy ul. Dąbrowskiego 11/13 w Grudziądzu
 (tel.: 600231393, info@lotniczygrudziadz.pl)

nr konta bankowego: 55 1240 1949 1111 0010 9311 8599





Laboratorium doświadczalne radiotelegraficzne Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Grudziądzu
Fot. plut. Aerofoto Ofic. Szk. Lot.

lem szkoły jest przygotowanie młodych oficerów zawodowych do wojsk lotniczych, danie im podstaw naukowych do studiów wojskowo-lotniczych, podnoszenie ogólnego poziomu wiedzy w korpusie oficerskim lotnictwa przez krzewienie nauk wchodzących w zakres współczesnego lotnictwa wojskowego i wzorowe wyrobienie ich pod względem sportowym i fizycznym. W czasie najbliższym Oficerska Szkoła Lotnictwa zostanie przeniesioną z Grudziądza do Dębłina, gdzie ma rozwinąć się w Centralny Obóz Szkoły Lotnictwa, gdzie obok Oficerskiej Szkoły Lotnictwa powstaną rozmaite kursa aplikacyjne, przeszkolenia, w poszczególnych zakresach służby lotnictwa wojskowego.

Z krótkiego tego szkicu widać, na jak szeroką skalę zakreślone są zamiary w dziedzinie wyszkolenia lotniczego. Widzimy, że lotnictwo zdobywa coraz silniejsze podstawy bytu, coraz to rozleglejsze prawa, dążąc ustawnie do wyodrębnienia się w trzeci rodzaj siły zbrojnej — flotę powietrzną — jak to ma już miejsce we Włoszech i Anglii.

Z Grudziądza odleciałem do Pucka, gdzie przyjął mnie dowódca Morskiego

Dywizjonu Lotniczego, pułkownik Leonkow.

Puck posiada lotnisko lądowe i stocznię dla wodnopłatowców.



Pułk. plł. Roman Florer, dowódca Ofic. Szk. Lotn. w Grudziądzu

Lotnisko położone nad samym brzegiem morza. Udajemy się do hangarów. Umieszczone w nich wodnopłatowce robią imponujące wrażenie. Następnie udajemy się

do stoczni. Wodnopłatowce spuszczone są na fale morza zapomocą dźwigni-żurawia. Po spuszczeniu na wodę i uruchomieniu silników wodnopłatowiec mknie po grzbietach fal i wkrótce płynie ponad morze coraz wyżej. Latający wodnopłatowiec typu „Latham” zaopatrzony jest w dwa silniki. Jest to wodnopłat niszczycielski do bombardowania, mieści załogę złożoną z 2-ch pilotów, 2-ch obserwatorów, 2-ch bombardierów i 3-ch mechaników. Lecąc na tym wodnopłatawcu, mam wrażenie, że unosi mnie jakiś olbrzymi skrzydlaty twór morski. Zataczamy koła nad portem Marynarki Wojennej w Gdyni, nad budującym się moło portowym; potem wracamy do Pucka. Przed lądowaniem krążymy nad miastem, które malowniczo się wznosi nad brzegiem morza. Lądujemy, podskakując na falach. Następnego dnia żegnany przez pułkownika Leonkowa i oficerów odlatuje samolotem lądowym z powrotem do Grudziądza. Z Grudziądza polecieliśmy do Poznania, gdzie mieści się dowództwo 3 p. lotn. i fabryka „Samolot”. Przyjął nas bardzo uprzejmie naczelny dyrektor, inż. Piotr Tulacz, a wkrótce zjawił się dyrektor Czesław Wawrzyniak oraz dyrektor techniczny, inż. Eugeniusz Roland — obaj wybitni i szani specjaliści w dziedzinie lotnictwa. Po informowaniu o celu mej wizyty wszyscy ci panowie nader uprzejmie starają się ułatwić mi pracę. Weszliśmy do biura mieszczącego się w zespole zabudowań fabrycznych. Kilkunastu urzędników przy biurkach, na ścianach wielkie tablice zaopatrzone w liczne haczyki i powywiszane na nich różnokolorowe kartki, w głębi zaś okienko, wychodzące do hali fabrycznej, przed którym ruch nieustanny. Urzędnik przy okienku rozdaje i odbiera od robotników kartki, notuje coś w księdze, znaczy na tych skrawkach papieru, przy pomocy tajemniczego przyrządu, kółka w kształcie tarczy zegara ze wskazówkami ustawionemi na godzinę. Kartki te wędrują z tablicy do okienka i okienka do tablicy lub nikną po różnych skrajniach katalogowych. To mój zakład: podział i kontrola pracy. Dyrektor poświęca chwilę czasu na wyjaśnienie mi sekretu tych manipulacji. Na zasadzie tego systemu kart osiąga się możność prowadzenia statystyki i wykresów graficznych, dających pogląd na przebieg produkcji w każdym jego momencie. Po tych zasadniczych wyjaśnieniach przeszliśmy do laboratorium zaopatrzonego w maszyny do badania wy-



Sala wykładowa plutonu Aerofoto Ofic. Szkoły Lotniczej w Grudziądzu



Biuro lotnicze w sali wykładowej Ofic. Szk. Lotn.

Wydawca:

FUNDACJA LOTNICZY GRUDZIĄDZ, ul. Ciołkowskiego 1/27, info@lotniczygrudziadz.pl przy wsparciu URZĘDU MIASTA W GRUDZIĄDZU i URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Zespół redakcyjny:

Marta Babacz, Joanna Biedermann, Agnieszka Brymora, Jakub Dziedzicki, Tomasz Filus, Remigiusz Gadacz, Agnieszka Gibalska-Dembek, Szymon Gurbin, Danuta Herczyńska, Zbigniew Kościński, Michał Łagosz, Artur Łończuk, Andrzej Maciejewski (RN), Roman Mechliński, Andrzej Ogonowski, Dominika Szagdaj, Dawid Schoenwald, Andrzej Szyńska, Kinga Tchorz, Krzysztof Wieczorek, Michał Wojda

Zdjęcia:

Archiwum Lotniczego Grudziądza, Marta Babacz, Joanna Biedermann, Piotr Bilski, Tomasz Hornik, Artur Łończuk, Aleksander Łubiński, Andrzej Maciejewski, Andrzej Ogonowski, Aneta Ratkowska, Tadeusz Ruciński, Łukasz Skonecki, Adam Szalczyński, Kinga Tchorz, Grzegorz Turek, Marek Wentowski, Krzysztof Wieczorek, Waldemar Wingralek, Studio Vento, Michał Wojda,

Druk:

EPROS Sp. z o.o. sp.k., ul. Powstańców Wielkopolskich 17, 86-300 Grudziądz, www.epros.pl, e-mail: info@epros.pl